

32 ROCZNICA POWSTANIA LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO

Wręczenie nominacji grupie generałów i oficerów WP i MO

Przed 32 lata, 12 października 1943 r. 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, utworzona w ZSRR stoczyła pod Lenino zwycięski bój z wojskami hitlerowskimi. W piątek, w przededniu „Dnia Wojska Polskiego” — w całym kraju odbyły się liczne uroczystości.

Z udziałem Edwarda Gierka, Henryka Jabłońskiego i Piotra Jaroszewicza, w Belwedrze odbyła się 10 bm. uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych generałów różnych stopni — grupie generałów i oficerów WP i MO.

Zwracając się do nowo mianowanych generałów Henryk Jabłoński powiedział: dowodzić powierzonymi wam postępowaniem, rozwijanie obronności kraju, uczestniczyć w realizacji przyspieszonego programu społeczno-ekonomicznego rozwoju Ojczyzny, wnosząc wielki wkład w ideowe wychowanie społeczeństwa. Wszystko to czynicie pod kierownictwem naszej partii. Jej dyrektywą są dla was niezawodnym drogowskazem. Wasza wierność partii pozwala na naszym wojsku mówić — Ludowe Wojsko Polskie.

Akty nominacyjne z rąk I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka otrzymali: na stopień generała broni WP — gen. dyw. Włodzimierz Sawczuk; na stopień generała dywizji

WP — generałowie brygady: Mieczysław Dębicki, Jerzy Mo

drzewski, Władysław Mróz, Zbigniew Ohanowicz, Jerzy Skalski; na stopień generała brygady WP — pułkownicy: Ludwik Dutkowski, Krzysztof Helle, Zbigniew Kamiński, Le

Dokończenie na str. 2

Przedjazdowe rozmowy

Pracą i społecznym działaniem współtworzymy nasz dorobek

W różnych środowiskach — w atmosferze trwających w całym kraju przygotowań do VII Zjazdu PZPR — odbywa się spotkanie i narady poświęcone omawianiu najważniejszych zadań gospodarczych i społeczno-politycznych, wynikających z treści wytycznych KC PZPR.

Wczoraj odbyło się w Poznaniu poszerzone plenium Wojewódzkiej Rady Kobiet poświęcone dyskusji nad Wytycznymi KC PZPR na VII Zjazd. Uczestniczyły w nim m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Józef Świąt.

W referacie, który wygłosiła przewodnicząca WRK — Maria Roszczałkowska oraz w dyskusji podkreślono, że kobiety polskie są współtwórczyniami wielu dokonań naszego kraju. Wielopolanki szukają szczególnie skutecznych programów realizacji Wytycznych. Za najważniejsze uznają one sprawy rodziny i wychowania młodego pokolenia, podnoszenia jakości pracy, wdrażania właściwej dyscypliny w każdym działaniu, rozwoju usług, handlu, uczestnictwo w polityce żywnościowej kraju poprzez racjonalną gospodarkę w każdym domu. Kobiety wielkopolskie pragną nie tylko uczestniczyć w przeobrażaniu kraju, lecz go współtworzyć. Liczne podejmowane czyny społeczne i zobowiązania produkcyjne są tego dowodem.

Sekretarz KW — Józef Świąt pozytywnie ocenił program wysunięty przez aktyw organizacji kobiecych. Przedstawił on również aktualne pro

blemy społeczno-gospodarcze województwa poznańskiego. (bg)

W Domu Prasy w Poznaniu odbyło się otwarte zebranie poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, którego tematem były aktualne zadania środowiska Wielkopolski przed VII Zjazdem. Omówił je członek Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, redaktor naczelny „Gazety Zachodniej” — Zbigniew Mika, a zabierający następnie głos w dyskusji dziennikarze — odwołując się do swych doświadczeń — mówili m. in. o potrzebie ciągłego kształtowania socjalistycznej świadomości spo-

Dokończenie na str. 2

Delegacja NRD w Kazaniu

Delegacja partyjno-państwowa NRD z I sekretarzem KC SED Erichem Honeckerem przebywała w piątek w Kazaniu. (PAP)

Parlamentarzyści radzieccy

u E. Gierka

10 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przyjął oficjalną delegację Rady Najwyższej ZSRR z członkiem KC KPZR, przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR A. P. Sztitkowem.

W toku serdecznej i przyjacielskiej rozmowy podkreślono doniosłe znaczenie braterskich związków między narodem polskim a narodem radzieckim, których podstawą jest jedność i wspólnota celów PZPR i KPZR.

Omówiono kierunki dalszego pogłębienia współdziałania Polski i ZSRR we wspólnym dążeniu do utrwalenia procesu odprężenia, międzynarodowego bezpieczeństwa w Europie i świecie.

Delegacja Rady Najwyższej Związku Radzieckiego z przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR Aleksiejem Sztitkowem spotkała się także w piątek w gmachu Sejmu z grupą posłów.

Na spotkaniu dokonano wymiany informacji o aktualnych pracach parlamentów obu krajów. (PAP)

W stolicy Kraju Rad

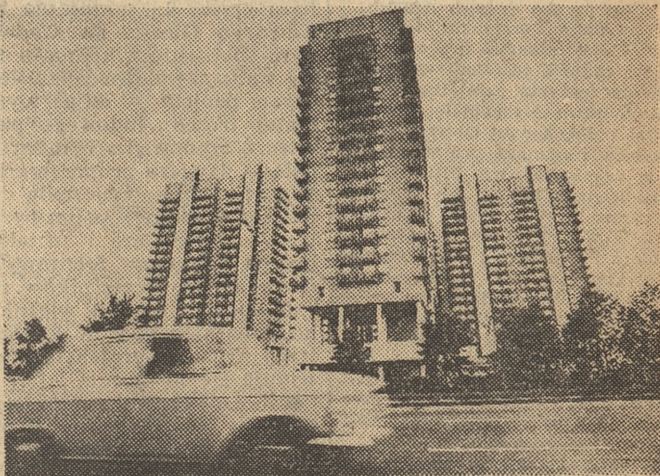
Narada sekretarzy KC partii komunistycznych i robotniczych

9 października odbyło się w Moskwie spotkanie sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych oraz wicepremierów rządów krajów członkowskich RWPG.

Polskę reprezentowali: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak i wicepremier PRL — Kazimierz Olszewski.

Uczestnicy spotkania omówili aktualne problemy gospodarcze i naukowo-techniczne współpracy krajów członkowskich RWPG i dokonali wymiany poglądów na sposoby dalszego jej pogłębienia i doskonalenia. (PAP)

Na przedmieściu Moskwy



Moskwa jest jedną z nielicznych stolic świata, w której brak typowych przedmieść. Miasto od razu zaczyna się od nowych wielopiętrowych domów mieszkalnych. Wielu moskwićzan chętnie przenosi się na takie „przedmieścia”, aby być bliżej wody i lasu, a architekci pomyśleli o tym, by nie zabrakło im obiektów usługowych i handlowych, opieki lekarskiej, szkół i przedszkoli. Na zdjęciu: nowe domy wybudowane na północnym przedmieściu Moskwy — Leningradzkim Prospekcie. Fot. — CAF

Minister H. D. Genscher zakończył wizytę w PRL

Podpisanie wspólnego komunikatu

10 bm. minister spraw zagranicznych RFN — Hans-Dietrich Genscher zakończył dwudniową wizytę w Polsce. W czasie wizyty nastąpiło podpisanie porozumień między PRL i RFN, osiągniętych w wyniku spotkania I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i kanclerza Helmuta Schmidta w Helsinkach, służących dalszemu procesowi normalizacji stosunków między obu państwami, opartej o podstawy układu z 1970 r.

W piątek odbyły się w Warszawie rozmowy plenarne, którym przewodniczyli ministrowie spraw zagranicznych: PRL — Stefan Olszowski i RFN — Hans-Dietrich Genscher.

W ich trakcie omówiono podstawowe problemy rozwoju stosunków dwustronnych między Polską i RFN, zgodnie z duchem i literą Układu o Podstawach Normalizacji Stosunków z grudnia 1970 r. Podkreślono znaczenie podpisanego w trakcie obecnej wizyty porozumień dla dalszego procesu normalizacji wzajem

nych stosunków, a także umacniania odprężenia europejskiego.

Wiele uwagi poświęcono zagadnieniom współpracy gospodarczej, akcentując nieodzowność rozwijania jej wyższej formy — kooperacji. Sprawom tym służyć będzie podpisany w Warszawie wieloletni program rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej. Zwrócono uwagę na znaczenie rozwinienia wymiany naukowo-technicznej, a także kontaktów kulturalnych — służących poznawaniu wzajem

Dokończenie na str. 2

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

Z okazji Dnia Wojska Polskiego — 32 rocznicy bitwy pod Lenino minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski wydał rozkaz okolicznościowy.

Minister ON podziękował żołnierzom służącym Ojczyźnie w kraju i poza jego granicami za ofiarą godną Ludowego Wojska Polskiego postawę oraz życzył im wielu dalszych osiągnięć.

Dla uczczenia Dnia Wojska Polskiego minister obrony narodowej rozkazał w dniu 12 października br. oddać w Warszawie — 24 salwy armatnie.

Z okazji Dnia WP

Spotkania i imprezy w Poznaniu

W dniach poprzedzających święto Ludowego Wojska Polskiego, tradycyjnym już zwyczajem, w całej Wielkopolsce, w szkołach, zakładach pracy i w różnych środowiskach odbywają się spotkania społeczeństwa z przodującymi oficerami i żołnierzami LWP.

Wczoraj w Sali Tradycji Wojsk Lotniczych w Poznaniu generał dywizji — pilot Henryk Michałowski w otoczeniu Rady Wojskowej WL podejmował przodujących oficerów i podoficerów kadry. Kilkudziesięciu z nich wyróżniono odznakami państwowymi, m. in. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali mjr Piotr Kaczyński oraz st. sierżant Mieczysław Gawron. Dowódca wręczył jednocześnie nominacje grupie oficerów na wyższe stopnie. Do stopnia pułkownika awansowany został m. in. ppłk. Jan Celek; do stopnia majora kpt. Czesław Kruczkowski, do stopnia kapitana — por. Adam Sikora. Me

Wojsk Lotniczych do spraw politycznych gen. bryg. Ludwik Sobieraj odznaczył dwóch dziennikarzy poznańskich: Kazimierza Młynarza („Nurt”) oraz Przemysława Rejera („Gazeta Zachodnia”).

Wczoraj w Pałacu Kultury odbyła się akademicka organizowana dla kadry i żołnierzy garnizonu poznańskiego. Okolicznościowo przemówienie wygłosił poseł na Sejm PRL płk. dypl. pil. Tytus Krawczyk.

Dzisiaj o godz. 12 odbędzie się odsłonięcie pomnika gen. Karola Świerczewskiego przy ul. Grochowskiej w Poznaniu. Wczoraj ulicami miasta przejdzie capstrzyk wojskowy. (jk)

od GŁOSU tygodnia

Obywatelska aktywność żołnierzy

W najbliższy poniedziałek mieszkańcy Gdańska będą mogli obserwować akcję, w której helikopter podniesie na odpowiednią wysokość przewody linii wysokiego napięcia, ciągnącej się nad kanałem, by zdołał nim przepłynąć do Stoczni im. Lenina sprowadzony z zagranicy olbrzymi dźwig o nośności 150 ton. Pracą śmigłowca Mi-8 będzie kierował mjr Wacław Wirbul z Dowództwa Wojsk Lotniczych w Poznaniu. W podobny sposób wojskowe helikoptery umożliwiły już poprzednio trzem innym dźwigom-gigantom dotarcie do tej stoczni.

W poznańskiej „Wiepofamie”, dzięki wojskowemu śmigłowcowi, w kilkunastu minutach zamontowany został iskrownik na piecu odlawniczym, zaś w zdzisławskich Zakładach Koksowniczych pracą helikoptera z jednostki, podległej DWLot-owi pozwoliła dokonać montażu na szczycie 180-metrowego komina nieodzwonnego tam, 6-tonowego elementu. W wielu miejscach, gdzie nie mogły dotrzeć ciągniki z dźwigami wojskowe śmigłowce instalowały iglice odgromnikowe (m. in. 150 sztuk w Czechowicach, a także 35 w Rejowcu).

Rezultaty ekonomiczne, uzyskane w ubiegłym roku dzięki udziałowi wojskowych helikopterów w pracach na rzecz gospodarki narodowej, określa się kwotą ponad 33 milionów złotych. Same tylko jednostki, pod

ległe Wojewódzkiemu Sztabowi Wojskowemu w Poznaniu — Wielkopolski Pułk Obrony Terytorialnej i Batalion Obrony Terytorialnej we Wrześni — przeciętnie miesięcznie wykonują na rzecz gospodarki prace wartości około 3 milionów złotych. Na przykład we wrześniu żołnierze z tych jednostek przepracowali 21 490 roboczych dni, m. in. przy przebudowie poznańskiego dworca, a także na stacjach w Pile, Strzałkowie, Słupcy, przy wymianie podkładów i szyn na szlaku z Poznania do Warszawy, w parowozowni we Franowie itd. Żołnierze intensywnie pomagają w budowie wiaduktu koło Gadek, Trasy E-8 i w wielu innych przedsięwzięciach, służących całemu społeczeństwu.

Ponadto żołnierze z tych samych jednostek społecznie (w czasie wolnym od zajęć służbowych) z inicjatywy kół Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej w bieżącym roku do września włącznie wykonali prace wartości 420 000 zł m. in. przy Trasie E-8, w parku na Cytadeli, na terenie przedszkoli, przy sadzeniu drzew itp.

Udział wojska w zwiększaniu potencjału gospodarczego kraju zyskuje wysoką ocenę najwyższych władz partyjnych i państwowych. Wyrazem tego stał się m. in. pobyt w minioną środę I sekretarza KC PZPR, z okazji przypadającego 12 października Dnia Wojska Polskiego, wśród żołnierzy

przebywających na zgrupowaniu wojsk kolejowych i drogowych w Rzęsawie koło Częstochowy, którzy pomagają w budowie drogi szybkiego ruchu na trasie Katowice — Warszawa.

Wysoko oceniając udział żołnierzy w przyspieszaniu tempa rozwoju naszego kraju, Edward Gierka — przemawiając do żołnierzy, stwierdził m. in.:

„Ludowe Wojsko Polskie niezawodnie służy Ojczyźnie. Zabezpiecza ono niepodległość, socjalistyczny byt narodu oraz wnoszą cenny wkład w rozwój państwa, w życie społeczne, w postęp gospodarki, nauki i kultury, w wychowanie młodego pokolenia. Na wszystkich frontach budownictwa socjalistycznego żołnierz polski obecny jest swoją ofiarną pracą, swoją obywatelską inicjatywą i aktywnością. Nasza armia żyje wspólnym rytmem myśli i pracy z klasą robotniczą, z całym narodem”.

Te słowa w pełni i najtrafniej odzwierciedlają spójność wojska i społeczeństwa w działaniu we wszystkich dziedzinach życia: w nauce i technice, w budownictwie i w kulturze narodowej. Zabezpieczając pokój, obronność kraju oraz nasz niepodległy byt, wojsko zapisuje w historii osiągnięć ogólnonarodowych swój konkretny, czynny udział, przeliczalny w milionach złotych. Wojska nie zabrakło w żadnej społecznej akcji, uczestniczyło też w każdej większej inwestycji, wzbogacającej kraj. Tak było od chwili, kiedy w 1944 roku żołnierze, idąc „spozą gór i rzek”, wyzwolili pierwszy skrawek polskiej ziemi i natychmiast włączyli się do wielkiego dzieła odbudowy i rozbudowy kraju. Tak było przez całe 30-lecie i tak jest obecnie.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Przedjazdowe rozmowy

Dokończenie ze str. 1

leczej, o postawach ludzi pracy, o różnorodnych świadectwach dziennikarskiej obecności.

Uczestniczący w naradzie kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR w Poznaniu — Marian Jakubowicz, podkreślił wielką społeczną rolę środków masowego przekazu w propagowaniu dobrej roboty, ukazywaniu wzorów efektywnego gospodarowania, dobrej organizacji i wykorzystywania czasu pracy — w służeniu polityce partii i sprawom całego narodu. Zastępcą, mającym długoletni staż dziennikarski pracownik prasy, radia i telewizji wręczył podczas zebrania pamiątkowe dyplomy, odznaki i medale, przyznał im przez Zarząd Główny SDP. Dyplomy i odznaki „Za 30 lat pracy w dziennikarstwie PRL” otrzymali: Henryk Bakoś, Jan Cieślak, Kazimierz Markuszewski, Stanisław Mikielowski, Tadeusz Pasikowski, Elżbieta Pawlinowa i Józef Tułasiewicz, zaś dyplomy oraz medale „Za 25 lat pracy w dziennikarstwie PRL”: Zdzisław Antoniewicz, Janusz Biniek, Tadeusz Dolata, Feliks Fornalczyk, Maria Pabel, Edmund Pacholski, Wiesław Porzycki, Teofil Różański, Anna Siekierska i Wiesław Skupiński. (kos)

Konferencja kolejarzy węzła leszczyńskiego

Wczoraj leszczyńscy kolejarze — członkowie PZPR — spotkali się na konferencji przedjazdowej. Wybrali swojego delegata na VII Zjazd PZPR. Jest nim maszynista Stanisław Chudy. W czasie dyskusji najwięcej uwagi przywiązywano do sprawniejszego obrotu wagonami: towarowymi, udoskonalenia prac przeładunkowych na bocznicach i rampach oraz sprawniejszego, efektywniejszego wykorzystania czasu pracy. Założa węzła leszczyńskiego pomysłnie realizuje swoje zobowiązania przedjazdowe o wartości 1,2 mln zł. (tt)

Zobowiązania poznańskiego handlu

Więcej towarów na rynek

Założa dawnego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylnego-Odzieżowego w Poznaniu — obecnie „Otex” — podjęła w tym roku wiele dodatkowych zobowiązań, które dotyczyły przekroczenia zadań w sprzedaży detalicznej (o 80 milionów złotych) i zwiększonych zakupów (o 480 milionów złotych). Dotychczas wykonane one zostały w ponad 90 procentach. Równocześnie zadeklarowano zmniejszenie wartości zapasów o 30 milionów złotych, czyni społeczne oraz intensyfikację sprzedaży: zorga-

nizowane w pierwszym półroczu kierzmasze i jarmarki pozwoliły uzyskać dodatkowe obroty. Również założa Przedsiębiorstwa Państwowego „Jubiler” w Poznaniu zobowiązała się w tym roku zwiększyć ponad plan sprzedaż detaliczną o 100 milionów złotych, obroty hurtu — o 60 i usługi zegarmistrzowsko-jubilerskie — o 0,5 mln zł. Te postanowienia zrealizowano już w ponad 90 procentach. Dla uczczenia VII Zjazdu PZPR Przedsiębiorstwo Handlu Artystycznym Papierniczym i Sportowym w Poznaniu zadeklarowało przekroczenie planowych zadań sprzedaży detalicznej o 5 milionów złotych. W wyniku dodatkowego zobowiązania sklepy otrzymały już więcej artykułów papierniczych, zabawek i sprzętu sportowego. (pik)

W sierpniu br. dokonano w jednej z poddygosińskich miejscowości napadu na taksówkarza. Sprawcą mi byli dwaj pasażerowie, którzy uderzyli kierowcę „Fiata” nożem w okolice obojczyka. Na alarm wszczęty przez rannego, obaj napastnicy uciekli i ukrywali się zmieniając często miejsce pobytu.

Ujęcie podejrzanych o napad na taksówkarza

Obecnie sprawcy napadu zostali ujęci. Są nimi dwaj młodzi 18-letni mieszkańcy poddygosińskiej wsi Ciele. Wiele już razy — jak wykazywały wstępne dochodzenia — wchodził oni w kolizję z prawem. Z dużą pomocą w ich schwytaniu przyszło organom MO społeczeństwo. (PAP)

AKCEPTACJA PROJEKTÓW NOWYCH USTAW • ZWIĘKSZENIE DOSTAW NA RYNEK W IV KWARTALE BR. • ZMIANY W ORGANIZACJI DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI

Z prac Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — w piątek odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rząd rozpatrzył i zaakceptował dwa projekty ustaw, które w najbliższych dniach zostaną przesłane do Sejmu.

Pierwszy projekt ustawy dotyczy dalszego rozszerzenia świadczeń przysługujących kombatantom i byłym więźniom hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Zgodnie ze stanowiskiem Biura Politycznego KC PZPR przedstawionym przez I sekretarza KC Edwarda Gierka na niedawnym spotkaniu z kombatantami walk narodowo-wyzwoleńczych, projekt — dając wyraz stałej trosce ludowego państwa o środowisko kombatantów — zawiera propozycje rozwiązań, które zmierzają do dalszej wydajnej poprawy sytuacji materialnej i socjalnej byłych żołnierzy frontowych, partyzantów, uczestników ruchu oporu i byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych. W projekcie przewiduje się m. in.:

- ustanowienie Państwowego Funduszu Kombatantów i Byłych Więźniów Obozów Koncentracyjnych, jako źródła finansowania wszystkich świadczeń na rzecz tego środowiska, obejmujących zarówno wypłaty rent inwalidzkich i wyjątkowych, jak i wydatki z tytułu inwestycji oraz stałej i doraźnej pomocy socjalnej;
- przyznanie byłym więźniom obozów koncentracyjnych, którzy na skutek hitlerowskiego terroru utracili zdrowie, takich samych uprawnień, jakie przysługują inwalidom wojennym — byłym żołnierzom frontowym, partyzantom i uczestnikom ruchu oporu;
- umożliwienie wszystkim kombatantom i byłym więźniom obozów koncentracyjnych dobrowolnego, wcześniejszego o 5 lat przejścia na emeryturę, jeżeli mają oni wymagany do emerytury okres za trudnienia, zaś zawodowo czynnym przyznanie dodatkowego urlopu wypoczynkowego w wymiarze 10 dni roboczych.

Przewiduje się również inne przedsięwzięcia mające na

celu dalszą poprawę warunków socjalno-bytowych oraz należytą opiekę zdrowotną wobec ludzi, którzy tak wiele wnieśli w dzieło wyzwolenia, a następnie odbudowy i rozwoju kraju.

Drugi projekt zaakceptowany przez Radę Ministrów dotyczy ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Uwzględniając wyniki konsultacji przeprowadzonych w zakładach pracy z udziałem przedstawicieli wszystkich środowisk pracowniczych, projekt przewiduje pewne modyfikacje w dotychczasowym systemie obliczania za siłków chorobowych.

Tego samego dnia odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu. Biorąc pod uwagę wysokie tempo wzrostu przychodów pieniężnych ludności, a co za tym idzie — zwiększony popyt na różne towary, powzięto decyzję o dodatkowym zwiększeniu dostaw na rynek w IV kwartale br. Chodzi m. in. o takie artykuły jak: wyroby odzieżowe i dziewiarskie, tkaniny wełniane i bawełniane, tkaniny pościelowe, a z wyrobów przemysłu maszynowego — chłodziarki, maszyny do szycia, rowery, żelazka, magnetofony, radiodiodniki oraz różne maszyny rolnicze poszukiwane w gospodarstwach indywidualnych.

Kierując się troską o poprawę zaopatrzenia rynku wewnętrznego w węgiel, Prezydium Rządu podjęło kolejną decyzję zwiększającą dostawy w IV kwartale br. o pół miliona ton węgla kamiennego i 400 000 ton węgla brunatnego. Z myślą o stworzeniu warunków dla rozwoju wytwarzania takich artykułów rynkowych jak narzędzia gospodarcze i rzemieślnicze, poszukiwane przede wszystkim na rynku wiejskim oraz nakrycia stołowe, podjęta została przez Prezydium Rządu decyzja ustalająca nową organizację produkcji tych wyrobów. Powołano wyspecjalizowane jednostki, a mianowicie: kombinat narzędzi gospodarczych i kombinat narzędzi stołowych, które skupia rozproszony dotychczas potencjał wytwórczy w tych dziedzinach.

W kolejnym punkcie rozpatrzone wstępnie opracowane przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług propozycje co do kierunków zmian w organizacji i funkcjo-

Dni Kultury NRD w Wielkopolsce

W dniach 10—19 października trwają w Wielkopolsce Dni Kultury NRD — Okręgu Cottbus. Przyjaźń i współpraca Wielkopolski, zarówno w dziedzinie gospodarki, jak i kultury z jednym z największych okręgów Niemieckiej Republiki Demokratycznej datuje się od kilku lat i przyniosła już wiele efektów.

W ramach tegorocznych Dni Kultury NRD organizuje się w Poznaniu, Kaliszu i Koninie wystawy, koncerty, występy zespołów artystycznych i specjalne seanse filmów NRD-owskich.

Wczoraj w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Poznaniu w obecności m. in. sekretarza Wydziału Kultury i Nauki Komitetu Okręgowego SED w Cottbus — Gintera Juriszki i sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Bogdana Gawrońskiego otwarto wystawę pn. „Rozwój okręgu Cottbus w latach 1945—1975”, przygotowaną przez Muzeum Okręgowe w Cottbus. Daje ona przegląd historycznego rozwoju okręgu po dzień dzisiejszy oraz przedstawia osiągnięcia naszych zachodnich sąsiadów w różnych dziedzinach życia. (gra)

nowaniu uspołecznionej drobnej wytwarzalności.

Prezydium Rządu zatwierdziło nowe zasady odpowiedzialności materialnej pracowników za szkody w powierzonym mieniu.

Z kolei — na wniosek ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Prezydium Rządu powzięło szereg decyzji, które są konkretyzacją i kolejnym przejawem wdrażania do praktyki gospodarczej kierunkowych założeń strategii rozwoju handlu zagranicznego na lata 1976—1980.

Akceptowano program oczyszczenia wód rzeki Przemszy, aby umożliwić ich wykorzystanie przez Hutę „Katowice”. PAP

Rocznica powstania LWP

Dokończenie ze str. 1

szek Kozłowski, Kazimierz Makarewicz, Tadeusz Urbanczyk.

Akty nominacyjne na stopień generała brygady MO otrzymali pułkownicy: Jan Słowikowski i Konrad Straszewski.

W imieniu wyróżnionych podziękował gen. broni W. Sawczuk.

Gratulując nowo mianowanego generała zaszczytnych wyróżnień premier Piotr Jaroszewicz podkreślił, że ponad 30-letnia historia istnienia ludowych sił zbrojnych oraz Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa to okres nieprzerwanej, wiernej służby Polsce Ludowej.

Premier wyraził przekonanie, że LWP wierne ideałom partii, związane nierozwalnym braterstwem broni z Armią Radziecką i innymi armiami Układu Warszawskiego wnosząc będzie nadal istotny wkład w rozwój kraju i bezpieczeństwo granic.

W uroczystości uczestniczyli: Edward Babiuch, Wojciech Ja-

Minister H. D. Genscher zakończył wizytę w PRL

Dokończenie ze str. 1

jemnego dorobku społeczeństw.

Obaj ministrowie wymienili poglądy na szereg problemów międzynarodowych. Podkreślono zwłaszcza doniosłe znaczenie postanowień Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie dla układu stosunków na naszym kontynencie. Wskazano na istotną wagę toczących się w Wiedniu rokowań na temat redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Obie strony podkreśliły rolę ONZ w umacnianiu pokojowej współpracy we współczesnym świecie.

Na konferencji prasowej, która odbyła się w Domu Dziennikarza, min. Genscher stwierdził we wstępie oświadczeniu, że podpisane w dniu poprzednim w Warszawie porozumienia są wyrazem woli obu krajów pozytywnego kształtowa-

nia ich przyszłych stosunków. Oświadczając, że RFN przykłada znaczenie do sprawniej realizacji tych porozumień. Z rozmów, jakie prowadził w Warszawie po ich podpisaniu, wynika — jak powiedział minister — że obie strony chcą wykorzystywać wszystkie możliwości współpracy gospodarczej. Jeszcze w br. — w listopadzie — ma dojść do spotkania przedstawicieli gospodarczych obu krajów dla omówienia szeregu problemów z tej dziedziny. Duże znaczenie przykłada też min. Genscher na konferencji do pogłębiania współpracy kulturalnej i kontaktów młodzieżowych.

Nawiązując do spotkań na szczeblu ministrów spraw zagranicznych obu państw, H. D. Genscher powiedział, że ich tematyka — to sprawy dwustronne jak również wielostronne, a dotyczy to także problemów omawianych w organizacjach międzynarodowych. Dodał przy tym, że rząd PRL i rząd RFN bardzo wysoko oceniają rolę ONZ. Stwierdził, że minister spraw zagranicznych PRL przyjął zaproszenie do złożenia wizyty w RFN w I kwartale 1976 r.

Min. Genscher powiedział, iż w czasie spotkania z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem przekazał raz jeszcze zaproszenie kanclerza Helmuta Schmidta do złożenia przez I sekretarza KC wizyty w RFN. Genscher podkreślił doniosłe znaczenie tej wizyty.

W odpowiedzi na pytania dziennikarzy min. Genscher stwierdził, że rząd i społeczeństwo RFN są zdecydowane uczynić wszystko, by zlikwidować hipotekę przeszłości w stosunkach z Polską.

Po południu minister spraw zagranicznych RFN podejmował w Hotelu „Bristol” śniadaniem ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego.

Wśród przybyłych gości obecni byli wicemarszałek Sejmu Andrzej Benesz i członkowie kierownictwa szeregu resortów.

Po południu minister spraw zagranicznych RFN — Hans-Dietrich Genscher zakończył swą dwudniową oficjalną wizytę w Polsce.

Na warszawskim lotnisku Okęcie, udekorowanym flagami obu państw, gością, jego małżonkę i towarzyszące mu osoby pożegnał minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski. (PAP)

„Lotek” płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 8 bm. stwierdzono: 9 rozw. z 5 traf. — wygr. po 141.646 zł, 1.644 rozw. z 4 traf. — wygr. 1.758 zł i 48.461 rozw. z 1 traf. — wygr. po 65 zł.

Podpisane porozumienia dobrą podstawą dla pogłębiania procesu normalizacji

SKRÓT KOMUNIKATU O WIZYCIE H. D. GENSCHERA W POLSCE

Komunikat o oficjalnej wizycie ministra spraw zagranicznych RFN Hansa-Dietricha Genschera w Polsce stwierdza, że Polska i RFN wysoko oceniły zawarcie podpisanych w Warszawie porozumień, które są wynikiem zdecydowanych wysiłków obu stron i decyzji przyjętych w Helsinkach między I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem i kanclerzem federalnym Helmutem Schmidtem. Uważają one podpisane porozumienia za dobrą podstawę dla pogłębiania i rozszerzania procesu normalizacji. Obie strony oceniają te porozumienia jako wynik wspólnego dążenia do przezwyciężenia przeszkód w stosunkach wzajemnych, wynikających z obciążenia przeszłości i podkreśliły znaczenie realizacji tych porozumień dla dalszego rozwoju wzajemnych stosunków w przyszłości.

W trakcie wizyty omówiono aktualny stan oraz zasadnicze kierunki dalszego rozwoju stosunków między obydwojoma krajami. Dokonano również wymiany poglądów na tematy międzynarodowe.

Obie strony podkreśliły znaczenie układu z 7 grudnia 1970 r. jako podstawy i punktu wyjściowego dla rozwoju wzajemnych stosunków. Ugodniono podjęcie dalszych wysiłków w celu rozbudowy swych

stosunków we wszystkich dziedzinach.

Szczególną uwagę poświęcono omówieniu dwustronnych stosunków gospodarczych. Wyrażono przekonanie, że podpisane w czasie wizyty porozumienia z dziedziny gospodarki i finansów wywarą pozytywny wpływ na dalszą intensyfikację współpracy gospodarczej. Wypowiedziano się za szybkim zawarciem znajdującej się w przygotowaniu dalszej umowy gospodarczej. Obie strony wyraziły gotowość popierania wszystkich przedsięwzięć służących dalszemu rozwojowi współpracy gospodarczej i przy czyniających się do bardziej zrównoważonego bilansu handlowego.

Obaj ministrowie spraw zagranicznych podkreślili ważną rolę wymiany kulturalnej dla poznania dorobku drugiego kraju oraz dla lepszego wzajemnego zrozumienia. Postanowili oni zintensyfikować przy gotowania do zawarcia umowy kulturalnej.

Ministrowie wysoko ocenili dotychczasową pracę Komisji ds. Podręczników, jako ważny wkład dla przyszłego kształtowania stosunków między obydwojoma państwami i opowiedzieli się za możliwie szybkim wprowadzeniem w życie przyjętych zaleceń.

Dla dalszego stymulowania rozwoju wzajemnych stosunków, postanowiono zintensyfikować konsultacje obu MSZ. Ministrowie podkreślili konieczność popierania rozwoju kontaktów zarówno w dziedzinie politycznej, jak i w innych dziedzinach.

W wymianie poglądów na tematy międzynarodowe obie strony wyraziły swą wolę dalszego, zdecydowanego działania na rzecz rozwoju pokojowego, międzynarodowej współpracy i nadawania procesowi odprężenia trwałego charakteru.

Obie strony wyraziły zadowolenie z wyników KBWE i podkreśliły swoją wolę współdziałania w urzeczywistnianiu postanowień konferencji zarówno w ramach dwustronnych, jak i wielostronnych. Podkreślono znaczenie, jakie obie strony przywiązują do rokowani wiedeńskich i oświadczają, że woli je przyczynienia się do ich powodzenia.

Obaj ministrowie wyrazili zadowolenie z treści rozmowy, jak i dobrej i konstruktywnej atmosfery, w której rozmowy przebiegały.

Min. H. D. Genscher zaprosił min. Stefana Olszowskiego do złożenia w niedługim czasie wizyty w RFN. Zaproszenie zostało przyjęte. (PAP)

Telefony

W związku z nieprzebiegiem choroby przeżył Marjan W. doszło w Marchwacu, woj. kaliskiego, do czołowego zderzenia kiero- rowanej przezeń ciężarówka marki „Star” z „Żukiem”. Prowadzący go i konwojent odnieśli obrażenia i przewiezieni zostali do szpitala w Kaliszu.

Podobny wypadek zanotowano na skrzyżowaniu ul. Sienkiewicza i Piastowskiej w Krotoszwie. Zderzyła się tam — z winy Ryszarda B. — prowadzona przezeń „Nysa” z motocyklem. Motocyklista przebywa w szpitalu.

Na skrzyżowaniu ul. Armii Czerwonej i Żerkowskiej w Jarocinie, z winy Mariana P. prowadzony przezeń samochód osobowy zderzył się z motocyklistą. Ten ostatni odniósł ciężkie obrażenia. (b)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże. Możliwe opady przelotne w nocy miejscami przegrunto we przymrozki. Temperatura maksymalna od 7 do 12 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmując doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-1

Tezy XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR zakładają przekształcenie naszego kraju w okresie 50-lecia władzy ludowej — w kraj należący do grona przodujących państw świata. Przechodzący nie tylko pod względem bazy materialnej, lecz także stosunków społecznych, rozwoju nauki i kultury, zaspokajającego wszelkie potrzeby materialne i duchowe Polaków.

Osiągnięcie wizji kraju biegunowo innego od tego, jakim była Polska na początku XX wieku, zależy będzie od trafności decyzji podejmowanych dzisiaj, od tego, w jakim stopniu przyspieszymy nasz rozwój społeczno-gospodarczy, wyzyskując się tego, co jest balastem i hamulcem w naszej codziennej pracy i działaniu.

Wyjście naprzeciw 50-leciu stanowi także podstawowe założenie cyklu publikacji „Głosu”, na który składają się wypowiedzi wybitnych przedstawicieli różnych dziedzin kultury i nauki, życia społecznego i gospodarczego.

Dzisiaj zabiera głos zasłużony animator ruchu kulturalnego w Wielkopolsce, Alojzy Andrzej Łuczak — dyrektor Poznańskich Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka, prezes Międzyzwojewódzkiego Ruchu Miłośników Muzyki Pro Sinfonika.

Nieustanne kształtowanie osobowości



Fot. — E. Kitzmann

Perspektywa zbliżających się lat dopinguje do tego, aby nasz kraj widzieć jako ten, który urzeczywistnia nowy styl życia, nowy styl współżycia. W tej sferze sposobie musimy się do osiągnięcia umiejętności godzenia osobistych aspiracji z aspiracjami społecznymi. W stylu życia zaś te cechy muszą się utrzymywać. Ważną jest też świadomość faktu, że budując nowy model egzystencji zapewniamy nie tylko rozkwit kraju ojczyzno, ale również wnosimy wkład w dzieło ogólnowiatowe.

W perspektywie 50 lat Polski Ludowej bardzo ważną rolę będzie odegrało kształtowanie cech, abyśmy byli narodem, który ceni i umie wykorzystywać talenty twórczych jednostek — spożytkować indywidualne myśli i dokonania w wielkim wspólnym dziele, jakim jest Polska.

W centrum moich zainteresowań znajduje się wyobraźnia i to, co nazywamy przesłaniem psychiczną współczesnego młodego Polaka. Bardzo chcę, aby system Pro Sinfonika, kształtujący wyższą kulturę i jej użytek, rozwijał się na tyle, by można skierować strumień szerokich zainteresowań młodzieży — obecnej i przyszłej — szczególnie tej o cechach intelektualnych, ku sztuce, ku muzyce — w niej bowiem zawarta jest ogromna siła napędowa, ciągle za mało wykorzystana w procesie wzrostu umysłowego wychowania. W muzyce, ale też w innych dziedzinach sztuki utrzymuje się nadzwyczajnie postulat biologów, obiecujących nam lepsze zagospodarowanie szarych komórek — tej najbardziej deficytowej odmiany materii.

Odkrycie piękna zawartego w sztuce nieustannie mobilizuje wyobraźnię, odsuwa zaniepokojenie — pozwala być człowiekiem, nie tylko częścią małej społeczności, świadkiem działań, ale pozwala na kształtowanie środowiska z wyboru — być baczny obserwator, być obywatel-wytwórca, wyborcą, sprawiedliwym sędzią. We właściwym społecznym funkcjonowaniu kultury artystycznej tkwi znaczny zasób wzorów na kształtowanie się do człowieka w procesie wytwarzania — i poza nim. Pracując więc na rzecz swia-

domego uczestnictwa w kulturze tworzymy model przybliżający nas do ideału, który u Lenina stanowił podstawowe kryterium sztuki życia w społeczeństwie z ponadklasową siłą wyobraźni i działań, gdzie każdy jest postacią centralną.

Społeczeństwo socjalistyczne wcale nie jest odbiciem rozwiniętego wielkoprzemysłowego społeczeństwa z kolorowymi obrazkami kultury masowej, ale jest nową formacją społeczną, wyższą od dotychczasowych kultur. Społeczeństwo socjalistyczne ma wielką historyczną szansę wzbogacenia siebie o wszystkie wartości humanistyczne, tkwiące w sztuce i ukształtowania nowego rodzaju kompetencji znaniomających powołanie do odruchów twórczych. Socjalizm nie przynosi jednak niczego samoczynnie; ustanawiając określone kanony wymaga właściwej organizacji społecznego użytku sztuki.

Jest więc Pro Sinfonika organizacją, która pragnie — działaniem programowym i organizacyjnym — sprostać nowym zadaniom, jakie wysuwają się na czoło w budownictwie kulturalnym na obecnym etapie rozwoju społeczeństwa. Interesuje nas nie tylko rozwój kultury artystycznej i jej odbiór, ale także rozwój i odbiór, które zakładają systematyczne i maksymalnie skuteczne oddziaływanie na podstawowe rzesze społeczeństwa, na młodzież. Pragniemy też w działaniu uwzględnić

pewne nowe sytuacje w życiu nowoczesnego społeczeństwa, nad którymi dotąd przechodzono dość często do porządku dziennego jak choćby to, że współczesny człowiek niezależnie od udogodnień, jakie mu przynosi technika i cywilizacja, żyje w coraz to trudniejszych warunkach, w coraz to bardziej zagrażającej się „przestrzeni psychicznej”.

Tworzy ją lawinowo narastający potok informacji — akustycznej i wizualnej nazywanej przez socjologów kultury „bombą megabitową”, bo rzeczywiście jak nigdy przedtem, człowiek dzisiejszy — a tym bardziej jutrzejszy — jest bombardowany zmasowanym atakiem informacji, tysiącami napływających ku niemu sygnałów i treści, oddziaływających go od twórców natury i skazujących go na egzystencję w sztucznym środowisku cywilizacji.

Wychowanie „nowego” współczesnego i przyszłego człowieka stawia przed nami jeszcze inne zadanie, mianowicie zadanie ukształtowania w skali społecznej wysokiego poziomu tak zwanej bazowej wiedzy kompetencyjnej, czyli wszechstronnego zainteresowania wieloma dziedzinami nauki i sztuki, rozumianego nie tyle jako przeciwnieństwo wąskiej specjalizacji uczoności, artysty czy działacza, ile jako konieczność jej uzupełnienia. Oczywiście, wiemy, że tylko wybitne osiągnięcia w ja-

Dokończenie na str. 6
ALOJZY ANDRZEJ ŁUCZAK

WIDZIEĆ ŻYCIE

Słowa zabierającego głos brzmiały przekonująco, padające liczby mogły imponować szeregiem zer, wyniki pracy uzyskiwane przez załogę, którą reprezentował mówca, były na pewno godne uznania. Plan ubiegłoroczny — wykonany z nadwyżką; postępy w urzeczywistnianiu zamierzeń tegorocznych — wykraczające ponad ustalone wskaźniki; zobowiązania podjęte w styczniu — zrealizowane z nawiązką, obecne, podjęte dodatkowo — także pomyślnie wcielane są w czyn.

Obraz życia fabryki, której przedstawiciel przemawiał na ważnej naradzie, przybrał wszelkie pełniejsze kontury, gdy padło stwierdzenie, że wskaźnik nieobecności pracowników wzrósł w omawianym zakładzie tego lata aż o kilkanaście procent (w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego). Uważniejszemu słuchaczowi przytoczona wypowiedź nasunęła szereg wątpliwości. Przede wszystkim co do realności planu na bieżący rok. Jeśli bowiem jest on wypełniany z nadwyżką, a ponadto powiodło się zrealizowanie dużej wartości zobowiązań i nawet podjęcie oraz wykonanie zobowiązań drugiej tury — to znaczy, że możliwości działania załogi były bardzo duże. O takim biegu spraw, to znaczy przekraczaniu planu i równoległej realizacji zobowiązań produkcyjnych zadecydowała w ostatecznym rachunku dobra, ofiarą pracy robotników. Jednakże za sporymi „luzami” w fabryce przemawia wskaźnik równocześnie rosnącej absencji. Innymi słowy pomniejszonej, w porównaniu z rokiem ubiegłym, załogę — powiodło się wykonać i plan, i zobowiązania, i dodatkowe zobowiązania. Za to należą się jej słowa rzetelnego uznania. Ale dla kierownictwa zakładu przedstawiony stan rzeczy powinien się stać impulsem do całościowego przyjrzenia się sytuacji.

Przejawy niedostatku szerszego, kompleksowego ujmowania spraw można dostrzec w wielu dziedzinach naszego życia. Na przykład w jakiejś instytucji wożą się losy kłopotliwego kierownika działu. Najbardziej wybiera się prostą drogę przekazania za interesowanemu krytycznych uwag i zaproponowania mu mniej odpowiedzialnych obowiązków. Najczęściej, powodując się chęcią doraźnego poprawienia sytuacji w jednym dziale, przesuwa się nieudzielnego kierownika na podobne stanowisko do działu drugiego, niejako akceptując z góry ponowne wyłonienie się kwestii obsady kierowniczej w

innym punkcie instytucji za kilka miesięcy.

Wycinkowe, wąskie widzenie spraw cechuje niejednokrotnie postępowanie pracowników wydziałów handlu urzędów miejskich. Minionego lata szafowano w Po-



znaniu zezwoleniami na urlopowanie całych obsad dużych SAM-ów spożywczych. Było to dogodne dla załóg tych sklepów i dla dyrekcji przedsiębiorstw nimi zawiązyjących. Lecz nie dla tysięcy ludzi, którzy musieli odczuwać niedogodności, by zaopatrzyć się w podstawowe produkty.

W większym mieście zwykle zamknięcie dla ruchu którejś jezdni — jeśli decydującym o tym o sobom zabraknie wyobraźni i całościowego widzenia spraw — może pociągnąć za sobą zdezorganizowanie komunikacji na ulicach okólnych i samochodowe „korki”. Słuszna z punktu widzenia dyrekcji wytwórni kosmetyków decyzja dotycząca zmiany opakowania jakiegos wyrobu, albo zaniechania dostaw innego — może odbić się szerokim echem wśród licznych odbiorców, echem daleko wykraczającym poza zakres oceny jakości czy wyglądu produktu.

Wiadomo, że nasze urzędy potrafią ledwo zipiąć, z trudem podążając za potrzebami chwili, jako że ludzie nie tylko nadają tam listy polecenia, wysyłają paczki lub też telegramy, lecz wnoszą opłaty, radiowo-telewizyjne, placą przeróżne raty, uiszczają mieszkanie czynsz, regulują należności za prąd, gaz itp. I oto słychać, że te same urzędy, znane z niezręcznych okienek i grup oczekujących przy okienkach czynnych, mają znowu poszerzyć zakres swego działania: o sprzedaż kuponów ubezpieczeniowych PZU. Pomyślane niezłe, ale — czy z dostateczną dozą troski o szybkie załatwianie zwiększonej liczby interesantów?

Jak się rzekło, w wielu dziedzinach życia można dostrzec oraz odczuć, iż ktoś odpowiedzialny za

określone sprawy patrzył na nie jednostronnie, bez uwzględnienia rozmaitych uwarunkowań, przecież spośród starych ludzi maksymalnie trochę nie starzali się te, które mówią o potrzebie spoglądania dalej, koniec własnego nosa oraz w dzień wybiegającego nieco z horyzont własnego podwórka.

Człowieka współczesnego powinno cechować widzenie życia, a nie ciasne widzenie sprawy. A jeśli jest spraw, to w sposób kompleksowy, w ich zależnościach, wzajemnej więzi, z wyczuwaniem różnorodnych implikacji z niezbędną dozą wyobraźni i przewidywania różnych składowych. Całościowe ujmowanie, gadanie, a przynajmniej rozprężanie przejawów życia w sposób nieizolowany od innych elementów codzienności, jest warunkiem bardziej prawidłowego postępowania i oceny zjawisk wokół nas.

Ma to nader istotne znaczenie w czasach, gdy rytm przemian jest przyspieszony, gdy przegladanie się pojedynczych kwestii wiedzy donikną. Jak ktoś słyszał nie powiedział: nie ma co przemykać oczu na to, że dokuczył wy jest brak pieluszek, ale też w sposób spoglądać poprzez óbrak na wszystko, czego dokonaliśmy w ciągu wielu lat, a zwłaszcza ostatnich. Nie jest łatwiej przyswoić sobie zasadę myślenia o każdej sprawie kategoriami państwa. Ale też trudno uważać za społecznie pozytywne to, że spora ludźmi myśli wyłącznie przez pryzmat własnego garnka.

Wyraźne przykłady całościowego traktowania ważkich dla narodu spraw dostarcza kierownictwo partii. W toku upływającego pięcioletnia wzięto na warsztat, po wszechstronnej analizie, ujęto w ramy dokumentów perspektywiczne i kompleksowo pomyślane — programy wyżywienia społeczeństwa, rozwoju oświaty, spraw społecznych, budownictwa mieszkaniowego, życia i pracy młodego pokolenia, etc.

Myśleć całościowo i działać na rzecz wyższej jakości życia, dostrzegając wielopłaszczyznowość zjawisk i problemów — trzeba na co dzień. W przypadkach dużego formatu lecz także w codziennym życiu o rozmiarze niewielkim. Może to bardzo wydajnie dopomóc w lepszym kształtowaniu stosunków między ludźmi, w usprawnianiu funkcjonowania życia społeczno-gospodarczego, jak również w pomnażaniu naszej satysfakcji z przeżytych dni.

WIESŁAW PORZYCKI

Zwykłe żołnierskie dni

Być przyjacielem i doradcą młodych

Decyzję przekwalifikowania się podjął porucznik Zdzisław Bazaniak przed dwoma laty. Nie wynikała ona z nagłej zmiany zainteresowań. Stanowiła jakby zamknięcie etapu jego działalności społecznej w szkolnych organizacjach młodzieżowych, a następnie w Kole Młodzieży Wojskowej w Wyższej Oficerskiej Szkole Łączności w Zegrzu.

Kiedy promowano go na podporucznika inżyniera łączności, zdawał sobie w pełni sprawę z tego, że rozpoczyna się najważniejszy etap jego życia — sprawdzenia samego siebie, swoich umiejętności samodzielnej pracy ideowo-wychowawczej z żołnierzami, wiedzy zdobytej w szkole. Przydział do Wojsk Lotniczych sprawił mu satysfakcję. Podziw dla podniebnej służby wyniósł ze szkół.

Trochę stremowany wszedł pewnego jesiennoego dnia do świetlicy pododdziału, którego został dowódcą. Patrzył na niego uważnie kilkadziesiąt oczu młodych ludzi, prawie jego rówieśników. Obie strony, jakby chciały nawzajem przeniknąć swoje myśli. Przez kilka chwil trwały w milczeniu. Przerwał je Zdzisław. — Jestem waszym dowódcą — oświadczył. Sądze, że będzie nam razem dobrze...

To było całe jego oficjalne wystąpienie. Podobało się większości. Potem już półoficjalnie, gdy siedzieli przy stolikach w świetlicy, mówił im o swojej nauce, zainteresowaniach...

Tego dnia wieczorem w in-

ternacie sam sobie zadał pytanie: „Czy uda mi się przełamać lody? Jak postępować, by będąc dowódcą stawiającym przed swoim oddziałem trudne zadania — bo tego wymaga dobro służby — być jednocześnie wyrozumiałym i serdecznym starszym kolegą, zdołać być pełne zaufanie żołnierzy?”

— Zrozumiałem wówczas — mówi dzisiaj Zdzisław — że muszę być jednym z nich i zawsze z nimi, w dobrych i złych chwilach, a mój autorytet dowódcy będzie wyznaczała wiedza fachowa i życiowa. Początkowo żołnierze z rezerwą odnosili się do moich częstych wizyt w pododdziale, do moich propozycji i poczyną. Z biegiem czasu nabrali jednak pewności, że w moim postępowaniu nie ma nic sztucznego i nie jest ono stosowane na pokaz. Nabrali więc zaufania. Teraz więc wiele decyzji, zwłaszcza w zakresie wychowania, przekazałem dobrze działającemu kołu Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej, do którego należy 85 proc. żołnierzy. Pododdział zaczął przodować w szkoleniu bojowym i politycznym. Najważniejsze, że znaleźliśmy wspól-

ny język. Mnie osobiście coraz bardziej pasjonowały sprawy wychowawcze, którym poświęcałem każdą wolną chwilę. I tak jednego dnia w raporcie skierowanym do dowódcy jednostki prosiłem o przekazanie mnie do służby politycznej.

— Oficer z technicznym wykształceniem, inżynier chce być oficerem politycznym? — dziwili się koledzy. — A ja wiedziałem, że moja wiedza inżyniera łączności będzie jeszcze jedną dziedziną, w której zwracać się będą do mnie żołnierze.

Dowódca i sekretarz komitetu partyjnego jednostki poparli prośbę Zdzisława. Znali go dobrze. Przez dwa lata dał się poznać jako dobry dowódca i organizator, ofiarny działacz młodzieżowy i partyjny, człowiek nie szczędzący czasu, a jednocześnie nie uciekający od spraw trudnych.

Objął stanowisko zastępcy dowódcy do spraw politycznych.

Prowadzący ćwiczenia dla młodszych kolegów szeregowiec Jan Majkut melduje:

— Obywatelu poruczniku, pododdział przy zajęciach.

— Co słychać, wszystko w porządku?

— Tak jest!

Janek, w cywilu młody górnik kopalni „Wiktoria” w Wałbrzychu, nie zdecydował jeszcze, czy zdobyta w wojsku wiedza nie skłoni go do przekwalifikowania się po powrocie do kopalni.

— Zobaczą — mówi — co poradzi mi nasz porucznik. Te proste słowa odzwierciedlają najlepiej stosunek żołnierzy do Zdzisława Bazaniaka. Na taką ocenę trzeba dobrze zapracować.

Kiedys jeden z żołnierzy martwił się sprawami rodzinnymi. Chodził smutny, unikał rozrywek. Pewnego popołudnia wsiadł więc porucznik do autobusu i pojechał do domu chłopca. Długa rozmowa z jego rodzicami, a potem z nim samym w jednostce, pomogła. Trudniejsze były kłopoty żołnierza, który stał się ojcem rodziny, a nie miał dla niej mieszkania. W sprawie tej — w imieniu kolegi — zwrócił się do dowództwa jednostki zarząd koła SZMW. Sekretarz

komitetu partyjnego jednostki oraz Zdzisław Bazaniak wzięli tę kwestię w swoje ręce. Żołnierz otrzymał mieszkanie.

— Dla mnie nie ma spraw nieważnych, gdy zgłasza je żołnierz lub żołnierski kolektiw. Każda musi być traktowana z troską. Takie traktowanie ułatwia rozmowę w przypadkach, kiedy żołnierze nie mają racji. W takim klimacie można stawiać trudne zadania, bojowe, zachęcać do uczestniczenia w pożytecznych inicjatywach, prowadzić zajęcia polityczne.

A wyniki? Pododdziały w których pełni służbę oficer polityczny Zdzisław Bazaniak, zajmują — w ogólnej ocenie — czołowe miejsca w jednostce. 80 procent żołnierzy ma odznaki wzorowego żołnierza, a 75 proc. zdobyło wyższe stopnie klasyfikacyjne.

Wychodzimy z koszar. Porucznik Zdzisław Bazaniak się spieszy. Musi w domu zająć się półtorarocznym synkiem, Arkadiuszem. Żona jest w szpitalu. Gdy syn zaśnie, rozpocznie opracowanie programu pracy ideowo-wychowawczej dla nowo wcielonego rocznika, który w tych dniach rozpocznie służbę w jednostce.

Dzień pracy 27-letniego oficera politycznego — jednej z jednostek Wojsk Lotniczych — porucznika Zdzisława Bazaniaka skończy się w późnych godzinach nocnych.

JERZY KNAPIK

W pełni wykorzystać naturę

Po zmianach, jakie zaszły w naszym kraju od 1 czerwca br., województwo poznańskie liczy 1 156 000 mieszkańców. Z tego prawie 1 miliona osób czynnych zawodowo, ale w określonej liczbie rekreacyjno-wypoczynkowych należy uwzględnić liczbę zbliżoną do ogółu ludności. Wiele bowiem osób niepracujących zawodowo, rodziców i przebywających na emeryturze ma także prawo do czasowej wakacji, obojów i wypoczynku w moście dobrych warunkach. A nie owe warunki kształtują się w granicach nowego województwa?

Wyliczono, że Poznańskie ma 11 miejscowości rekreacyjno-wypoczynkowych. Wiele z nich, m.in. Strzeszyn, Sienków, Zaniemyśl czy Skoki, pszy się dużym powodzeniem. W sumie znajduje się w województwie poznańskim (głównie w hotelach) nieco ponad 11 000 miejsc noclegowych, co stanowi więcej niż jedną trzecią stanu posiadania sprzed reformy administracji. Nie jest to, zważywszy, że roszczenia branżowe związki zawodowe dysponują swoją bazą wczasowo-rekreacyjną. Mają one obecnie około 5 000 miejsc w województwie oraz 15 000 pomieszczeń, głównie w górach i nad morzem.

Tegoroczne lato sprawiło — w poznańskich bazach wypoczynkowych mogła być w pełni wykorzystana. Już 1 maja rozpoczęła się praktycznie kolejna sezon wczasowy — dzięki dobrej aurze — trwa on jeszcze w wrześniu. Oblicza się, że w tym roku ze zorganizowanych form wypoczynku skorzysta w Poznaniu 156 000 osób. Nadto 31 000 pracowników i ich rodzin z 411 zakładów pobrało skierowania do ośrodków FWP.

Jeszcze za mało

Przytoczone wyżej dane pozwalają wnioskować, że liczna grupa pracujących zawodowo może nie spędzić urlopu dodatkowy czas wolny od pracy. Niestety, sytuacja nie jest jeszcze tak korzystna, by zapewnić rece i eksploatację wyznaczonych do tego ośrodków. Obecnie bowiem baza rekreacyjno-wczasowa pokrywa zapotrzebowanie w 20 procentach. Zaledwie jednak 10 procent z ogólnej zabudowy wypoczynkowej może być wykorzystanych przez cały rok. To bardzo mało. Nadto — wiele ośrodków nie ma właściwych warunków sanitarnych i mieszkaniowych.

Interesujące okazały się badania Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, przeprowadzone przez związek zawodowy oraz Radę Kultury Fizycznej i Turystyki. Wśród 178 zakładów pracy województwa przeprowadzono ankietę dotyczącą stanu bazy rekreacyjnej i warunków pobytu. Objęto nią połowę zawodowo pracujących osób. Okazało się, że na ogólną liczbę ankietowanych zakładów 121 ma własne ośrodki wypoczynkowe, dysponujące 9 636 miejscami. Z tej liczby tylko 1504 miejsca znajdują się w granicach woj. poznańskiego. Natomiast wśród tych zakładów, które nie posiadają włas-

nych ośrodków figurują takie, jak: Odlewnia HCP w Śremie, Zakłady Mięsne w Obornikach, Huta Szkła w Antoninku, „ZREMB” Gnieźno i szereg innych, o dużej liczbie pracowników. Jest też sporo fabryk, które wprawdzie dysponują bazą wczasowo-rekreacyjną, wszakże za małą w stosunku do liczby zatrudnionych. Na tej liście znajdują się tacy potentaci, jak m.in.: Zakłady H. Cegielski, ZNTK Poznań, „Modena”, „Stomil”, Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych i DOKP.

Bardziej pospołu

W Wytycznych na VII Zjazd partii m.in. czytamy, że dyrekcje zakładów pracy i samorządy robotnicze powinny coraz szerzej i w bardziej

Refleksje po sezonie

rozróżniony sposób organizowania zakładowej działalności socjalnej, służącej rekreacji i wypoczynkowi pracowników i ich rodzin. W tym celu należy bardziej efektywnie wykorzystywać zarówno zakładową, jak i ogólnie dostępną bazę wczasową i rekreacyjną przy zaangażowaniu i inicjatywie związków zawodowych i organizacji społecznych, rozszerzać różne formy współpracy międzyzakładowej, a zwłaszcza łącząc środki zakładowe na wspólne, międzyzakładowe cele socjalne.

Właśnie także w woj. poznańskim nie wszystkie środki wypoczynku i rekreacji są już w pełni zagospodarowane. W szeregu miejsc są jeszcze możliwości rozbudowania istniejących placówek. Rzecz w tym, by należycie do tego celu wykorzystywać i miejscowy plan zagospodarowania turystycznego i możliwości własne. Warto też pomyśleć wreszcie o tym, by łączyć wspólny wysiłek załóg i środków finansowe. Przedzjazdowe Wytyczne jednoznacznie podpowiadają kierunki działania.

I jeszcze jedna uwaga. Co prawda w wyniku zmian terytorialnych dawne woj. poznańskie oddało na rzecz nowych województw znaczną część bazy wypoczynkowo-rekreacyjnej, wszakże jest to wyłącznie strata „inwentaryzacyjna”. Ruch wypoczynkowy

nie ogranicza się bowiem wyłącznie do własnego regionu. Ma charakter ogólny, jest ruchem otwartym. Baza poznańskowodzka może zatem równie dobrze służyć jak ta, która zlokalizowana jest w granicach woj. poznańskiego. Rzecz tylko w porozumieniach między władzami, związkami zawodowymi i zakładami pracy.

Dobre perspektywy

W latach 1976/80 zakłady pracy Poznańskiego zamierzają przeznaczyć na budowę, rozbudowę i modernizację bazy wypoczynkowej 573 mln zł. Trzeba tu dodać, że w planach ustalonych w 1971 roku dla województwa w poprzednich jego granicach przewidywano na ten cel kwotę 518 mln zł. Różnica widoczna i to na korzyść zbliżającej się 5-latki. Za wymienioną wyżej kwotę zakładowa baza wypoczynkowa ma się zwiększyć o 1624 miejsca w naszym województwie i ponad 5000 miejsc poza jego granicami.

Program Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego przewiduje natomiast inwestycje dla wypoczynku w ponad 20 ośrodkach, ale tylko w istniejących. Rozbudowa i modernizacja obejmie placówki w takich m.in. miejscowościach, jak: Jankowo Dolne, Chrzypsko, Nieprusze, Lusowo, Strykowo, Zaniemyśl, Ławica k. Sierakowa i Kuźnica Zbąska k. Rakoniewic. Dobre i to, bowiem w wymienionych miejscowościach istnieją warunki do rozbudowy istniejącej bazy.

Sprawa ostatnia: to wykorzystanie bazy. W tym zakresie zrealizowano niewiele postulatów z lat poprzednich. Nadal jeszcze większość naszych ośrodków może przyjmować wczasowiczów i turystów wyłącznie w pełni sezonu. Jeśli jest on pogodny, ciepły, taki jak był w tym roku — wykorzystanie bazy nieco się wydłuża, ośrodki pękają w szwach. Jeśli jednak pogoda nie dopisuje — sezon automatycznie ulega skróceniu. Odczuwa się, że inwestorzy często nie biorą pod uwagę sensu zabudowy trwałej, uzbrojonej należycie na pozostałe pory roku. A przecież woj. poznańskie ma rejonowe bogactwo atrakcji o każdej porze roku, także w okresie zimy. Zatem — ekonomiczne myślenie powinno obowiązywać i w tej dziedzinie. Rzecz bowiem w tym, by w pełni wykorzystać walory naturalne.

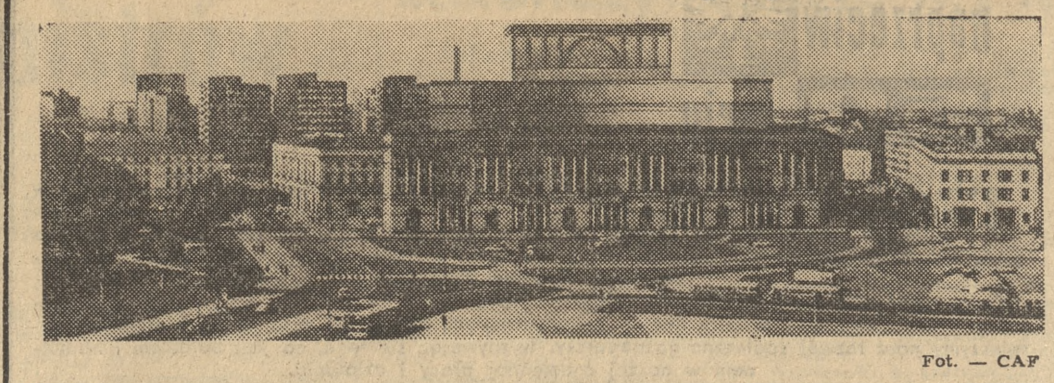
EUGENIUSZ COFTA



Murowane, należycie wyposażone budynki bazy rekreacyjnej umożliwiają jej wykorzystanie przez cały rok.

CAF — fot. Kraszewski

Warszawski plac Zwycięstwa



Fot. — CAF

LESZCZYŃSKIE

Mordercę znaleziono po 17 godzinach

zostają wszystkie osoby mieszkające w Lesznie i okolicy, karane kiedyś za przestępstwa tego typu, a także ludzie o odchyleniach psychicznych. Sprawdza się alibi wszystkich tych osób. Cały stan osobowy leszczyńskiego Komendy Wojewódzkiej jest na nogach. Działania idą w wielu kierunkach, na bardzo szeroka skalę.

NIE WIADOMO PRAWIE NIC

W świadomości wszystkich funkcjonariuszy milicji kołatać myśl — pewnik niemalże — iż nie wykryty zbrojeniec może zabić znowu.

Świadkowie niewiele mają do powiedzenia, chociaż okoliczności zbrodni jest dosyć ruchliwa, codziennie przechodzi tamtędy kilka tysięcy ludzi. Ale bezustannie prowadzone wywiady z wszystkimi, którzy cokolwiek widzieli i za pamiętali, zaczynają nakreślać kierunki poszukiwań. Milicja określa i sprawdza kilka dziesiąt osób podejrzanych o tę zbrodnię. — Co robili, gdzie byli i z kim w czasie, kiedy popełniono morderstwo przy ul. Dąbrowskiego? Ojciec jednej z dziewczynek jest pracownikiem arestów śledczego — zrodzona błyskawicznie plotka mówi o zemście jakiegoś byłego aresztanta — trzeba to sprawdzić. Ten trop prowadzi jednak do nikąd. W parę godzin po morderstwie zatrzymano jednego z miejscowych pijaków-złodziejaszków, ubranie ma silnie pokrwawione. Okazuje się, że kurę zarzynał tak nieporadnie, iż cały się po brudził. Inny, kiedyś karany za gwałt, zniknął z miejsca zamieszkania na dwa dni przed zbrodnią. Listy gończe za nim rozchodzą się po kraju, już ma pomóc telewizja, kiedy człowiek się znajdzie — ma niepodważalne alibi.

A jednak mimo braku jakichkolwiek śladów, w wyniku wielokierunkowych czynności operacyjno — dochodzeniowych, po 17 godzinach od popełnienia zbrodni...

USTALONO SPRAWCĘ

Zatrzymano go jeszcze wieczorem, w dniu morderstwa. Był w gronie kilku najbardziej podejrzanych, właśnie je go widywano często w okolicy miejsca zbrodni, także ko-

ło godz. 17, 24 czerwca. Ekipa milicyjna następnego dnia rano przeprowadza któregoś z kolei przeszukanie w mieszkaniach podejrzanych. Parę kilometrów od centrum Leszna znajdują spódnie, skarpetki i buty okrwawione, a także kołszę, wprawdzie wypraną, ale ze śladami krwi. To krew obu ofiar. Po okazaniu tych dowodów podejrzany przyznaje się do zbrodni.

Sprawca, to typowy niebieski ptak. Nigdzie miejsca nie zagrażał. Pracował to trzy dni, to dwa tygodnie, potem zniknął z oczu kolejnych pracodawców. Wybrał się do kopalni na Śląsk, ale szybko go stamtąd wyrzucano, za bumelanctwo. Wrócił więc do rodziców w Lesznie. W chwili popełnienia zbrodni od dawna nigdzie nie pracował. Ma 23 lata.

JUŻ KIEDYŚ ZAMORDOWAŁ

W zeszłym roku, w lipcu znaleziono na lotnisku w Strzyżewicach pod Lesznem zwłoki 10-letniego chłopca zaginionego parę dni wcześniej. Mimo wysiłków milicji nie wykryto wiedzy przyczyn śmierci. Teraz padło na tamtą sprawę nowe światło. Morderca z ul. Dąbrowskiego przyznał się do je szcze jednej, a właściwie pierwszej swojej zbrodni. Chłopiec znaleziony w Strzyżewicach był ofiarą uwiedzenia homoseksualnego. Aby nie poskarżył się rodzicom, został uduszony.

Milicja leszczyńska z ogromną energią i posługując się zdobyciami kryminalistyki poszukiwała sprawcy niedorzecznej zbrodni popełnionej przy ul. Dąbrowskiego. Dowiodła wysokich umiejętności. Zaskoczyła na zaufanie i wdzięczność mieszkańców Leszna, nie tylko zresztą za błyskawiczne rozwiązanie tej tragicznej zagadki. Wedle oceny Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej aparat bezpieczeństwa w województwie leszczyńskim ma jedno z lepszych w Polsce wyniki w wykrywaniu przestępstw.

A sprawa morderstwa w Lesznie oczekuje na swój finał przed sądem. Sprawca poddawany jest szczegółowej obserwacji psychiatrycznej.

TOMASZ TALARCZYK

EUGENIUSZ PAUKSZTA

— prozaik i publicysta, autor kilkunastu powieści i opowiadań, laureat wielu nagród literackich — jest członkiem Poznańskiego Oddziału ZLP. Zamieszczony poniżej tekst jest fragmentem przygotowanej przez autora do druku powieści współczesnej, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej. Publikujemy go w związku z Dniem Wojska Polskiego.

Przystanął przy domu Wasiuczków. Pusto tu było, pośród zrujnowanego spowodowanego wichurą. Dziwna w ośrodku zdrowia, Hieronim z synem na pewno tam, gdzie są najbardziej potrzebni. Jak w ogóle wszyscy z tej starej wsi. Nie czekali rozkazu, nie poddali się panice, z miejsca orientowali się w tym, co należy robić. Dziesiątki lat normalnego już, cywilnego życia nie zniewieściły ich, nie odebrały dawno węgla i dyscypliny. Dawny

czas wszedł im w krew, stał się charakterem...

Wysoki, ze swymi jasno rozwianymi włosami, nadbiegał ku niemu podporucznik Lenarski.

— Pan raczył mnie wzywać? Melduję się...

— Pod pana nieobecność przejąłem kierownictwo akcją ratunkową... Teraz przekazuję ją panu.

— Panie kapitanie... Szarża.

— Ale cywilnie rezerwy podbił... Pan jest w mundurze.

— Nie mogę przyjąć. I proszę, nie delirujmy, tu naprawdę jest wiele roboty.

— Dobrze. Pan pilnuje działania żołnierzy, ja resztę.

— I koordynacja całości.

— W gminie ustalam punkt łączności... Jaka sytuacja? Pan tu był od początku?

— Niestety, trąba musnęła mnie na budowie... Stamtąd motorem podwiózł mnie jeden z miejscowych. Sierżant jednak z plutonowym sprostali w pełni zadaniu...

Na polu znaleziono dwie osoby po rażone piorunem. Jeden z przypadków bardzo ciężki, pół ciała zniszczone, oddech urwany... Czekał na karetę sanitarną z garnizonu. Tyle, że drogi podobno nie wszystkie są do przebiecia. Wykroty, zwalone drzewa.

— Żołnierze poradzają.

— Ale czas...

— Będzie helikopter wojskowy. Sanitarka. Lotnicy obiecali. Trze-

ba kawał pola przygotować na lądowisko. Możliwie blisko ośrodka zdrowia.

— Tak jest. Rozkaz.

Markiewka obejrzał się, ktoś dudnił z tyłu ciężkimi butami.

— Malina! — uciekł się. — Do gminy! Przejmuję tam punkt łączności, zorganizuję gońców, by zawsze wiedzieli, gdzie jestem. No tu wszystkie dane, rozumiesz zresztą. Akcja.

— Tak jest — sprężył się Franek.

Dom Stelmacha dopalał się, strażacy zalewali resztki tłących się, swędliwie dymiących zgłiszcz.

Skromną część dobytku najbliżsi sąsiedzi zdążyli jeszcze wyrzucić do ogrodu, ponieważ była tam wśród złamanych pni drzew, z gałęziami nagimi, ogołoconymi z liści, sterczącymi ku niebu jak jakieś ponury wyrzut.

Znow kogoś dźwigano na prowizorycznych noszach.

— Kto to? — rzucił kapitan.

— Ten stary, co go uratował Ignasiak. Było z nim dobrze, tak mogło się zdawać, teraz dopiero zaczął charcząć, rzuca się, łapie ciężko powietrze. Pan plutonowy mówi, że szok.

— Szybciej do ośrodka.

Wspierając się o ramię kolegi sam szedł żołnierz z poparzoną twarzą, ze spalonymi z jednej strony głowę włosami, spod których wizerala skóra czerwona jak ogień.

Sierżant, zziębnięty, brudny, jak spod ziemi wyrósł nagle przed kapitanem. Sprężył się w zasadniczej postawie, nieistotne było w tej chwili cywilne ubranie Markiewki.

— Melduję, akcja w pełnym toku... Tu, w wiosce, już kończy się. Pomagają miejscowi. Jeszcze nie wiadomo, co na polach, niektórzy nie mogą się swoich w rodzinach doliczyć. Rzucano niektórych w powietrze, drzewa niosło, dachy, co zresztą dziwnego, że i ludzi... Jak z tamtym, co mu już nie pomoże. Grzmotnęło go z góry o polną gruszę, mało co do zbierania zostało.

Markiewka drgnął:

— Nie żyje?

— Tak. W średnim wieku, pobiegli tam już miejscowi, powiedzą kto. Nigdy go nie spotkałem.

— Jeszcze jakieś straty?

— Gadają coś o dziecku, ale nie konkretnego. Melduję, nie mogliś-

my dojść.

— Co z łącznością?

— Działalność. Chłopaki łapia. Z gar nizonu wyjechały już sanitarki i dwa wozy ciężarowe.

— Lotnictwo?

— Łada chwila pojawi się helikopter... Już się pole do lądowania szykuje... Cholera, ziemię poprzeczurło, muty skądys nianiosło, na łacie ryby leżą, tak wodę wyrwało.

— Potem, potem. Zawiślak gdzie?

— W chałupach, sprawdza.

— Wasi chłopcy?

— Potąd nie sprawdzono. Wygląda, że cało wyszli...

— Dziękuję.

— Odmeldowuję się. Ja na pola, do naszych... Tam było najgorzej. Cholera, zdżbia zboża nie zostało. Ziemia golutka, ani ryżka nie usiadła...

Nadbiegał goniec od Maliny, jeden z chłopaków, którzy pracowali przy moście.

— Panie kapitanie. Karetka pogotowia utknęła, droga zawałona drzewami. Proszą o pomoc. Cztery kilometry stąd...

— Niech Malina zmobilizuje z dwudziestu mężczyzn... Zaraz ma

KATAKLIZM

ją tam ruszać. Jeżeli pojawia się wozy wojskowe, wysię na pomoc. Na drzwiach niesionych przez grupę zmieszana z żołnierzami i cywilami, leżał kształt nakryty prześcieradłem. Markiewka zdjął czapkę. Przybliżył się do niego Lenarski.

— Panie kapitanie, melduję...

— Niech pan da spokój. Kto to? — Woranczuk. Osadnik. Przygnał to go. I jeszcze kilku. Akurat spożywali obiad, wcześniej skończyli koszenie i wiazanie sнопów.

Strop się na nich zwał. W ogóle dom cały to jedna kupa drewna.

— A tamci?

— Zyla. Choć jeden mocno pokał charatany. Zaraz go też poniosła.

— Jeszcze jedno. Nie próbuję dzielić moich chłopaków od ludności wioski. Wspólnie przeżyli klęskę, wspólnie ratują.

— Słusznie, poruczniku... Mam dwóch zabitych.

— Trzech.

— Kto jeszcze, na Boga?

— Dziecko. Półroczne. W kołoz sse. Gruż je zgności, ospując się z powoli. Matka w szoku, ledwo ją nasi doprowadzili do ośrodka.

— Cholera, co z tymi karetami? Dziwna sama tu nie poraża.

— Jakby idą. Słychać. Tyle, że długo to trwa.

— Ledwie to powiedział, na kracu drogi, od strony miast, uł...

W Kaliszu premiera

Dwóch wędrujących z konieczności pieszo po kraju prowincjonalnych aktorów: tragiczny i komik, spotyka się przy podkowie na polnej drodze, aby podjąć decyzję, iż wspólnie raz jeszcze zagrają swe role. Nie w teatrze wszakże, bo tam zabrakło już dla nich miejsca, lecz w życiu. W czasie wizyty w pobliskim majątku zamożnej ciotki jednego z nich. Ten pierwszy grać ma rolę człowieka z towarzystwa, dymisjonowanego oficera, ten drugi natomiast jego służącego. Tak zaczyna się jedna z najlepszych sztuk wielkiego rosyjskiego komediopisarza, Aleksandra Ostrowskiego, „Las”, którą zdecydował się otworzyć sezon, teatr kaliski.

Przedstawienie kaliskie już od pierwszych scen zaskakuje widza swym dość nieoczekiwanym kształtem inscenizacyjnym. Nie ma więc tutaj ani owej polnej drogi, ani bogatych wnętrz starego dworu, w majątku Gurmyskich, które tak dobrze zapamiętałem sobie z oglądania przed 25 laty, głośne

go poznańskiego przedstawienia Wilama Horzycy. Rozgrywa się ono tutaj na nieomal pustej scenie okolonej jakś drucianą siatką przypominającą cyrkowy wybieg dla dzikich zwierząt. W środku sceny kilka tylko rekwizytów, na suwających również nieodparte skojarzenia z cyrkiem. Wielka czerwona huśtawka, stół dla prestidigitatora, parę krzeseł. Aluzje do głośnego ultraawangardowego przedstawienia Meyerholda są w spektaklu Loco Adamika oraz Wojciecha Majdy oczywiste i bezsporne. Znaczenie gorzej natomiast ma się rzecz z konsekwentnym wykorzystaniem ich w tym spektaklu.

Oglądane w Kaliszu przedstawienie może być dla nas świetnym przykładem do czego prowadzi wzajemne niezrozumienie pomiędzy reżyserem a scenografem oraz zdezorientowanym tym wszystkim aktorami. Proponowany przez realizatorów kształt in-

scenizacyjny widowiska zdaje się zapowiadać spektakl utrzymany w typowej manierze cyrkowo-ekwilibrystycznej, czemu wyraźnie zaprzecza wszakże, przyjęty przez aktorów, bardziej tradycyjny i realistyczny, sposób i styl interpretowania postaci. W licznej obsadzie aktorskiej na plan pierwszy wysuwają się oczywiście obaj świeżo pozyskani z Poznania wykonawcy, odzwierciedlający Niezastawliwcę i Szczęśliwcę, Zbigniew Roman i Tadeusz Wojtych. Świętą, zważywszy na bardzo plastycznie zarysowaną postać, stworzył Stefan Kwiatkowski w roli bogatego i chciwego kupca, Wosmibratowa. Interesującą także wypadł debiut na kaliskiej scenie Wandy Ostrowskiej-Dolewskiej w roli młodej Aksini.

W sumie jednakże temu bezspornie interesującemu w samym zamyśle, przedstawieniu, i trudno nawet byłoby tu orzeczytać o winie. Aktorów, reżysera czy scenografów? Poza wszelkim podejrzeniem jest tylko sam Aleksander Ostrowski, autor rze-



Na zdjęciu: obaj główni bohaterowie spektaklu Zbigniew Roman (Niezastawliwce) oraz Tadeusz Wojtych (Szczęśliwce) w jednej ze scen kaliskiej inscenizacji „Lasu”.

Fot. — A. Galkin

czywiście mądrej i znakomicie przy tym napisanej, sztuki.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Teatr im. W. Bogusławskiego w Kaliszu — „Las” Aleksandra Ostrowskiego w przekładzie Jerzego Jędrzejewicza. Reżyseria Loco Adamik, scenografia Wojciech Majda. Premiera 21 września 1975.

Krok wstecz?

Znowu zwracam się do redakcji „Głosu” z prośbą o pomoc, ale usprawiedliwia mnie to, że sprawa, o której piszę, dotyczy wielu osób, a jednocześnie stoi w jaskrawej sprzeczności z tym, co na temat usług można przeczytać w Wytycznych KC PZPR na VII Zjazd partii. W rozdziale o celach i zadaniach rozwoju społeczno-ekonomicznego znajdujemy w punkcie 8 takie mianowicie stwierdzenie:

„Usprawnianie pracy handlu, żywienia, zbiorowego i usług (...) powinno stopniowo odciążać kobietę pracującą od nadmiernych i czasochłonnych obowiązków”.

Tymczasem, niestety, może się wydawać, że niektóre osoby, odpowiedzialne za stan usług i działalność w tej dziedzinie, nie wyciągnęły dotąd z przytoczonych wyżej słów pożądanych wniosków. Bo jak inaczej można by sobie tłumaczyć taki oto fakt:

Niedawno jeszcze poznańskie punkty spółdzielni usług pralniczych „Swit” przyjmowały garderobę do czyszczenia na 24 godziny. Obecnie, gdy się prosi o takie właśnie, tzw. superekspresowe czyszczenie, panie w punktach „Switu” rozkładają ręce: — Nie przyjmujemy. — Dlaczego? — Nie wiemy, ale aż do odwołania.

Tak mi powiedziano w placówce przy ul. Gwardii Ludowej 22 (obecnie zamkniętej, z powodu malowania), poszłam do punktu przy ul. Jerzego — to samo, wreszcie przy ul. Dzierżyńskiego (za „Delikatkami”) dowiedziałam się, że na superekspres przyjmują tylko przy ul. Czerwonej Armii. Zrezygnowałam, oddałam na zwykły ekspres (w terminie trzech dni), bo już nie miałam nerwów, ani siły i czasu, by biec z Wilczy do Śródmieścia, w dodatku nie wiadomo, czy ze skutkiem.

W moim odczuciu, w porównaniu do poprzednich lat usługi w zakresie czyszczenia garderoby cofnęły się o znaczny krok. (3289)

HALINA K.
Poznań

Obowiązuję obustronnie

Jestem od 19 lat na rencie mimo młodego wieku (mam 55 lat) i pracuję na pół etatu w Usługowej Spółdzielni Inwalidów, zastępując w pewnej potierni chorą koleżankę. Przedsiębiorstwo po-

— Trzeba usta — usta — już nachylił się nad dziewczyną gdy odtrącił go Piotrek: — Ja. Wiem, jak się to robi... Ja, doktorze. To moja dziewczyna, ona musi żyć.

Zgrozą przewiał z tych słów, z całej tej sytuacji. Chłopiec schylił się nad Krystą, przyłożył wargi do jej warg, przekazując jej ze swych płuc powietrze i znów je wdychając we własne. Lekarz obserwował uważnie, skłonił potakująco głową. Spokojnie, teraz mógł badać puls, krzywił się.

Markiewka chciał coś szepnąć podporucznikowi, nie znalazł go w pobliżu. Dopiero dostrzegł, iż Lenarski pędził długimi nożyskami ku rozbebeszonym wojskowym namiotom. Jeden właściwie tylko ostał się pod podmuchem, w nim urzędowali druciki. Kapitan pokłakił głową. Śluszenie. Kontakt z garnizonem był konieczny, tam czekała na wieści. Sam także zaraz pójść do namiotów, niech się wyjaśni tylko to dziewczyna. Oby wyżyła.

Znad lasu napłynął narastający warkot. Jak wielka, niezgrabna wałka ciągnął helikopter ze znakami czerwonego krzyża na bokach kabiny.

Lekarz już pragnął odsunąć Piotrkę, chłopak sam ledwie był żywy, gdy dziewczyna pierwszy raz drgnęła, piersi je poruszyła się.

— Żyje, żyje!

ważne, interesantów moc. I tu się zaczyna nieprzyjemne spostrzeżenia: niezwykle rzadko petent odezwie się do portiera kulturalnie przez „pan”. Większość postępuje się całą gamą zwrotów: „szefie”, najczęściej „dziadek” (tak, niestety, „wuja”). Proszę sobie wyobrazić młodego petenta, gdybym ja — zamiast „słucham pana?” — odezwał się per „słucham dziadku”. Grzeszność obowiązuje chyba nie tylko mnie, ale również tych z drugiej strony okienka? Tym bardziej, że ze względu na profil zakładu większość pracowników to technicy, inżynierowie, a więc ludzie, od których można oczekiwać kulturalnego odnoszenia się „nawet” do portiera. Życie obeszło się ze mną paskudnie (nie mam części ciała — piszę lewą ręką) czy muszę być tacy, co jeszcze przelewają kielich gorczy? (3181)

HENRYK N.
Poznań

Mam wątpliwości

Każdy człowiek, interesujący się motoryzacją, stykał o giełdzie samochodowej. Czy jednak wyłudzeniem pieniędzy nie można nazwać sprzedawania nowych (często prosto z „Polmozyty”) samochodów po cenach znacznie wyższych od obowiązujących cen państwowych?

Oczywiście, sprzedawane są nie tylko samochody nowe; za stare, o wątpliwym stanie technicznym, żądane ceny także niewiele odbiegają od cen nowych pojazdów. Wszystko odbywa się legalnie i nawet w prasie zamieszczane są szczegółowe sprawozdania oraz komentarze się usprawiania, wprowadzane przy tego typu transakcjach. Mam wątpliwości, czy nie jest to złytnia po polityce i reklama.

Innym przykładem może być cena napoju „Orange” na peronach poznańskiego dworca. 18. 9. 75 r. wynosiła ona 8 zł. Napój był ciepły i podawany w butelkach (bez szklanki). Trudno się zgodzić z tak wygórowaną ceną za podobny prymityw obsługi. Dla wyjaśnienia: cena detaliczna wynosi 3 zł 60 gr. Natomiast za 8 zł można napój ten uzyskać w kawiarni (chłodny, w czystej szklance, wygodnie siedząc i będąc obsłużonym).

(3106)
ZBIGNIEW KOŚLA
Poznań

Może służyć za przykład

Opierając się na listach i sygnałach czytelników, słusznie „Głos” piętnuje złą pracę niektórych placówek handlowych (np. artykuł „Z czym do klienta” w numerze z 29 IX). Ja natomiast chciałbym tym niewłaściwie pracującym dać za przykład kłosek spożywczy — bar przy „Centrostalu”, przy ul. Lutuckiej, obsługujący kierowców przyjeżdżających do tej centrali, jej załogę, jak również pracowników budowlanych, których jestem przedstawicielem. Kierowniczką tego punktu (p. Jędrzejczak) dla każdego klienta ma uśmiech i miłe słowo. Punkt jest zawsze dobrze zaopatrzony. Dysponuje przy najmniej trzema daniami ciepłymi (gulasz, flaki, kiełbasa). Mam nadzieję, że wyrażam opinię ogółu klientów korzystających z tego baru. (3201)

ROMUALD PERZ
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimowo nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-353 Poznań.

Na biurku spoczywa szereg wydanych ostatnio tomów Ossolińskiej „Biblioteki Narodowej”. W 1969 roku szacowna ta seria liczyła sobie pełnych pięćdziesiąt lat. Powstała najspierw w Krakowskiej Spółce Wydawniczej, po jej upadku w czternastolat później przejęta została przez „Ossolineum”, które na dal najtroskliwiej jej patronuje. Dzisiaj w obu seriach, arcydzieł literatury polskiej i obcej, liczba wydanych pozycji przekracza 400, a łączny nakład dawno osiągnął już 5 milionów egzemplarzy.

Najmłodszy może o tym nie wiedzieć, ale pokolenie dojrzewające w okresie międzywojennym pozostawało z tomami Biblioteki Narodowej w najściślejszym kontakcie. Pustkę w obrazie literatury świata polskiej, powstała po za borach, Biblioteka wypełniała w sposób szczególny, nie tylko przez wyjątkowo staranną dokładność tekstu, ale i przez komentarz oraz wstępy pisane przez najwybitniejszych przedstawicieli polonistyki polskiej. Gdy przed kilku laty ukazał się almanach tejże biblioteki, jakże wzruszająca była lektura zawartych tam wspomnień, pisanych przez ludzi w naszej filologii najbardziej znaczących, a wspominających zarazem tak wielu innych, którzy tej chwili nie dożyli, a których współpraca dozwoliła, by poziom osiągnięty przez edycję Biblioteki był możliwie najwyższy i najnowocześniejszy.

Trzy piąte dorobku Biblioteki Narodowej to już okres powojenny, gdy redakcję naczelną serii objął Jan Hulewicz, a potem dołączył do niego Samuel Sandler, na którego to miejsce wszedł ostatnio

Mieczysław Klimowicz. Nie wielu pośród bibliofilów znajduje się takich, jak Henryk Markiewicz, którzy posiadają pełny zestaw wszystkich wydanych tomików. Mniej też ich trafia może teraz do prywatnych zbiorów młodzieży licealnej czy studentów, jak to w dwudziestolecu międzywojennym bywało. Pojawiały się inne cenne serie, wzrosły nakłady książek, zmniejszył się może indywidualny krąg odbiorców Biblioteki Narodowej, ale nie zmniejszyły się jej wartości.

Z książką na ty

Wartości poznawcze „Biblioteki Narodowej”

ga i znaczenie, polegające przede wszystkim na tym, że tomiki Biblioteki uczą właściwej lektury, wspomagając czytelnika przypisami i wstępem najbardziej miodrajnymi, ułatwiającymi pełne zrozumienie dzieła i jego treści.

Z nowych wydań zajmę się najpierw serią pierwszą, polską. Ukazało się oto kolejne wydanie „Kroniki Polskiej” Anonima tzw. Gallia, w przekładzie Romana Grodeckiego, ze wstępem i przypisami Mariana Plezi. Przekład to przejrany, tak dalece, iż można by go określić jako wydanie właściwie nowe. Choć pisana po łacinie „Kronika Polska” słusznie uchodzi za pierwsze dzieło naszej literatury narodowej, niezależnie również od faktu, iż Gall nie był Polakiem. Za pierwsze, ponieważ zarówno treść ściśle związana z naszymi dzieja-

mi, jak literacka forma, wyodrębniają ją wyraziście od literatury typu hagiograficznego, też łacińskiej, wcześniej powstałej w Polsce. Równie istotnym dla wagi dzieła Gallia jest jego wpływ silny aż po czasy nowożytne, wywierany na nasze piśmiennictwo. Kronikę czyta się w zasadzie lekko, łatwo, treść jej wiąca, wydarzenia absorbują uwagę i wywołują emocje.

W opracowaniu Janusza Pelca otrzymaliśmy też szeroki „Wybór wierszy” Zbigniewa

Morsztyna. Najmniej znany z roku poetów, Hieronima, Jana, Andrzeja, także Stanisława, był jednym z wybitniejszych poetów literatury staropolskiej, przedstawicielem tendencji siedemnastowiecznych baroku. Poezja ta jest różnorodna, od fraszek, drobnych lirycznych, po zbiory szersze, durny i poematy, związane zarówno z ówczesnymi wydarzeniami w Rzeczypospolitej — „potop” szwedzki (autor dwa lata przesiedział w niewoli szwedzkiej), jak też z zagadnieniami społeczno-religijnymi, ponieważ Morsztyn był arianinem i jako wszyscy „Bracia Polscy” przeżywał silnie czas dyskryminacji, zakończony resztą w jego przypadku banicją poza granice kraju, co o tyle miało ułatwienie, iż związany był przez powstanie z dworem radziwiłłowskim.

Związany z tradycją polską, zawsze jej wierny, obyty na dworach tak książęcych jak królewskich, towarzyszył wojny jednej bitwy, „potrzeby”, zrazem szukał Morsztyn wyjaśnienia w lu dręczących go zagadnień nie tyle może w filozofii, co w racjonalizmie, dosyć swoiście pojmowanym, dostosowanym do osobistych przeżyć.

Co do innych pozycji serii Biblioteki Narodowej, ograniczę się do ich wymienienia dla potrzeb zbieraczy, są to bowiem wznowienia książek szerzej znanych. Pozukiwana ciągle przez młodzież „Stara baśń” Józefa Ignacego Kraszewskiego w opracowaniu i z bardzo interesującym wstępem Wincentego Danka. Z kolei w opracowaniu i ze wstępem Tomasa Weissa ukazały się „Gabrieli Zapolskiej „Zabusia” oraz „Ich czworo” i wreszcie „Wybór dramatów” Stanisława Ignacego Witkiewicza w wyborze i ze wstępem Jana Błońskiego, z tekstem w opracowaniu i z przypisami Mariana Kwaśnego.

Nie zostaje także zapomniana seria II, grupująca teksty z przekładów obcojęzycznych. I tak wyszło z druku, ósme już, zmienione i rozszerzone wydanie „Odysei” Homera, w niedoścignionym przekładzie Lucjana Siemieńskiego, ze wstępem Zofii Abramowiczówny, w wyborze natomiast, opracowaniu i z przypisami Jana Łanowskiego. Interesującym wydarzeniem jest też na pewno wydanie „Telesy Raquin” Emila Zola, w przekładzie Hefny Kowzan, a w opracowaniu Tadeusza Kowzana.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

z wioski pędzących przez zrytą na walańską łakę na mniejsze poszatowane pola. Inni też już tam biegli z pomocą.

Przez posiekaną płaszczynę ziemi, stając się, brnął miodny męz czynza, w ramionach niosąc dziewczynę. Wiosy jej rozsypany się, opadały podrygając przy każdym kroku gęstwą. Dziewczyna leciała mu przez ręce, wiotka teraz, bezwładna. Po każdym takim spojrzeniu jakby mocniej ją do siebie przytulał, a kolejny krok stawiał ostrożniej.

— Piotrek Skolimowski — ktoś go już poznał. — Kogoś to nieś? Chyba nie Krystynę.

— Krysta. Kryńska.

Teraz poznawali ich oboje już wszyscy. Co się stało dziewczynie? Czyżby nie żyła? Tak dziwnie nie zwiła mu przez ramiona. A i on zdaje się słabnąć.

Pierwszy dwaj już dobiegali. Chcieli przebiec od chłopca dziewczynę. Coś im powiedział, powtórzyl, jakby w gniewie odrzucając głowę, jeszcze silniej przygarnął Krystę do siebie.

Dali spokój, szli obok, żołnierz usiłował podtrzymać Piotrkowi łokieć, by choć w ten sposób mu użyć, odgarnięty, też zrezygnował. Inni, błądzący naprzeciw, widząc to wszystko, zatrzymali się niepewni, co robić.

— Niech goni ktoś po karetkę. Biegłem. — Przy ośrodku nakazał Lenarski.

Kapitan i porucznik przybyli się do dziwnej pary, której jak procesja towarzyszył z dobry dzie siątek osób. Skolimowski wyraźnie opadał z siły, z daleka musiał tak nieść już swoją dziewczynę. Twarz mu szesniała, żyły na czole mocno nabrzmiały, keiuki u rąk zbiegły. A jednak znów gniewnie warknął na propozycję pomocy.

Z pobliskiego ocałego domu wybiegła kobieta z kocem. Rozstała go na ziemi. Wtedy Piotrek złożył tam ostrożnie, najdelikatniej, drogocenny swój ciężar. Dopiero Szybko, najgłębiej jak można zaczął przysiadł, rękawem jednocześnie ścierając pot z czoła. Bo paliło teraz nadal zupełnie jak przed nadejściem trąby powietrznej.

— Co z nią? — przyciszonym głosem zapytał kapitan. — Żyje?

— Musi żyć... Ale jest źle. Gdzie tu Waszczonkowa? Jej trzeba pomocy — głos chłopca aż łamał się.

— Zaraz będzie karetka, spokojnie — Markiewka poklepał mu dłoń na ramieniu. Uczuł, jak ramię to zadrgało, mało brakło, a w Skolimowskim niepowstrzymanie już zerwałby się szloch hamowany ręką. Uścisk, mocny, twardy, ręką kapłana dopomógł.

Z pola, pomagalem Kryńskim, dzisiaj resztówka, we dwoje zostaliśmy, matka poszła, by zwarzyć

obiad, ojciec po sznurek. Wtedy to piekło nadeszło. Padliśmy na ziemię. Ale nas podniosło. Mną rzuciło o parę metrów, łozina nad rzeką przyhamowała. Kryską grzmotnęło w wodę. Nic nie wiedziałem, ciemno, szaleństwo wokół. Tyle czułem, że jej obok mnie zbrakło... Szukałem potem jak głupi, długo, aż wreszcie wspomniałem tę łozę, rzekę opodal, zacząłem pojmywać. Leżała na takim płytkim zalewie, wśród zielaka wodnego, już nie wiedziałem, żywa jeszcze czy topielica... Dobrze! przebiegłem przez grzązki, wody w sobie miała chyba że z wiadro, drgnęła mi raz i drugi, to nieś ją poczęłem. Ale zaraz chyba znowu omdlała. Ciepła jest... Ona musi żyć! Gdzie ta karetka?

— Spokojnie, słyszysz przecie, nadjeżdża.

Zjawiała się, już nie wojskowa, miejska, musiano oczyścić jej drogę. Niemalże w biegu wyskakiwał miody lekarz, za nim rwał sanitariusz. Przykilkli nad Krystyną. Zdumione oczy lekarza przewiodły po obecnych?

— Tonęła?

Wydało mu się nieprawdopodobne w tej sytuacji, że i to mogło tutaj zaistnieć. Sanitariusz podawał mu jakiś walek, wpychał go Kryśce pod pęty, stosując sztuczne oddychanie... Długo to trwało, nie przynosiło efektu. Lekarz coraz niespokojniej chwycił dziewczynę za puls.

Statki z białoczerwoną banderą na morzach i oceanach świata

Wraz z całą gospodarką morską, która dzięki ogromnym inwestycjom zanotowała w ostatnich 5 latach dynamiczny rozwój, wzrosło również wydatne znaczenie naszego rybołówstwa morskiego. Statki łowe z białoczerwoną banderą z każdym rokiem rozszerzają zasięg swego działania — operują w rejonach Labradoru, Nowej Fundlandii, Georges Bank, na łowiskach Oceanu Spokojnego, na Pacyfiku, zaczynają też łowić na Oceanie Indyjskim.

Obecnie polska flota rybacka składa się z około 679 jednostek, w tym ponad 50 trawlerów konwencjonalnych, pływających fabryk czyli trawlerów uprzemysłowionych i 8 dużych jednostek pomocniczych — baz i transportowców; tylko w latach 1971—75 polska flota rybacka otrzymała około 30 jednostek łowczych — trawlerów przetwórczych i zamrażalnic oraz statków floty usługowej. Polską flotę rybacką obsługuje około 12 500

rybaków, z czego 9 000 — to wysoko kwalifikowani specjaliści, w tym inżynierowie przetwórstwa rybnego, pływający głównie na trawlerach przetwórczych i zamrażalnic. Jest to także flota w znacznym stopniu młoda, co dotyczy zwłaszcza jednostek pomocniczych i uprzemysłowionych, których wiek wynosi do 7 lat. Należy równocześnie do flot o nowoczesnej strukturze, dostosowanej do eksploatacji w zmiennych warunkach i na bardzo odległych łowiskach. W ciągu ostatnich 3 lat zajmowała ona — pod względem pojemności — 6 miejsce w świecie — po ZSRR, Japonii, Hiszpanii, USA i W. Brytanii. Natomiast w grupie statków największych — to jest powyżej 2 000 BRT — polska flota rybacka zajmuje trzecie miejsce — po ZSRR i Japonii.

Rozbudowujemy również za plecami rybołówstwa — przemysł rybny. Wprowadzono na rynek nowe asortymenty ułatwiające przygotowanie posiłków w domu i w gastronomii — porcjowane filety, produkty panierowane, farsze — półfabrykaty itp.

Co daje polska flota rybacka krajowi? W ubiegłym roku złowiła ona 653 000 ton ryb, z czego (odliczając eksport)

Odkrycie 14 księżycy Jowisza?

Amerykański astronom, Charles Kowal, który w ubiegłym roku odkrył 13 księżycy największej planety układu słonecznego — Jowisza, twierdzi, iż obecnie odkrył 14 satelitów Jowisza. Księżyc ten ma średnicę 6 km i na kliszy fotograficznej w obserwatorium astronomicznym Mount Palmar został zarejestrowany w postaci niewielkiej plamki. Astronom amerykański nie był na razie w stanie ustalić dokładnej orbity 14 księżycy Jowisza. (PAP)

głęboko. Taką postacią jest Barbara w znakomitej kreacji aktorskiej Jadwigi Barańskiej. Ogromnie prawdziwe są tęsknoty, niepokój i wieczne zmartwienia Barbary i wielka jest jej życiowa dzielność, kiedy wiatr wieje w oczy. Wspaniały jest Bogumił ożywiony na ekranie przez Jerzego Bińczyckiego. Z niezwykłą prawdą ukazał on tę ujmującą powściągliwą postać mądrego i dzielnego człowieka, który — pełen wewnętrznej żaru — swój spokój i siłę moralną oraz radość życia czerpie z ofiarnej pracy na roli, gdyż jego powoła- nym jest „służyć ziemi”.

Piękna i barwna jest sceneria „Nocy i Dni”. W filmowych obrazach czuje się zapach pól i puls życia przyrody. Ten rytm splata się z losami bohaterów i na tym też polega wyjątkowość filmu. Znakomita jest również obsada aktorska tego filmu, w którym występują m. in. Barbara Ludwiszanka (matka Niechajowej), Elżbieta Starostecka (Teresa), Stanisława Celińska (Agnieszka), Ryszarda Hanin (Zarna), Emil Buczański (Lucjan), Władysław Hańcza (Łódka).

Pojawił się więc na naszych ekranach film wybitny, ogromnie nam bliski, bardzo polski, godny literackiego dzieła, z którego powstał. Dzięki niemu powieść Marii Dąbrowskiej, żyjąca wciąż w wyobraźni milionów czytelników, mieć będzie jeszcze jedno nowe i bardzo realne — filmowe odbicie. A po jego obejrzeniu znów sięgać będziemy po wszystkie tomy „Nocy i Dni”...

Antczak skupił swoją uwagę na losach bohaterów pierwszych tomów „Nocy i Dni” — Barbary oraz Bogumiła i zawarł w swej opowieści wielkie bogactwo przeżyć ludzi myślących i czujących

większość znalazła się na naszym rynku. Dzięki 14 fabrykom i zakładom przemysłowym, ryby w większości trafiają do sklepów w stanie przetworzonym. Warto tu przypomnieć: w 1950 r. złowiliśmy 68 200 ton ryb, w 1970 r. — 451 200 ton, w 1973 — r. 592 000 ton.

Dalsza rozbudowa rybołówstwa morskiego traktowana jest jako ważny element realizacji długofalowego programu rozwoju gospodarki żywnościowej. Plany rybołówstwa zostały nakreślone uchwałą XV Plenum KC PZPR. Nasza flota zamierza zwiększyć połow w roku 1980 do 1,1 mln ton (w br. ma złowić 706 000 ton), natomiast w roku 1990 — do 3 mln ton. Sposoby realizacji tych zadań, to przede wszystkim dalszy rozwój uprzemysłowionej floty statków-przetwórców, oraz bazy lądowej. PAP

UNICEF w walce z głodem

echa naszych publikacji

W związku z zamieszczonym w „Głosie” 3. 9. br. artykułem o walce UNICEF z głodem oraz listem czytelników na ten temat, otrzymaliśmy z Polskiego Komitetu Współpracy z UNICEF odpowiedź, którą z nieznacznymi skrótami publikujemy: „Czytelniczka „Głosu” ma niewątpliwie rację, że (...) na temat działalności UNICEF w walce z głodem, chorobami i niedzą dzieci w krajach rozwijających się niewiele się pisze. Dziękujemy Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” za artykuł „UNICEF w walce z głodem”.

Aby uczulić młodzież Europy na losy dzieci i ich rówieśników w krajach rozwijających się, Włoski Komitet Współpracy z UNICEF zwołał w Gerdonne we Włoszech Europejską Konferencję Młodych, której uczestnicy uznali za konieczne większe zainteresowanie młodych sprawami dzieci i działalnością UNICEF i w związku z tym zaproponowali utworzenie Krajowych Komitetów Młodych na rzecz UNICEF. W Polsce niektóre organizacje młodzieżowe są już członkami Polskiego Komitetu Współpracy z UNICEF, a inne chętne, mogą nimi zostać. Młodzież w Polsce ma więc wszelkie szanse zainteresować się sprawą i działać na rzecz dzieci i młodzieży w krajach rozwijających się.

Polski Komitet Współpracy z UNICEF udostępnia zainteresowanym filmy, przeznaczone, materiały informacyjne, plakaty itp. na temat losu dzieci w różnych krajach i działalności UNICEF, a nawet na piśmie zaproszenie delegatów delegatów.

Poza polską składką w UNICEF (w związku z członkostwem w tej organizacji — przyp. red.), Polski Komitet Współpracy z UNICEF organizuje przy współpracy RSW „Prasa — Książka — Ruch” sprze-

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM”: Wiesław Galiński pisze o oddziałach Wojska Polskiego, które od dwóch lat znajdują się w służbie Narodów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie. — W ciągu siedmiu dni naszej obecności w Egipcie i Syrii — czytamy — polscy kierowcy przejechali dziesiątymilionów kilometrów. Udziałni i rozwieźli w strefie buforowej przeszło osiemdziesiąt milionów litrów wody pitnej. Wyłuskali z piasków Synaju i spomędzy kamieni Hermonu dziesiątki tysięcy pocisków, różnego rodzaju min i granatów. Bez udziału żołnierzy z emblematem białego orła na rękawach mundurów byłoby niemożliwe sprawne operowanie czołgami Dorażnych Sił Zbrojnych Narodów Zjednoczonych w strefie bliskowschodniej.

W „KULTURZE”: w cyklu wypowiedzi zatytułowanych „Horyzont 1980” Roman Samsel pisze o nowym modelu upowszechniania kultury w związku z reorganizacją administracji. Autor jest zdania, że zasięg krwioobiegu kultury w nowych warunkach niepomiernie się zwiększył.

W „PERSPEKTYWACH”: znana pisarka i dziennikarka Monika Warneńska publikuje zestaw zdjęć z Wietnamu Południowego. Przybliżają one czytelnikom niepowtarzalny klimat procesu odnowy i odbudowy życia w tym kraju nekany przez 30 lat wojny. Zdjęcia te wykonane zostały w niejs-

Naukowe i dydaktyczne zadania IKNiBO

Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Poznaniu rozpoczyna kolejny rok pracy. Poznańska placówka obejmuje swoim działaniem oprócz poznańskiego, województwa kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i pilskiego.

W bieżącym roku praca Instytutu zostanie ukierunkowana na intensywnie przygotowywanie nauczycieli do zadań dziesięcioletniej szkoły ogólnokształcącej. IKNiBO nie tylko kieruje nauczycielami na jednolite studia magisterskie, lecz również przygotowuje ich do podjęcia tych studiów, dokonując kwalifikacji pedagogicznych nauczycieli praktycznej nauki zawodu i teoretycznych przedmiotów zawodowych. Badania naukowe podejmowane przez Instytut mają na celu znalezienie najskuteczniejszego sposobu wdrażania reformy oświatowej. Pokazanie wzrosnąć też liczba materiałów pomocniczych dla studiujących nauczycieli. Autorami publikacji są w większości pracownicy Instytutu.

W czasie inauguracji nowego roku akademickiego w IKN i BO w Poznaniu zasłużonemu pracownikowi wręczono 13 Złoty Krzyż Zasługi. (bg)

daż kart życzeniowych i kalendarzy UNICEF, pomaga UNICEF w nabywaniu polskich towarów i ich transporcie do krajów Trzeciego Świata, korzystających z pomocy UNICEF. Komitet nasz wspólnie pracuje także w organizowaniu w Warszawie przy udziale UNICEF i Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) międzynarodowych kursów pedytrycznych dla lekarzy z krajów rozwijających się i kursów planowania gospodarczego i społecznego dla studentów z tych krajów, a także współpracuje z PCK przy zbieraniu funduszy na bezpośrednią pomoc dzieciom w krajach dotkniętych klęskami, wojnami itd.

Polska reprezentowana jest od wielu lat w najwyższych władzach UNICEF i dzieli się swymi bogatymi doświadczeniami w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem, z przedstawicielami krajów rozwijających się.”

Sekretarz Generalny Polskiego Komitetu Współpracy z UNICEF Mgr W. S. PAWLIK

Zainteresowane sprawą organizację informujemy, że Polski Komitet Współpracy z UNICEF mieści się w Warszawie przy ul. Mokotowskiej 14.

W odpowiedzi na notatkę z dnia 20. 9. 1975 r. pt. „To nasz obowiązek” Zarząd Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Poznaniu uprzednio informuje, że w powyższej sprawie działa na świecie od 1954 roku Międzynarodowa Federacja Współnot Dziecięcych — FICE (Fédération Internationale Des Communautés d'Enfants) pod auspicjami UNESCO. Polska jest członkiem FICE od 1963 roku i bierze czynny udział w pracach tej międzynarodowej organizacji.

Dyrektor Okręgu mgr RYSZARD HERMAN

W PRASIE

cach, do których często jeszcze nie dotarł zawodowy fotoreporter.

W „PRAWIE I ŻYCIU”: rozmowa z prezesem Izby Karnej Sądu Najwyższego, Bogdanem Dzieciłem, głównie na temat interpretacji wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie prawidłowego orzekania kar za przestępstwa zagrożenia mienia społecznego znacznej wartości. Tytuł publikacji — „Strzec społecznego mienia”.

W „ŻYCIU LITERACKIM”: rozmowa z wiceministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, prof. dr. Januszem Górskim na temat perspektyw rozwoju szkół wyższych. Główna teza tej wypowiedzi brzmi: naszym uczelniom potrzebna jest stabilizacja.

W „LITERATURZE”: rozmowa z prof. Krystianem Barnardem, lekarzem, który pierwszy w świecie wykonał operację przeszczepienia ludzkiego serca.

W „TYGODNIU”: rozmowa z dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Poznaniu, Henrykiem Storczykiem o sytuacji w zakresie rozwoju łączności przewo-

Zasady dysponowania środkami płatniczymi zarobionymi za granicą

W związku z licznymi pytaniami, kierowanymi pod adresem instytucji finansowych w sprawie obowiązujących aktualnie przepisów dewizowych, regulujących tryb i warunki dysponowania środkami płatniczymi, uzyskiwanymi przez obywateli z tytułu wynagrodzenia za pracę za granicą, Ministerstwo Finansów wyjaśnia: zawieranie przez obywateli polskich umów o pracę zgodnie z polskimi normami prawnymi i porozumieniami międzynarodowymi jest generalnie dozwolone przez pisami zarządzenia ministra finansów z dnia 23 czerwca 1973 r., opublikowanego w Monitorze Polskim nr 29 poz. 184. Na podstawie tych przepisów, dozwolone jest również dysponowanie za granicą zagranicznymi środkami płatniczymi otrzymanymi przez obywateli zatrudnionych za granicą. Zezwolenie dotyczy także dysponowania zarobkami z tytułu umów zawartych w kraju za indywidualnym lub ogólnym zezwoleniem dewizowym, a uzyskanymi w toku realizacji tych umów za granicą.

Warunkiem jednak swobodnego dysponowania tymi środkami jest, aby następowało ono w czasie tego samego pobytu za granicą, w okresie którego została zawarta umowa o pracę lub usługi i wykonana wraz z pobraniem należnego wynagrodzenia. Zezwolenie na dysponowanie kwotami oznacza również możliwość lokowania tych kwot w zagranicznych bankach i kasach oszczędnościowych.

Wymienione przepisy nakładają jednocześnie na obywateli polskich z chwilą zakończenia pracy i pobytu za granicą obowiązek bezzwłocznego sprowadzenia do kraju środków

płatniczych będących w bezpośredniej dyspozycji lub ułokowanych w bankach bądź też na książeczkach oszczędnościowych. Dotyczy to również obywateli polskich zatrudnionych w krajach RWPG. Nie dopełnienie tego obowiązku podlega karze z mocy przepisów ustawy karnej skarbowej.

Zagraniczne środki płatnicze uzyskane z tytułu wynagrodzenia za pracę sprowadzone do kraju mogą być wypłacane na bankowe rachunki dewizowe, jeżeli są to waluty krajów socjalistycznych (zarządzenie ministra finansów z dnia 21 czerwca 1975 r. — Monitor Polski nr 21, poz. 129) lub na bankowe oprotowalencje rachunków walutowe „A”, gdy zostały sprowadzone do kraju waluty wymienialne (zarządzenie ministra finansów z dnia 1 września 1975 r. — Monitor Polski nr 28, poz. 174). (PAP)

Nieustanne kształtowanie osobowości

Dokończenie ze str. 3

Kiejs specjalności posuwają naukę i sztukę do przodu, nie chcemy jednak, by nasze społeczeństwo składało się z przyszlachy, wyłączone z jednostek niedostrzegających świata poza własną specjalnością — właśnie więc lansowanie modelu bazowej wiedzy kompetencyjnej winno temu zabieg. Innymi słowy chcemy nam o kształtowanie takiego modelu zainteresowań, w ramach którego wybitny, pasjonowałby się także plastyką czy muzyką, bądź jeszcze inną dziedziną kultury artystycznej.

Proces ludzkiego poznawania polega na nieustannym przepływie i wymianie myśli na stałym wzbogacaniu wyobraźni, bądź dość nierzadko odległych, albo w ogóle na refleksji, jakie powstają w wyniku kontemplacji dzieła sztuki i wynikłego stąd pobudzenia wyobraźni. Wielka atrakcja życia artystycznego polega między innymi na pasji poznawania, trzeba więc społecznie akcentować i propagować typ takiego człowieka, który będąc awangardzie własnej specyfiki, dostrzega jednocześnie resztę świata i rozumie, że ma dziś wiedzy szczegółowej bez wiedzy ogólnej, kultury osobistej, bez orientacji w kulturze świata.

Nauka i kultura są pewną jednością, w ramach której nieje współzależność — najciekawsze odkrycia naukowe następują na styku specjalności, jak na przykład biochemii. Stosunkowo łatwiej byłoby też udowodnić, w jaki sposób rozbić atomu i rewolucja w nauce wpłynęła na przemiany w sztuce współczesnej, na przykład w muzyce, skłaniając kompozytorów do pilnego poszukiwania nowych struktur dźwiękowych.

Zdolność sztuki współczesnej do symbiozy z innymi dziedzinami kulturowymi i wilizacyjnymi przekracza granice, do jakich przyzwyczaili nas tradycja. W nowym sytuowaniu pojęcie sztuki jest się obszerniejsze, zaś znaczenie wielokrotnie wzrastające chłonność w dziedzin artystycznych jest głębiona przez nowe próby następujące po nich dokonania. Charakterystyczne dla sytuacji są: ruchowość i płynność zjawisk sztuki, które nowy sposób kształtują, domosć i osobowość ludzka, zatem wpływają na kryterium zowanie się pewnych elementów humanizmu.

Zbliżająca się perspektywa 50-lat Polski Ludowej nam już dzisiaj z rozwagą wglądać się w skomplikowaną strukturę przyszłego społeczeństwa, bacznie wypatrując i kształtując jego rozwój, zadowalając się tylko oznakami wzrostu, dbając o nieustanne bogactwo refleksji, wiedzy i doświadczenia współczesnego i przyszłego człowieka.

ALOJZY ANDRZEJ LUCJA

Paradoksy XX wieku

Wyższa matematyka

Jak podał do wiadomości jego wielbiciel Gołdfrid Wadde, rektor ewangelickiego Zachodniopomorskiego Sekretariatu d.s. Egzorcystów, zapotrzebowanie społeczne na wypędzenie szatana wzrosło w RFN w ciągu ostatniego roku 15-krotnie. Ogółem odpawiono 169 426 egzorcystów, przy czym niektóre osoby były opętane przez kilkunastu, kilkudziesięciu i nawet kilkuset diabłów. Należy przyjąć, że w sumie z RFN-owskich dusz wygnano ponad 1 000 000 wysłanników Belszebuba. Co zaskakujące oznacza, iżby walka z Księciem Ciemności była zwycięsko zakończona. O wzmożonej inwazji ciemnoty donoszą socjologowie z Instytutu im. Wiekerta w Tuebingen. Przeprowadzili oni badania ankietowe, z których wynika, że na proste zdawaloby się pytanie, „ile milionów ludzi miliard — ponad 50 proc. obywateli RFN odpowiedziało błędnie, zaś 11 proc. oświadczyło „nie wiem”. Warto dodać, że wśród mężczyzn było dwie trzecie ignorantów, natomiast wśród kobiet aż trzy czwarte. (PAP)

Miara bezprawia

Robben, piaska, skalista wyspa, leżąca niespełna siedem mil na północ od Kapsztadu, cieszy się w Republice Południowej Afryki zasługą ponurą siałą. Ten niewielki skrawek lądu, otoczony wiecznie wzburzoną morską, jest największym w tym kraju więzieniem politycznym. Odbijają tam wieloletnie kary, w najsurowszych warunkach wyjątkowo groźni przestępcy — jak określa ich dyktatura rasistowskiego państwa, a w rzeczywistości — bo jownicy o wolność i prawa obywatelskie Afrykanów.

Południowoafrykański reżim skrupulatnie strzeże tajemnic najbardziej odrażającego ze swych więzień. Niemniej wieści o warunkach tam panujących przenikają na zewnątrz. Są to wieści zazwyczaj zatrważające; więźniowie poddawani są wyrafinowanym torturom, tylko wyjątkowo odporni wytrzymują 10—15 lat. Robben jest synonimem ludzkiego upodlenia, najbardziej wyrazistym przykładem losu, zgotowanego przeciwnikom rasizmu w państwie apartheidu.

Wyspa śmierci — jak zwykło się nazywać Robben — nie jest jedynym miejscem odosobnienia w RPA. Pod tym względem kraj ten bije wszelkie rekordy. Według oficjalnych statystyk w rasistowskiej republice notuje się największe w świecie liczby osób aresztowanych, więzionych i skazanych na śmierć; tylko w minionym roku zatrzymanych zostało przez okres dłuższy niż jedna doba ponad pół miliona Afrykanów.

Większość z nich trafiła do więzienia za wykroczenia przeciwko prawom apartheidu, twożącym najbardziej nieludzki system ustawodawczy i penitencjarny naszych czasów. System, którego założenia potępione zostały przez cały postępowy świat, o czym przypomina dzisiejszy dzień, 11 października — ustanowiony przez ONZ jako „Dzień solidarności z więźniami politycznymi w RPA”. W dniu tym raz jeszcze, na forum Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych oraz wszędzie tam, gdzie dobrem najwyższym jest godność człowieczeństwa, postawione zostanie pytanie: kiedy położy się kres rasistowskim praktykom w republice południowoafrykańskiej i przywróci prawa jej rdzennym mieszkańcom?

Wydarzenia w tym kraju oraz wokół niego mogą wskazywać iż koniec apartheidu jest nieodległy. Wzmaga się ruch protestu ludności afrykańskiej, narastają sprzeczności

społeczno-gospodarcze. One to na równi ze zmianą układu sił w sąsiedztwie rasistowskiej republiki oraz zamrożeniem jej udziału w pracach ONZ, wpływają bezpośrednio na osłabienie apartheidu i skłaniają reżim w Pretorii do eliminowania starych formuł segregacji rasowej na rzecz nowych, mniej drastycznych rozwiązań.

Wszelako przedwczesne byłoby grzebanie rasistowskiego reżimu i głoszenie, iż rezygnuje on z istoty swej politycznej doktryny. Wciąż jeszcze dysponuje on środkami wystarczającymi do stłumienia wolnościowego zrywu Afrykanów. Masowe aresztowania, których ofiarą padli ostatnio członkowie nielegalnych organizacji wyzwoleniczych niedwuznacznie wskazują, iż mimo coraz silniejszych protestów afrykańskiego społeczeństwa, głównie robotników i studentów, rasistowski rząd panuje nad sytuacją i może przeciwdziałać wszelkim próbom oporu.

Sprzysia temu niezwykle rozbudowany aparat ucisku, dysponujący nieograniczonymi możliwościami w dziedzinie zwalczania przeciwników reżimu. Żaden kraj nie może się równać z RPA pod względem rozmiarów obowiązującego ustawodawstwa. A większość aktów prawnych obliczona jest na całkowite zniszczenie opozycji wobec apartheidu. Takie ustawy jak o bezpieczeństwie publicznym, o buntowniczych zebrańach czy terroryzmie — pisze znany prawnik południowoafrykański Joel Carlson, zmuszony do opuszczenia kraju za działalność w obronie osób i organizacji uznanych przez rasistowski rząd za wyrotowe — oparte na osobliwych konstrukcjach prawnych, są w dziedzinie zwalczania opozycji prawdziwym majstersztykiem.

Podobnie jak reżim frankistowski w Hiszpanii czy pincheński w Chile, rasistowski faszyzm w RPA, na siłę południowoafrykańskiej, cierpi na obsesję antykomunizmu. Ustawa o zdławieniu komunizmu obejmuje szeroką i dowolną definicję komunizmu wszelką działalność antyrządową. Sformułowania tej ustawy pozwalają władzom ogłosić Komunistą każdą osobę, bez przedkładania jakichkolwiek dowodów. Zgodnie z jej przepisami minister sprawiedliwości może użyć swoich kompetencji aby „powstrzymać dowolną osobę od dopuszczenia się jakiegokolwiek czynu”, co też jest swego rodzaju ewenementem.

Południowoafrykańska Partia Komunistyczna (SACP) od

czwierćwiecza działająca w podziemiu, stawia wspólnie z Afrykańskim Kongresem Narodowym (ANC) coraz silniejszy opór rasistom. Pierwszoplanowym zadaniem tej partii w chwili obecnej, kiedy nie można mieć już żadnych złudzeń co do tego, iż biała mniejszość nie zrezygnuje ze swego panowania nad afrykańską większością, jest walka zbrojna. Walka ta — jak przypominał niedawno przewodniczący SACP Jusuf Dadoc — nie może się jednak ograniczać do akcji zbrojnych kadr znających rzemiosło wojskowe. Objąć musi cały naród.

Stawiając sobie za ostateczny cel zasadnicze przeobrażenie państwa i zlikwidowanie rasizmu na drodze walki zbrojnej, afrykańskie organizacje wyzwolenicze nie rezygnują z innych metod sprzeciwu. Prowadzona jest akcja mająca przeciwdziałać utrzymywaniu barier plemiennych poprzez tzw. „bantustanizację” kraju zmierzającą do zamknięcia Afrykanów w granicach przeznaczonej dla nich rezerwatów. Coraz szerszy zasięg przybiera ruch strajkowy, przebiegający pod hasłami podwyżki płac i poprawy warunków pracy, inspirowany przez nielegalne związki zawodowe. Mnożą się, mimo represji policyjnych, wystąpienia młodzieży.

Południowoafrykański ruch wyzwoleniczy jest niewątpliwie w trudniejszej sytuacji niż większość organizacji tego rodzaju na kontynencie afrykańskim nie tylko dlatego, że stał się do konfrontacji z wysoko zorganizowanym państwem. Także z tego powodu, iż RPA cieszy się międzynarodowym poparciem tych sił, które zainteresowane są utrzymaniem jej strategicznej pozycji w gestii Zachodu. Niedawna podróż po tym kraju zachodniemieckiego generała Gunthera Ralla, której szczegóły ujawnił tygodnik „Stern” jest jeszcze jednym potwierdzeniem, iż rasistowska republika biała jest pod uwagę w planach strategów NATO.

Wszystko to nie sprzyja szybkiemu przekształceniu się Afryki Południowej w wolne od dyskryminacji państwo. Czy jednak osiągnięcie tego celu jest niemożliwe? Wydarzenia w Afryce, która, jak żaden z kontynentów jest świadectwem ogólnych prawidłowości rozwoju, wskazują, iż również w państwie apartheidu próby utrzymania rasistowskiej struktury przy pomocy represji i więzień, skończyć się muszą niepowodzeniem.

JERZY WALASEK



Halina Piotrowska
Fot. — „Głos”

Zanim Halina Piotrowska została dyrektorką Gminnej Szkoły Zbiorczej w Sremie, pracę nauczycielską poznała dokładnie i jak to mówią — od podszewki. Zaczęła bowiem od stopnia chyba najtrudniejszego, od nauczania w niewielkiej szkole wiejskiej w Krzyżanowie pod Sremem.

Rozbudzone podczas nauki w Studium Nauczycielskim w Poznaniu (ukończyła tam historię) ambicje i zapęły przychyliły się do tego, że postanowiła udowodnić, iż nawet wiejska szkoła może być nowoczesną placówką oświatową. Zabrała się więc do urządzania pracowni wychowania obywatelskiego. Należyste materiały, książki, środki audio-wizualne — wszystko tu spełniało właściwą rolę i uczestniczyło w lekcjach. Posunięcia młodej nauczycielki wysoko oceniła rada postępu pedagogicznego przynajmniej Halinie Piotrowskiej nagrodę. Nie jedyną zresztą, bo podczas pracy w Krzyżanowie kolejne wyróżnienie otrzymała za wprowadzenie nowych metod do nauki języka polskiego i historii.

Po dziesięciu latach powróciła znów do rodzinnego Sremu. Kiedy zaczęto tworzyć gminne szkoły zbiorcze, wiodące oświatowe doceniając jej zdolności pedagogiczne i organizatorskie powołały Halinę Piotrowską na dyrektorkę takiej placówki w Sremie.

— I chociaż teraz — mówi pani Halina — kieruję dużą szkołą w mieście, w której uczą się 900 dzieci w 29 oddziałach, nie straciłam kontaktu z dziećmi wiejskimi. Dojeżdżają przecież do nas z miejscowości, gdzie prowadzimy punkty filialne — z Dąbrowy, Mychłina, Wyrzeki, Dalewa i Nochowa. Tym dzieciom musimy poświęcać szczególnie dużo uwagi.

Dla nich przejście z małej szkolki — w której każdy znał każdego po imieniu, a nauczyciele znakomicie orientowali się w sytuacji rodzinnej i domowej swoich uczniów — do szkoły zbiorczej to duże przeżycie. Trzeba to rozumieć i

Z DOBRYCH NAJLEPSI Te dzieci przynoszą mi radość

uwzględnić w pracy pedagogicznej, przede wszystkim na początku roku szkolnego. Gdyby okazało się, że mają jakieś zaległości prowadzi się wtedy zespoły wyrównawcze. Nowi uczniowie jednak szybko aklimatyzują się i wnet sami zapominają, że po kilku pierwszych dniach nauki w nowej szkole koniecznie chcieliby wracać „do siebie”.

Dzieci dowożone są do szkoły specjalnym autobusem. Czas jaki dzielą je od zakończenia lekcji do odjazdu do domu (autobus czeka aż skończą wszyscy) spędzają w szkolnej świetlicy. Mogą tam odpocząć, odróbić lekcje. Dla nich przygotowuje się codzienne obiady.

Halina Piotrowska kierując teraz dużą szkołą, ma większe niż dotychczas możliwości wprowadzania nowych form nauczania i wychowania. Sremska szkoła zbiorcza realizuje od początku tak zwany system poznawski, dzięki któremu dzieci przestają być biernymi słuchaczami, których się do czegoś nakłania lub zmusza. Stają się współorganizatorami szkolnych zajęć podczas których w sposób naturalny wprowadza się pożądaną treść wychowawczą. Poczynania uczniów znajdują odbicie między innymi w księgach grup wiekowych i w kronikach.

Dyrektorka pokazuje jedną z takich kronik, gdzie odnotowano apele, imprezy, zadania. Otwiera ją spisany „kodeks moralny ucznia”. Dzieci chcą — jak czytamy — „szanować pracę człowieka, walczyć z obojętnością, i tchórzostwem, dążyć do celu”.

— W takiej atmosferze — mówi Halina Piotrowska — wprowadzanie kodeksu ucznia ogłoszonego niedawno jest przedłużeniem tej linii wychowawczej. Jest to słuszny dokument. Niemniej nasuwa nam pedagogom sporo znaków zapytania. Ot choćby oceny. Nie mamy nic przeciwko temu by uczniowie domagali się ocen słusznych. Obawiamy się jednak czy dzieci z klas niższych potrafią siebie ocenić na tyle, by uzasadnić dlaczego nie zgadzają się na wystawioną notę. Uczniowie, by korzystać z kodeksu muszą być odpowiednio przygotowani i dojrzały.

Skoro już mowa o przygotowaniu, to warto wspomnieć o jeszcze jednej inicjatywie dyrektorki szkoły. Utworzono mianowicie tam studium wie-

dzy o rodzinie. Przychodzą do niego rodzice dzieci z klas pierwszych i z grup zerowych. Skoro zmieniają się programy i wymagania, trzeba by rodzice, jeśli mają potem dziecku pomóc, o tym wiedzieli. Prowadzi się więc pogadanki z zakresu pedagogiki, psychologii, medycyny i prawa. Poza tym spotkania te pozwalają nawiązać ściślejszy kontakt z rodzicami.

Natomiast kontakty ze środowiskiem nawiązuje się głównie poprzez występy zespołów artystycznych: chóru, zespołów tanecznych, żywego słowa, muzycznego na akademickich, koncertach w zaprzyjaźnionych zakładach pracy.

— Nauczanie i kierowanie szkołą — kończy naszą rozmowę pani Piotrowska — to oczywiście praca niełatwa i absorbująca. Ale jeśli tak lubi się dzieci jak ja i pracuje się z takim zespołem nauczycielskim jak w mojej szkole — to praca ta przynosi olbrzymią satysfakcję i wiele radości.

JOLANTA LENARTOWICZ

2540 wydań PKF

Poczynając od połowy października, będą się ukazywać barwne wydania Polskiej Kroniki Filmowej, w których ukazane zostaną przemiany, jakie zaszły w Polsce między VI a VII Zjazdem PZPR.

Przypomnijmy, że od grudnia 1944 r., od pierwszego wydania w Lublinie, ukazało się do dziś na 762 000 metrów taśmy filmowej 2540 wydań Polskiej Kroniki Filmowej, obejmujących łącznie 31 722 tematy. Od trzech lat opracowywane są kroniki kolorowe. W roku ub. 25 barwnych kronik poświęcono dorobkowi 30-lecia. Dużym uznaniem widzów cieszył się cykl pn. „Z kronik 30-lecia”.

Co składa się na to, że widzowie lubią Polską Kronikę Filmową, często biją brawa w czasie projekcji, żywo reagują na jej treść?

Bliska więź z problemami, jakimi żyje społeczeństwo, zwarta forma felietonów, znakomite zdjęcia, montaż, oprawa muzyczna i dowcipny komentarz, bogactwo tematów, serdeczność z jaką PKF patrzy na ludzi — oto źródło sukcesów. Dla PKF nie ma spraw nieważnych. Nawet w tzw. lekkich tematach potrafi w sobie właściwy sposób powiedzieć jakąś prawdę o życiu, wywołać u widza uśmiech, skłonić do refleksji, zadumy. Kronika nie gromi, nie poucza, stara się ośmieszyć zjawiska negatywne w taki sposób, aby widz był przekonany, że wyraża jego pogląd.

Operatorów i dziennikarzy PKF cechuje talent, bystra obserwacja życia codziennego, trafny wybór charakterystycznych szczegółów obyczajowych.

PKF wymienia swoje materiały z 48 kronikami filmowymi na świecie. Kroniki zagraniczne zaś zamieszcza w ubr. 342 tematy z Polskiej Kroniki Filmowej. Tak więc, prawie każdego dnia w jakimś kraju świata pokazuje się obraz Polski i jej osiągnięcia. PKF zamieszcza rocznie około 300 tematów zagranicznych.

PKF stworzyła bogate archiwum materiałów filmowych, uchroniła od zapomnienia obraz i atmosferę pierwszych powojennych lat, wielkich przemian, reformę rolną, odbudowę przemysłu, likwidację analfabetyzmu itp. Ze wzruszeniem oglądamy materiały filmowe tamtych lat. Uznajemy, że one ogromną skalę przemian, jakie przeszła Polska.

Z materiałów Polskiej Kroniki Filmowej codziennie czerpie tematy Telewizja Polska, wykorzystując je w różnych programach. W oparciu o materiały PKF, polscy filmowcy zrealizowali wiele filmów dokumentalnych. Jej taśmy wykorzystywane są też w filmach fabularnych. (PAP)

Na święcie „Trybuny Ludu”, na kiermaszu nowości, Centrala Rybna zaproponowała zwiędzającym bogaty asortyment pikantnych zakąsek. Momentalnie ustawili się dwie kolejki; w jednej stali ci, którzy chcieli normalnie, na zasadzie kolejności, uzyskać upragnione koreczki. Drugą tworzyli ludzie uprawnieni do nabycia różnego rodzaju produktów bez kolejki, a więc kilka kobiet w zaawansowanej ciąży, jakaś staruszka i kilku inwalidów. I trzeba było po słuchać komentarzy tej pierwszej, by tak rzec, normalnej kolejki.

Jak to się dzieje — pytano — że uprawnienia ściśle określone, wynikające z pewnych ogólnych zasad, nagle zaczynają funkcjonować w sytuacjach, które nie mają z tymi zasadami nic wspólnego? Jeżeli np. inwalida bez kolejki kupuje lekarstwa w aptece, to ludzie oczywiście nie są szczęśliwi z tego powodu, ale rozumieją, że inwalida ma szczególne kłopoty ze zdrowiem i powinien mieć łatwiejszy dostęp do różnych form leczenia, w tym również do apteki. Jeżeli kobieta w zaawansowanej ciąży, powiedzmy, stoi w sklepie spożywczym — sprawa jest również zrozumiała. Wszystko zaczyna się

jednak komplikować, gdy ta sama kobieta bez kolejki kupuje luksusowe a rzadkie kosmetyki, czy gdy sta ruszka pomija kolejki przy budce z piwem, przy czym w tej drugiej sytuacji na pięcie rozładowuje się humorystyczną stroną zdarzenia — ludzie po prostu się śmieją.

Chciałbym wskazać poruszyć tu problem ogólniejszy, polegający na tym, że komuś mogą przysługiwać

Z życia wzięte

Godność osobista i kolejki

pewne uprawnienia, przywileje, a kultura polega na tym, że w pewnych sytuacjach z tych uprawnień ten człowiek nie korzysta. Osobiście nigdy nie widziałem posta, który by bez kolejki, wymagając legitymacją poselską, kupował bilet do kina, chociaż przy kasie widoczny jest napis, że posłowie mogą kupować bilety bez kolejki. Po prostu idzie o pewien koszt społeczny; nie opłaci się narażać na niezadowolenie ludzi, którzy

stoją w kolejce po to, by zyskać 10, 15 min. czy nawet pół godziny.

Ideąłem byłoby np. gdyby młodzi ludzie, którzy z tych czy innych względów są uprawnieni do dostania się na studia bez egzaminu, jakoś honorowo stanęli w szranki ze swoimi kolegami, usiłując na zasadzie solidarności wykażać, że ich uprawnienia są zgodne z rzeczywistym przygotowaniem. Marzyłoby się o ta-

kiej sytuacji, w której młody człowiek z godnością osobistą nie korzystałby z tego uprawnienia i stałby do konkurencji z innymi, korzystając tylko z własnych umiejętności i własnych zdolności.

Inny przykład to korzystanie ze zwolnień lekarskich. Pomijam tu często lekkomyślne wydawanie zwolnień lekarskich czy wygybanie owych zwolnień przez ludzi podkaształconych w objawach chorób. To jest sprawa inna. Mam tu na

myśli uzasadnione korzystanie z owych zwolnień, sytuacje, w których człowiek korzystając ze zwolnienia lekarskiego nie czuje się tym zażenowany. Ba, często czuje się tak i postępuje jak gdyby wygrał los na loterii — w momencie kiedy ma zwolnienie lekarskie. Nawet przy jakiejś banalnej chorobie, umywa ręce od wszystkiego, z zadowoleniem kładzie się do łóżka, wiedząc, że inni kole-

gi będą musieli za niego pracować. Nie chciałbym być oczywiście zrozumiany opacznie, w ten sposób, że nawołuję ludzi do niekorzystania z przysługujących im uprawnień. Byłoby nonsensem, gdyby np. ktoś, komu przysługuje 50-procentowa zniżka kolejowa „honorowo” płacił za bilet 100 procent, albo żeby ktoś kto jest ciężko chory i nie może iść do pracy, wykazywał bohaterstwo pracując z wysoką temperaturą.

Chodzi mi o coś bardziej delikatnego i nieuchwytnego, o sytuacje, w których formalno-prawne możliwości nie brania udziału w jakiejś działalności nie byłyby traktowane jako tytuł do zadowolenia a nawet do swoistej dumy, lecz by po prostu wiązały się ze świadomością, że jest to sytuacja kłopotliwa dla zainteresowanego, dla zakładu pracy i grupy pracowniczej — kolegów, którzy muszą wykonać pracę jaką zwykle wykonuje człowiek aktualnie korzystający ze zwolnienia. Jest to więc sprawa nie tyle umiejętności wykonywania prawa, ile kultury współżycia w społeczeństwie, w której bardzo ważne dwa elementy bywa często pomijane — element zażenowania i element godności osobistej.

Jeżeli wrócimy do owej, anegdotycznej wydawałoby się a przecież rzeczywistej, kolejki na święcie „Trybuny Ludu”, to trzeba powiedzieć, iż mieliśmy tam właśnie do czynienia z klasycznym przykładem nie liczenia się z tymi dwoma, jakże istotnymi a w tradycji szanowanymi elementami stosunków międzyludzkich, jakim jest zażenowanie i poczucie godności osobistej.

HENRYK JAŃKOWSKI

STRONA

Piłkarska

Cenne sprawdziany kolejarzy w NRD

Do Poznania powrócili po rozegraniu dwóch spotkań sparingowych w NRD piłkarze Lecha. Jak już informowaliśmy w pierwszym pojedynku z Energie w Cottbus (IX miejsce w I lidze NRD) kolejarzy przegrali 1:2. W drugim spotkaniu Lech zremisował we Frankfurcie z Vorwaertsem 2:2 (VII miejsce w lidze NRD) po oświadczając do przerwy 2:0, a obydwie bramki zdobył Napierala.

Trener kolejarzy Aleksander Hradecki jest bardzo zadowolony z obydwojch sparingowych meczów. Ich gospodarze byli wymagającymi przeciwnikami. Rezultaty potwierdzają wyraźną poprawę formy lechistów. Z tymże samym Vorwaertsem kolejarzy przegrali przecież u progu obecnego sezonu piłkarskiego 0:4. Teraz w czwartek przy stanie 2:0 Jakóbcaż i Wojciechowski nie zdobyli bramek w sytuacjach sam na sam z bramkarzem gospodarzy. Przypomnijmy, że poznaniacy nie grali w NRD w pełnym składzie (bez Karweckiego, Grzeszkowiaka, Szostaka, a w Cottbus także bez Jakóbcaż). O możliwościach zaś Vorwaertsu najlepiej chyba świadczy niedawne zwycięstwo 5:1 nad jedną z najsilniejszych jedenastek NRD-owskich Carl Zeiss Jena.

W poniedziałek, 13 bm. piłkarze Lecha wyjeżdżają na kilkudniowe zgrupowanie do Wągrowca, a potem po 2-dni-

Sukces młodych zapasników Lecha

W Poznaniu odbył się ostatnio zapasniczy turniej indywidualno-drużynowy ligi młodzików w stylu wolnym. Zespołowo zwyciężył Lech Poznań — 85 pkt. przed Grunwaldem Poznań — 53 i LKS Sulmierzyk z Krotoszy — 46. W poszczególnych wagach triumfowali: 32 kg — E. Jakubowski, 36 kg — Maj, 40 kg — J. Jakubowski (wszyscy Lech), 44 kg — Grzywaczewski (Sulmierzyk), 48 kg — Matyska (Lech), 52 kg — Szczesny (Sulmierzyk), 56 kg — Onert, 60 kg — Baczny, 65 kg — Łuczak (wszyscy Grunwald), 70 kg — Michałski, powyżej 70 kg — Grzeszko (Lech).

Zapasnicy Lecha, którzy zwyciężyli w tym turnieju, to członkowie szkolki zapasniczej przy Szkole Podstawowej 29 na Osiedlu Wielkiego Października. (y)

Kolejny sukces polskich siatkarzy

Trwa zwycięska passa polskich siatkarzy. W rozegranym w piątek w Warszawie rewanżowym pojedynku, ponownie pokonali oni zespół ukraińskiej SRR, tym razem 3:0 (15:1, 15:8, 15:6).

KTO Z KIM GDZIE?

HOKEJ NA TRAWIE. Sobota godz. 14 Grunwald — AZS Katowice, boisko przy ul. Świerczewskiego 53 a, godz. 14.30 Warta — Piast Gliwice, boisko przy ul. Maratońskiej; niedziela godz. 9 Grunwald — Siemianowiczanka, boisko przy ul. Świerczewskiego, godz. 9.30 Warta — Górnik Siemianowice, boisko przy ul. Maratońskiej — mecze o mistrzostwo I ligi.

KOLARSTWO. Niedziela, godz. 11 wyścigi na zakończenie sezonu w kategorii żaków, młodzików i juniorów na Łęgach Dębichskich.

KOSZYKÓWKA. Sobota godz. 18, niedziela godz. 15 AZS — Spółnia Gdańsk, mecze kobiet o mistrzostwo I ligi, sala przy ul. Mińskiej; sobota godz. 18.30, niedziela godz. 17.30 Olimpia — ŁKS Łódź, mecze kobiet o mistrzostwo I ligi, sala przy ul. Świerczewskiego 25 a; niedziela godz. 12 AZS II — Widzew Łódź, mecze mężczyzn o awans do II ligi, sala przy ul. Mińskiej.

LEKKOATLETYKA. Niedziela godz. 10.30 zawody drużynowe roczników spartakiadowych na stadionie AZS, godz. 14 zawody drużynowe roczników igryzowych (1961 i młodszy), stadion AZS przy ul. Pułaskiego.

LUCZNICTWO. Niedziela godz. 10 strzelanie młodzików i dzieci w ramach drużynowych

PAŹDZIERNIK

11	Aldony Emilia
Sobota	Eustachego Maksymiliana
12	
Niedziela	Słońce: 5.57—16.56

TEATRY

OPERA — sob. g. 19 „Carmen”, niedz. g. 19 „Don Pasquale”
MUZYCZNY — sob. i niedz. g. 19 „Kiss me, Kate”
POLSKI — sob. g. 15.30, 19, niedz. g. 19 „Wesele”
LALKI i AKTORA Scena Młodych — sob. g. 11 „Bracia”, g. 17 „Jasiek”; Scena Marceja — niedz. g. 17 „Siała baba mak”
STARY RYNEK — sob. g. 21, niedz. g. 20 „Światło i dźwięk”

KINA

SOBOTA i NIEDZIELA
KDF MUZA — sob. g. 10, 12 s. zamknięty, g. 14, niedz. g. 10, 12, 14 „Rudy lis” (NRD 15.1), niedz. i poniedziałek, g. 15.45, 18 „Nagi mężczyzna na stadionie” (NRD 15.1), g. 20.15 „Szepty i krzyki” (szw. 18.1)
KDF PALACOWE — g. 15.30 „Roztargniony” (fr. b.o.), g. 17.30, 20 „Lady Caroline Lamb” (ang. 15.1)
APOLLO — g. 10, 13, 16.45, 19.45 „Dzień Szakala” (ang.-fr. 15.1)
ARENA — niedz. g. 17 „Noce i dnie” (pol. 15.1), cz. I i II
BALTYK — g. 9.45, 12.30, 15.15, 18, 20.30 „Noce i dnie” cz. I (pol. 15.1)
GONG — sob. g. 10, 12, 16, 18, 20 i niedz. g. 18, 20 „Alfredo, Alfredo” (wł. 18.1), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Pies za burtą” (radz. b.o.)
GRUNWALD — sob. g. 17, niedz. g. 15, 17 „Zawieszeni na drzewie” (fr. b.o.), niedz. g. 12 „Polawiacze skarbów” (bajka), sob. i niedz. g. 19.30 „Układ” (USA 18.1)
GWIAZDA — sob. g. 10.30, 13, 15.30, 18, niedz. g. 16, 18, 20 „43 karatów” (USA 15.1), sob. g. 20.15 „Niewidzialny batalion” (jag. b.o.), niedz. g. 10, 12, 14 „Jezdziec bez głowy” (radz. b.o.)
KOSMOS — sob. g. 17.30, 20, niedz. g. 20 „Znikąd donikąd” (pol. 15.1), niedz. g. 11, 17.30 „Joe wśród pszczoł” (fr. b.o.)
MALTA — g. 16 „Słoń z indyjskiej dżungli” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Mściciel” (USA 18.1)
MINIATURA — sob. g. 16, niedz. g. 14 „Kryżacy” (pol. b.o.), sob. g. 19.30, niedz. g. 17.30, 19.30 „Nagrody i odznaczenia” (pol. 15.1)
OLIMPIA — niedz. g. 11 „Wilki i siedem kozł” (bajka), g. 12 „Wygrana Hani” (bajka), g. 13 „Kaj prysy Marii” (fr. b.o.)
OSIEDELE — g. 16 „Ballada o Kowpaku” (radz. b.o.), g. 19 „Swoje wspomnień obcych wśród swoich” (radz. 15.1)
PANCERNIAK — g. 17 „Miasto niezwykłe Warszawa” (pol. b.o.), g. 19.30 „Grzech Antoniego Grudy” (pol. 15.1)
RIALTO — sob. g. 16, 18, 20, niedz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Syno wie szeryfa” (USA 15.1)
RUSALKA (Szwarczewski) — g. 15 „Zbieraczki” (ang. b.o.), g. 17, 19.30 „Nieuchwytny morderca” (wł. 18.1)
SCALA — g. 16, 18, 20 „Mr Majestaty” (USA 15.1)
TECZA — sob. g. 17 „Kajet i siedmiogłowy smok” (weg. b.o.), g. 19, niedz. g. 15, 17, 19 „Joe Kidd” (USA 15.1), niedz. g. 14 zestaw bajek
WARTA — sob. g. 10, 12.30, 15.30, niedz. g. 10, 13.30 „Cenny lup” (fr. 15.1), niedz. g. 12.30, 13.30, 14.30 „Marzenia i niedowiedzi” (bajka radz.) (USA 18.1)
WCZASOWICZ Puszczykowo — niedz. g. 13 „Spotkanie z Warszawą” (pol. b.o.), sob. i niedz. g. 14, 17.30 „W pustyni i w puszczy” cz. I i II (pol. b.o.)
WILDA — g. 9 „Noce i dnie” (pol. 15.1) — cz. I i II, g. 15, 17.30, 20.15 — cz. II
WRZOS (Lubon) — niedz. g. 16 „Pan Wołodyjowski” (pol. b.o.), g. 19 „Porozmawiajmy o kobietach” (USA 18.1)
WRZOS (Mosina) — sob. i niedz. g. 17, 19.15 „Noc amerykańska” (fr. 15.1), niedz. g. 14.30 „Latający kufer” (pol. b.o.), g. 15.15 „Pulapka na generała” (jag. 15.1)
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Wykopalska Pompei”
ZOO — ul. Kraków i ul. Zwierzyniecka — g. 9 — 17

SOBOTA i NIEDZIELA

KDF MUZA — sob. g. 10, 12 s. zamknięty, g. 14, niedz. g. 10, 12, 14 „Rudy lis” (NRD 15.1), niedz. i poniedziałek, g. 15.45, 18 „Nagi mężczyzna na stadionie” (NRD 15.1), g. 20.15 „Szepty i krzyki” (szw. 18.1)
KDF PALACOWE — g. 15.30 „Roztargniony” (fr. b.o.), g. 17.30, 20 „Lady Caroline Lamb” (ang. 15.1)
APOLLO — g. 10, 13, 16.45, 19.45 „Dzień Szakala” (ang.-fr. 15.1)
ARENA — niedz. g. 17 „Noce i dnie” (pol. 15.1), cz. I i II
BALTYK — g. 9.45, 12.30, 15.15, 18, 20.30 „Noce i dnie” cz. I (pol. 15.1)
GONG — sob. g. 10, 12, 16, 18, 20 i niedz. g. 18, 20 „Alfredo, Alfredo” (wł. 18.1), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Pies za burtą” (radz. b.o.)
GRUNWALD — sob. g. 17, niedz. g. 15, 17 „Zawieszeni na drzewie” (fr. b.o.), niedz. g. 12 „Polawiacze skarbów” (bajka), sob. i niedz. g. 19.30 „Układ” (USA 18.1)
GWIAZDA — sob. g. 10.30, 13, 15.30, 18, niedz. g. 16, 18, 20 „43 karatów” (USA 15.1), sob. g. 20.15 „Niewidzialny batalion” (jag. b.o.), niedz. g. 10, 12, 14 „Jezdziec bez głowy” (radz. b.o.)
KOSMOS — sob. g. 17.30, 20, niedz. g. 20 „Znikąd donikąd” (pol. 15.1), niedz. g. 11, 17.30 „Joe wśród pszczoł” (fr. b.o.)
MALTA — g. 16 „Słoń z indyjskiej dżungli” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Mściciel” (USA 18.1)
MINIATURA — sob. g. 16, niedz. g. 14 „Kryżacy” (pol. b.o.), sob. g. 19.30, niedz. g. 17.30, 19.30 „Nagrody i odznaczenia” (pol. 15.1)
OLIMPIA — niedz. g. 11 „Wilki i siedem kozł” (bajka), g. 12 „Wygrana Hani” (bajka), g. 13 „Kaj prysy Marii” (fr. b.o.)
OSIEDELE — g. 16 „Ballada o Kowpaku” (radz. b.o.), g. 19 „Swoje wspomnień obcych wśród swoich” (radz. 15.1)
PANCERNIAK — g. 17 „Miasto niezwykłe Warszawa” (pol. b.o.), g. 19.30 „Grzech Antoniego Grudy” (pol. 15.1)
RIALTO — sob. g. 16, 18, 20, niedz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Syno wie szeryfa” (USA 15.1)
RUSALKA (Szwarczewski) — g. 15 „Zbieraczki” (ang. b.o.), g. 17, 19.30 „Nieuchwytny morderca” (wł. 18.1)
SCALA — g. 16, 18, 20 „Mr Majestaty” (USA 15.1)
TECZA — sob. g. 17 „Kajet i siedmiogłowy smok” (weg. b.o.), g. 19, niedz. g. 15, 17, 19 „Joe Kidd” (USA 15.1), niedz. g. 14 zestaw bajek
WARTA — sob. g. 10, 12.30, 15.30, niedz. g. 10, 13.30 „Cenny lup” (fr. 15.1), niedz. g. 12.30, 13.30, 14.30 „Marzenia i niedowiedzi” (bajka radz.) (USA 18.1)
WCZASOWICZ Puszczykowo — niedz. g. 13 „Spotkanie z Warszawą” (pol. b.o.), sob. i niedz. g. 14, 17.30 „W pustyni i w puszczy” cz. I i II (pol. b.o.)
WILDA — g. 9 „Noce i dnie” (pol. 15.1) — cz. I i II, g. 15, 17.30, 20.15 — cz. II
WRZOS (Lubon) — niedz. g. 16 „Pan Wołodyjowski” (pol. b.o.), g. 19 „Porozmawiajmy o kobietach” (USA 18.1)
WRZOS (Mosina) — sob. i niedz. g. 17, 19.15 „Noc amerykańska” (fr. 15.1), niedz. g. 14.30 „Latający kufer” (pol. b.o.), g. 15.15 „Pulapka na generała” (jag. 15.1)
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Wykopalska Pompei”
ZOO — ul. Kraków i ul. Zwierzyniecka — g. 9 — 17

Szczypiorniści Energetyka ulegli Lubliniance

W rozegranym wczoraj w „Arenie” meczu piłkarzy rezerwnych o mistrzostwo II ligi Energetyka Poznań uległa Lubliniance 2:3 (10:14). Początek spotkania wskazywał, że gospodarze poniosą barażową dotkliwą porażkę. Oslabiony brakiem Forystaka zespół popełnił dużo błędów w obronie, a w polu grał nieskutecznie, tracąc wiele piłek, po których goście przeprowadzali skuteczne szybkie ataki. Na dodatek silny zazwyczaj punkt drużyny — bramkarz Kios przepuścił kilka łatwych do obrony piłek. Nic więc dziwnego że przewaga Lublinianki wynosiła momentami aż 6 bramek.
Po przerwie Energetyk zaczął grać uważniej i efekty były zaraz widoczne. Przewaga gości systematycznie malała. Na 25 minut przed zakończeniem spotkania poznaniacy doprowadzili do stanu remisowego 2:2. Niestety, nasi zawodnicy nie zdobyli się na skuteczną strzał, co udało się gościom i przesądziło o ich zwycięstwie. Energetyk mógł wygrać ten mecz, gdyby popełnił mniej błędów w początkowej fazie spotkania. Najwięcej bramek dla poznaniaków uzyskali: Gorącznik 7 i Woźniak 5, a dla gości Kołodziej 7. (wł)

Szczypiorniści Energetyka ulegli Lubliniance

W rozegranym wczoraj w „Arenie” meczu piłkarzy rezerwnych o mistrzostwo II ligi Energetyka Poznań uległa Lubliniance 2:3 (10:14). Początek spotkania wskazywał, że gospodarze poniosą barażową dotkliwą porażkę. Oslabiony brakiem Forystaka zespół popełnił dużo błędów w obronie, a w polu grał nieskutecznie, tracąc wiele piłek, po których goście przeprowadzali skuteczne szybkie ataki. Na dodatek silny zazwyczaj punkt drużyny — bramkarz Kios przepuścił kilka łatwych do obrony piłek. Nic więc dziwnego że przewaga Lublinianki wynosiła momentami aż 6 bramek.
Po przerwie Energetyk zaczął grać uważniej i efekty były zaraz widoczne. Przewaga gości systematycznie malała. Na 25 minut przed zakończeniem spotkania poznaniacy doprowadzili do stanu remisowego 2:2. Niestety, nasi zawodnicy nie zdobyli się na skuteczną strzał, co udało się gościom i przesądziło o ich zwycięstwie. Energetyk mógł wygrać ten mecz, gdyby popełnił mniej błędów w początkowej fazie spotkania. Najwięcej bramek dla poznaniaków uzyskali: Gorącznik 7 i Woźniak 5, a dla gości Kołodziej 7. (wł)

Szczypiorniści Energetyka ulegli Lubliniance

W rozegranym wczoraj w „Arenie” meczu piłkarzy rezerwnych o mistrzostwo II ligi Energetyka Poznań uległa Lubliniance 2:3 (10:14). Początek spotkania wskazywał, że gospodarze poniosą barażową dotkliwą porażkę. Oslabiony brakiem Forystaka zespół popełnił dużo błędów w obronie, a w polu grał nieskutecznie, tracąc wiele piłek, po których goście przeprowadzali skuteczne szybkie ataki. Na dodatek silny zazwyczaj punkt drużyny — bramkarz Kios przepuścił kilka łatwych do obrony piłek. Nic więc dziwnego że przewaga Lublinianki wynosiła momentami aż 6 bramek.
Po przerwie Energetyk zaczął grać uważniej i efekty były zaraz widoczne. Przewaga gości systematycznie malała. Na 25 minut przed zakończeniem spotkania poznaniacy doprowadzili do stanu remisowego 2:2. Niestety, nasi zawodnicy nie zdobyli się na skuteczną strzał, co udało się gościom i przesądziło o ich zwycięstwie. Energetyk mógł wygrać ten mecz, gdyby popełnił mniej błędów w początkowej fazie spotkania. Najwięcej bramek dla poznaniaków uzyskali: Gorącznik 7 i Woźniak 5, a dla gości Kołodziej 7. (wł)

Szczypiorniści Energetyka ulegli Lubliniance

W rozegranym wczoraj w „Arenie” meczu piłkarzy rezerwnych o mistrzostwo II ligi Energetyka Poznań uległa Lubliniance 2:3 (10:14). Początek spotkania wskazywał, że gospodarze poniosą barażową dotkliwą porażkę. Oslabiony brakiem Forystaka zespół popełnił dużo błędów w obronie, a w polu grał nieskutecznie, tracąc wiele piłek, po których goście przeprowadzali skuteczne szybkie ataki. Na dodatek silny zazwyczaj punkt drużyny — bramkarz Kios przepuścił kilka łatwych do obrony piłek. Nic więc dziwnego że przewaga Lublinianki wynosiła momentami aż 6 bramek.
Po przerwie Energetyk zaczął grać uważniej i efekty były zaraz widoczne. Przewaga gości systematycznie malała. Na 25 minut przed zakończeniem spotkania poznaniacy doprowadzili do stanu remisowego 2:2. Niestety, nasi zawodnicy nie zdobyli się na skuteczną strzał, co udało się gościom i przesądziło o ich zwycięstwie. Energetyk mógł wygrać ten mecz, gdyby popełnił mniej błędów w początkowej fazie spotkania. Najwięcej bramek dla poznaniaków uzyskali: Gorącznik 7 i Woźniak 5, a dla gości Kołodziej 7. (wł)

Szczypiorniści Energetyka ulegli Lubliniance

W rozegranym wczoraj w „Arenie” meczu piłkarzy rezerwnych o mistrzostwo II ligi Energetyka Poznań uległa Lubliniance 2:3 (10:14). Początek spotkania wskazywał, że gospodarze poniosą barażową dotkliwą porażkę. Oslabiony brakiem Forystaka zespół popełnił dużo błędów w obronie, a w polu grał nieskutecznie, tracąc wiele piłek, po których goście przeprowadzali skuteczne szybkie ataki. Na dodatek silny zazwyczaj punkt drużyny — bramkarz Kios przepuścił kilka łatwych do obrony piłek. Nic więc dziwnego że przewaga Lublinianki wynosiła momentami aż 6 bramek.
Po przerwie Energetyk zaczął grać uważniej i efekty były zaraz widoczne. Przewaga gości systematycznie malała. Na 25 minut przed zakończeniem spotkania poznaniacy doprowadzili do stanu remisowego 2:2. Niestety, nasi zawodnicy nie zdobyli się na skuteczną strzał, co udało się gościom i przesądziło o ich zwycięstwie. Energetyk mógł wygrać ten mecz, gdyby popełnił mniej błędów w początkowej fazie spotkania. Najwięcej bramek dla poznaniaków uzyskali: Gorącznik 7 i Woźniak 5, a dla gości Kołodziej 7. (wł)

Szczypiorniści Energetyka ulegli Lubliniance

W rozegranym wczoraj w „Arenie” meczu piłkarzy rezerwnych o mistrzostwo II ligi Energetyka Poznań uległa Lubliniance 2:3 (10:14). Początek spotkania wskazywał, że gospodarze poniosą barażową dotkliwą porażkę. Oslabiony brakiem Forystaka zespół popełnił dużo błędów w obronie, a w polu grał nieskutecznie, tracąc wiele piłek, po których goście przeprowadzali skuteczne szybkie ataki. Na dodatek silny zazwyczaj punkt drużyny — bramkarz Kios przepuścił kilka łatwych do obrony piłek. Nic więc dziwnego że przewaga Lublinianki wynosiła momentami aż 6 bramek.
Po przerwie Energetyk zaczął grać uważniej i efekty były zaraz widoczne. Przewaga gości systematycznie malała. Na 25 minut przed zakończeniem spotkania poznaniacy doprowadzili do stanu remisowego 2:2. Niestety, nasi zawodnicy nie zdobyli się na skuteczną strzał, co udało się gościom i przesądziło o ich zwycięstwie. Energetyk mógł wygrać ten mecz, gdyby popełnił mniej błędów w początkowej fazie spotkania. Najwięcej bramek dla poznaniaków uzyskali: Gorącznik 7 i Woźniak 5, a dla gości Kołodziej 7. (wł)

Szczypiorniści Energetyka ulegli Lubliniance

W rozegranym wczoraj w „Arenie” meczu piłkarzy rezerwnych o mistrzostwo II ligi Energetyka Poznań uległa Lubliniance 2:3 (10:14). Początek spotkania wskazywał, że gospodarze poniosą barażową dotkliwą porażkę. Oslabiony brakiem Forystaka zespół popełnił dużo błędów w obronie, a w polu grał nieskutecznie, tracąc wiele piłek, po których goście przeprowadzali skuteczne szybkie ataki. Na dodatek silny zazwyczaj punkt drużyny — bramkarz Kios przepuścił kilka łatwych do obrony piłek. Nic więc dziwnego że przewaga Lublinianki wynosiła momentami aż 6 bramek.
Po przerwie Energetyk zaczął grać uważniej i efekty były zaraz widoczne. Przewaga gości systematycznie malała. Na 25 minut przed zakończeniem spotkania poznaniacy doprowadzili do stanu remisowego 2:2. Niestety, nasi zawodnicy nie zdobyli się na skuteczną strzał, co udało się gościom i przesądziło o ich zwycięstwie. Energetyk mógł wygrać ten mecz, gdyby popełnił mniej błędów w początkowej fazie spotkania. Najwięcej bramek dla poznaniaków uzyskali: Gorącznik 7 i Woźniak 5, a dla gości Kołodziej 7. (wł)

Szczypiorniści Energetyka ulegli Lubliniance

W rozegranym wczoraj w „Arenie” meczu piłkarzy rezerwnych o mistrzostwo II ligi Energetyka Poznań uległa Lubliniance 2:3 (10:14). Początek spotkania wskazywał, że gospodarze poniosą barażową dotkliwą porażkę. Oslabiony brakiem Forystaka zespół popełnił dużo błędów w obronie, a w polu grał nieskutecznie, tracąc wiele piłek, po których goście przeprowadzali skuteczne szybkie ataki. Na dodatek silny zazwyczaj punkt drużyny — bramkarz Kios przepuścił kilka łatwych do obrony piłek. Nic więc dziwnego że przewaga Lublinianki wynosiła momentami aż 6 bramek.
Po przerwie Energetyk zaczął grać uważniej i efekty były zaraz widoczne. Przewaga gości systematycznie malała. Na 25 minut przed zakończeniem spotkania poznaniacy doprowadzili do stanu remisowego 2:2. Niestety, nasi zawodnicy nie zdobyli się na skuteczną strzał, co udało się gościom i przesądziło o ich zwycięstwie. Energetyk mógł wygrać ten mecz, gdyby popełnił mniej błędów w początkowej fazie spotkania. Najwięcej bramek dla poznaniaków uzyskali: Gorącznik 7 i Woźniak 5, a dla gości Kołodziej 7. (wł)

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.17 Takti i minuty; 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 W kręgu muzyki instrumentalnej; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Piosenki J. Marty; 10.08 Stara i nowa muzyka polska; 10.30 „Rozmawiania nad Chrysta” — pow.; 10.40 Jazz; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Rep. z IX Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie; 12.25 Jazz; 13 Polskie ballady ludowe; 13.35 Trzy plusy dla urody; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Spotkanie z piosenką radziecką; 14 Sport to zdrowie; 14.05 Ze świata nauki; 14.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 14.40 Zolnierzy lubi śpiewać — recital Zespołu „Trubadurzy”; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Poetycki koncert zyczeń; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Felieton literacki; 16.40 Podróże muzyczne po kraju; 17 Radiokurier; 18 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Gwiazdy kołobrzeskich festiwali; 20.05 Program z dywanikiem; 21.10 Jazz z NRD; 21.45 Ewa Demarczyk śpiewa; 22.20 Rep. z IX Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Sobotnia dyskoteka.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Zespół „Chalturnik”; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Muz. spod strzechy — piosenki lubelskie; 9 Chór PK; 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9.30 Muzyka baletowa z oper francuskich; 10 Teatr PR „Spotkanie z Hamletem” i „Spotkanie z Makbetem”; 10.45 Schumann: 12 utworów na 4 ręce; 11 Dla kl. VII (historia); „Z powstańców pół bitewnych”; 11.35 Uniwersytet dla rodziców; 11.40 Od Teatr do Baltyku; 11.45 „Polska Ewa 75”; 12.05 Spotkanie z T. Bece; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Zerknijmy księżniczki” — słuch.; 13.20 Gra kwartet J. Muniaka; 13.25 „Bayamus” — pow.; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Reportaż literacki pt. „Czternasta fajka”; 14.35 Śpiewa J. Paluska; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Śpiewa Chór Dziecięcy Radia NRD; 15.50 Przegląd czasopism regionalnych; 16 „Czarna” — magazyn wojskowy; 17.25 z cyklu „Poznań literacki” — felieton; 17.35 Rep. dżw. „Prezentujemy województwo konińskie”; 17.50 Radiopress; 18.05 18.05 Grająca szafa; 18.40 „Początek drogi” aud. zwaną z „Dniem Wojska Polskiego”; 19 „Słownik milutki” i inne piosenki; 19.15 Język francuski; 19.30 „Ma tyśiakowie”; 20 Ze świata opery; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej w Oliwie; 21 Wesoły kramik; 21.15 Debussy — Sonata g-moll; 21.50 Barok dla wszystkich; 22.30 Kto z się czego śmieje? „Sabalowe bajanie”; 23 Koncert fortepianowy fis-moll op. 20; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Arystokracja ery swingu odz. II.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM II: 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 Siedziwo prowadzi radca Heumann; 9.10 Gra Ork. M. Legrand; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interadio — magazyn muzyczny; 10.25 „List mego przyjaciela” — ze spółu T. and T.; 10.35 Mistrzowie seata — Lambert, Hendricks, Ross; 10.50 „Mnich” — pow.; 11 „Focus II” — gra zespół Focus; 11.20 Zycie rodzinne — magazyn; 11.50 Mistrzowie seata — „Swing Singers”; 12.25 Za kierownicą; 13 Półtoręka z rozrywką; 13.45 Czytamy pamiętniki „Monsieur Proust”; 14 „Moja cieszyna” — cykl 6 poematów; 14.35 Mój świat rozkołysany — zawiada; 14.45 „Specjalnie dla ciebie” — gra zespół Old Timers; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — magazyn; 8.30 Co kto lubi; 9 Siedziwo prowadzi radca Heumann — pow.; 9.10 Tradycjonalistę z Leningradu; 9.30 Gdy się mówi A... gdy się mówi... od cywila — aud. public.; 9.50 Grające listy; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autentów; 11.15 Wielkie recitale; 12.07 „Niebieski krzyż” — słuch.; 12.32 Na estradzie i w studiu zespół The Fifth Dimension; 13 Gra Big Band Stodola; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Pierwszy — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Tryptyk Mike’a Westbrooka; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Premiery Polskich Nagrań; 15.30 Słynne tematy nowy; 15.50 Zapraszamy do studia — T. Woźniak; 16.15 Magazyn pt. „Od Cedni do Lenino”; 16.45 Próba do konfrontacji; 17.05 „Werbła załobne dla Rancos” — pow.; 17.15 Antologia piosenek franc.; 17.40 Coś w tym jest — o filmach rozmawia A. Szymbalska i Z. Kałużyski; 17.55 Mini-max — czyli minimum słów maksimum muzyki; 18.30

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 13.30, 21.30, 23.30.

Nad listami czytelników

Przewodnik z myszką

Jak bezcenną pomocą dla każdego przybysza jest dobrze zredagowany przewodnik po obcym mu mieście, wie każdy, kto chociaż raz znalazł się na nieznanym terenie nawet we własnym kraju, a co dopiero za granicą, zwłaszcza jeśli nie zna się języka. Otwiera się wtedy przewodnik, odszukuje na planie miasta miejsce, gdzie się właśnie znajduje, my oraz miejsce do którego za mierzamy dotrzeć i nie ma problemu. Bo z dobrego przewodnika można także dowiedzieć się bez trudu, jakim środkiem lokomocji, którym autobusem lub tramwajem tam dojechać. Gorzej, jeśli przewodnik nie zawiera takich wiadomości, a już zupełnie źle — gdy wydrukowane w nim informacje są zdezaktualizowane, chociaż co dopiero go kupiliśmy.

Taki „przewodnik z myszką” zdarzyło się nam zapowiedzieć w rubryce „Półka z książkami”. Zaprezentowaliśmy mianowicie wydanie w języku rosyjskim przewodnika po Poznaniu H. Kondzieli i M. Ruszczyńskiej, pod nazwą „Poznań, putewoditel”, z licznymi mapkami. Właśnie najważniejsza z nich, bo plan miasta — jak na pisała w liście do redakcji jed-

Blues na elektrycznej mandolinie; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 Siedziwo prowadzi radca Heumann — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Uczucia — samotność; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Wifrofonowe impresje J. Miliana; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do Trójki; 21.50 Opera tygodnia — „Salome”; 22.08 Śpiewa Karel Gott; 22.15 „Solaris” — pow.; 22.45 „Droga do Hiszpanii” — grają K. Zgraja i C. Gładkowski; 23 „Na otwartę klawiaturowę” — miniatury poetyckie; 23.05 Jazz przy świetle Księżyc; 23.50 Śpiewa Zsuka Lonska.



Sobota 11 X

PROGRAM I

6.30 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka, l. 4: „Pojęcie funkcji”;

7.00 — TV Technikum Rolnicze — Botanika, l. 5: „Mszaki i paprotniki”;

8.00 — „Kwiaty” — film fab. prod. KRŁD (kol.);

10.00 — Dla szkół: Zoologia dla klas VII: „Stulbiopławie, krążko pływ, koralowce”;

11.05 — Dla szkół: Geografia dla klas VIII — Afryka równikowa; w;

13.45 — TV Technikum Rolnicze — Język polski, l. 45 — Eliza Orzeszkowa — Nowele;

14.30 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt, l. 41: „Ważniejsze choroby zakaźne występujące u zwierząt gospodarskich” (powt.);

15.20 — Program I proponuje;

15.40 — „Redakcja Szkoła zapowiada”;

15.50 — Program dnia;

15.55 — Reklama;

16.00 — Dziennik (kol.);

16.10 — „Obiektyw”;

16.30 — „Zołnierski trud” — film dokumentalny (kol.);

16.55 — „Sport dla Ciebie” (kol.);

17.15 — Sobota Młodych;

18.05 — „Studio otwartych drzwi” — program publicystyczny;

19.20 — Dobranoc — „Przygody roz bójnika Rumcajsa” (kol.);

19.30 — Monitor (kol.);

20.20 — Teatr Komedii — Zdzisław Godzawa i Wacław Stepien: „Bliźnięta”. Reż. Lech Wojciechowski, reż. TV — Ewa Vogtman — Budny;

21.35 — Dziennik (kol.);

21.50 — Wiadomości sportowe;

22.00 — „Allegro” — program rozrywkowy;

22.25 — „Opowieści starszego pana”.

PROGRAM II

16.20 — „Z koszar i poligonów”;

16.40 — „Program II proponuje”;

16.50 — Program dnia;

16.55 — „Pomniki i ludzie” — film Telewizji Polskiej i AP „Nowosti” (kol.);

17.25 — „Słotkania pod klonowym liściem” — reportaż filmowy (kol.);

18.00 — „Godzina z Eugeniuszem Startkiem” — dyr. Kombinat im. Generała Karola Świerczewskiego;

19.00 — „Na ziemi i w powietrzu”;

19.20 — Dobranoc — „Przygody roz bójnika Rumcajsa” (kol.);

19.30 — Monitor (kol.);

20.20 — Popularne big-band gra orkiestra Jerzego Miliana;

21.05 — „24 godziny” (kol.);

21.15 — „Z kamery przez świat”;

21.50 — Nowy Scotland Yard — „Co komu sędzone” — film ser. prod. angielskiej (kol.);

22.40 — „Wszystkie po trochu” — program rozrywkowy TV NRD (kol.).

Niedziela 12 X

PROGRAM I

6.25 — TV Technikum Rolnicze — Język polski, l. 45 — Eliza Orzeszkowa — Nowele;

6.55 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt, l. 41: „Ważniejsze choroby zakaźne występujące u zwierząt gospodarskich” (powt.);

7.25 — TV Kurs Rolniczy;

8.00 — „Przypominamy, radzimy” (kol.);

8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;

8.35 — „Bieg po zdrowie”;

8.50 — Wiadomości sportowe;

8.55 — Program dnia;

9.00 — „Teleranek”;

9.10 — „Antena”;

10.30 — „Michał Anioł”, cz. I — w. film fab.;

12.00 — Uroczysta Odpawa Wart przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie (kol.);

12.45 — Lekturey Pogaza (kol.);

15.05 — Dziennik (kol.);

15.25 — „Tydzień” — magazyn spraw codziennych (kol.);

15.35 — Dla dzieci: „Grymasela” (kol.);

16.20 — „Wiosna” — radz. film fab.;

16.10 — I osowanie Toto- Lotka;

16.25 — „Spotkanie z gwiazdami jazzu” (kol.);

17.05 — „Refleksje obywatelskie”;

17.20 — „Sprawozdawczy magazyn sportowy” (kol.);

18.10 — „Tele-Echo”;

19.15 — Wieczorynka (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.20 — Bajka dla dorosłych;

20.30 — Z cyklu: Adaptacje Josepha Conrada — odc. 3 pt. „Smuga cienia” — film ser. prod. franc. (kol.);

22.00 — „Lola, Iwetta i...” — film rozrywkowy (kol.);

22.30 — Informacyjny magazyn sportowy;

22.50 — Studio Józefa Szajny — program publicystyki kulturalnej (kol.).

PROGRAM II

15.05 — „Program dnia”;

15.10 — „Sport i zabawa” — program TV NRD;

15.55 — Czas i ludzie — „Pasażerowie” — alg. film dok.;

16.55 — Filmy Jana Rybkowskiego — „Warszawska premiera”;

18.30 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;

19.15 — Wieczorynka (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.20 — Estrada poetycka — Pablo Neruda — Chile;

20.45 — „Co nam zostało z tych lat” — Józefina Pellegrini;

21.10 — Teatr TV — Cyprian Kamil Norwid: „Aktor”. Reż. — Ryszard Majer (kol.).

Poniedziałek 13 X

PROGRAM I

15.25 — NURT — Ekonomia: „Istota stosunków produkcji w kapitalizmie i socjalizmie”. Wykład prof. dr. Jana Rutkowskiego;

16.25 — Program dnia;

16.30 — Dziennik (kol.);

16.40 — „Obiektyw”;

17.00 — „Zwierzytnie” (kol.);

17.40 — „Echo stadionu”;

18.05 — „Dzień po dniu” — odc. 6 pt. „9 maja — niedziela” — film ser. prod. radz.;

18.55 — „Szare na złote” — „Mam pomysły”;

19.20 — Dobranoc — „Pomysłowy Dobromir”;

19.30 — Dziennik (kol.);

20.20 — Teatr TV — Helmut Mueller: „Huragan”. Reżyseria — Jerzy Afanasjew;

22.05 — Dziennik (kol.);

22.20 — Reklama (kol.);

22.25 — Wiadomości sportowe;

22.35 — Relacja z Konkursu Chopinowskiego (kol.).

PROGRAM II

17.00 — Program dnia;

17.05 — „Na rynkach świata” — program publicystyczny;

17.25 — „Przyjechali ze wszystkich stron” — reportaż (kol.);

17.50 — „Kabaret „Pod dobrą pogodą” — program rozrywkowy TV CSRS (kol.);

18.20 — „Echo” — rum. film muzyczny (kol.);

19.00 — Echo Tygodnia;

19.20 — Dobranoc — „Pomysłowy Dobromir”;

19.30 — Dziennik (kol.);

20.20 — „Świat, obyczaje, polityka”;

20.5 — Muzyka w zaskach starej Europy — „Artyści Mozarta i Liszt”;

21.20 — „24 godziny” (kol.);

21.30 — Z cyklu: Przyjacielskie wizyty — „Katowice — Falle”;

21.50 — „Jarmark muzyczny” — program TV NRD (kol.);

22.20 — NURT — Matematyka: „Porównywanie cech wielkościowych”. Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadoni;

22.50 — Język angielski w nauce i technice — lekcja 2.

Wtorek 14 X

PROGRAM I

9.30 — Z cyklu: adaptacja filmowa opowiadania Josepha Conrada „Smuga cienia” — film prod. franc. (kol.);

16.25 — Program dnia;

16.30 — Dziennik (kol.);

16.40 — „Obiektyw”;

17.00 — „Nie tylko dla nań”;

17.25 — „Tuzin” — teleturniej;

17.50 — Studio Telewizji Młodych;

18.40 — Fakty, Opinie, Hipotezy — 3.40 — „Przypominamy, radzimy” (kol.);

19.20 — Dobranoc — „Barbapapa” (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.20 — „Bracia Lautensack” — odc. 5 filmu ser. prod. TV NRD;

21.10 — „Świat i Polska” (kol.);

21.55 — Goście Sopotu — Zespół „2+1” (kol.);

22.15 — Dziennik (kol.);

22.30 — Reklama (kol.);

22.35 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

16.30 — Język angielski — l. 2, kurs podstawowy;

17.00 — Program dnia;

17.05 — „Płyn po morzach i oceanach” — reportaż;

17.25 — „W kraju Basków” — film dokumentalny;

17.40 — Teatr Telewizji — Helmut Mueller, „Huragan”. Reż. Jerzy Afanasjew;

19.00 — Notatnik domowy;

19.10 — Telereklama;

19.20 — Dobranoc — „Barbapapa” (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.20 — Wtorek Melomana: Mozart — Sonaty fortepianowe i Muzyczne wizyty — Antoni Kuerti — fortepian (Kanada);

21.00 — „24 godziny” (kol.);

21.10 — Spotkania z Melomana — „Komedia antyczna”. Reż. — Jerzy Goliński;

22.25 — Podstawy estetyki filmowej — „Sztuka na jarmarku”.

Środa 15 X

PROGRAM I

9.10 — „Bracia Lautensack” — odc. 5 filmu ser. prod. NRD;

15.55 — NURT — Matematyka — Omówienie programu klas 1, cz. I. Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadoni;

16.25 — Program dnia;

16.30 — Dziennik (kol.);

16.40 — „Obiektyw”;

17.00 — Dla dzieci: Kino „Skrzat” (kol.);

17.30 — Losowanie Małego Lotka;

17.40 — „Informacje, Towary, Proponujemy”;

17.50 — „Chopin bez aureoli” — program muzyczny (kol.);

18.25 — „Poligon”;

18.45 — „Thang-Loi znaczący zwycięstwo” — film dok. Telewizji Polskiej (kol.);

19.20 — Dobranoc — „Igraszki w zeszycie — literka H” (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.10 — Transmisja z meczu piłki nożnej Polska — Holandia;

22.10 — „Czym żyje świat” (kol.);

22.40 — Dziennik (kol.);

22.55 — Reklama (kol.);

23.00 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

16.20 — Język francuski — l. 3, kurs I stopnia;

16.50 — Program dnia;

16.55 — „Tyko dla zastępowych”;

17.25 — „Decyzje piętnastolatków”;

18.00 — „Blask czarnej świecy” — odc. I filmu seryjnego prod. NRD;

19.00 — „Życie i paragrafy” (II);

19.20 — Dobranoc — „Igraszki w zeszycie — literka H” (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.10 — „Grzech Katarzyny” — czechosłowacki film fab. (kol.);

21.25 — „24 godziny” (kol.);

21.35 — „W rodzinie”;

22.05 — Z serii: Dave Cash przedstawia... „Domowe jedzonko” — ang. film rozrywkowy (kol.);

22.35 — NURT — Pedagogika — „Tendencje rozwojowe pedagogiki socjalistycznej”. Wykład dr. Czesława Banacha;

23.05 — Język angielski — l. 2, kurs podstawowy.

Czwartek 16 X

PROGRAM I

8.00 — TV Kurs Informatyki — System SPIS;

9.30 — „Grzech Katarzyny” — czechosłowacki film fab. (kol.);

16.25 — Program dnia;

16.30 — Dziennik (kol.);

16.40 — „Obiektyw”;

17.00 — „Ekran z bratem”;

18.05 — Reklama;

18.15 — Program publicystyczny;

19.20 — Dobranoc — „Dziwne przygody Koziołka Matołka” (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.20 — „Przypominamy, radzimy” (kol.);

20.25 — „Doczekać zmroku” — film fab. prod. USA;

22.10 — „Pegaz” (kol.);

22.55 — Dziennik (kol.);

23.10 — Reklama (kol.);

23.15 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

16.30 — Język rosyjski — l. 3, kurs podstawowy;

17.00 — Program dnia;

17.05 — „Ludzie z pierwszych stron gazet”;

17.35 — „Turyści z północy” — program publicystyczny;

18.00 — Ludzie i sprawy — „Pochwała rzemiosła”;

18.30 — „YAO” — film seryjny prod. francuskiej — odc. pt. „Lwy” (kol.);

19.00 — Witraż;

19.20 — Dobranoc — „Dziwne przygody Koziołka Matołka” (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.20 — Informator turystyczny (kol.);

20.40 — Z twórczości kompozytorów rosyjskich i radzieckich. Klasyk współczesności — Sergiusz Prokofiew (kol.);

21.20 — „24 godziny” (kol.);

21.30 — Z cyklu: „Zasniewajmy to jeszcze raz” — „To kompania idzie nasza”;

22.05 — Język francuski — l. 3, kurs I stopnia;

22.35 — Oferty.

Piątek 17 X

PROGRAM I

9.20 — „Doczekać zmroku” — film fab. prod. USA;

15.55 — NURT — Pedagogika — „Współczesna koncepcja wychowania przedszkolnego”. Wykład prof. dr. W. Dynara;

16.25 — Program dnia;

16.30 — Dziennik (kol.);

16.40 — „Obiektyw”;

17.00 — „Pora na Telefona”;

17.35 — Dla dzieci: „Latający Holender”;

18.00 — TV Informator Wydawniczy;

18.15 — Mała Encyklopedia Zwierząt — „Pantera czyli lampart” (kol.);

18.50 — „Eureka” (kol.);

19.20 — Dobranoc — „Chłopiec z plakatu”;

19.30 — Dziennik (kol.);

20.20 — „3X1” — teleturniej (kol.);

22.25 — „Gospodarności i ja”;

22.40 — Dziennik (kol.);

22.55 — „Informacje, towary, proponujemy”;

23.05 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

15.40 — TV Kurs Informatyki — System SPIS;

16.10 — Język angielski w nauce i technice — l. 3, kurs dla zaawansowanych;

16.40 — Program dnia;

16.45 — Towarzystwo Wiedzy Po-wszechnej — „Tam gdzie rośnie jabłonie”;

17.15 — Człowiek i morze — „Pod żaglami kliprów”;

17.35 — „Szalona głowa” — ang. film fab. (dow. od 15 l. (kol.);

19.00 — „Zimotki po roku”;

19.20 — Dobranoc — „Chłopiec z plakatu”;

19.30 — Dziennik (kol.);

20.20 — „Bomba I” — Czy mini-komputery wypną komputery;

20.50 — „24 godziny” (kol.);

21.00 — „Doczekać zmroku” — fab. film prod. USA;

22.50 — NURT — Nauki polityczne — „Istota stosunków produkcji w kapitalizmie i socjalizmie”. Wykład prof. dr. Jana Rutkowskiego;

23.20 — Język rosyjski — l. 3, kurs podstawowy (kol.);

CODZIENNE w programie I TV Technikum Rolnicze: w poniedziałek o godz. 12.45, we wtorek i czwartek o godz. 6.30 i 13.45, w środę i piątek o godz. 6.30 i 12.45 (b).

Praca

Palacz — emeryt potrzebny do ogrodnictwa. A. To miak Poznań, Pułaskiego 9. 26848g

Pracownicy do warsztatu mechanicznego przyjmje M. Wojtkowiak Poznań, Leonarda 2. 26873g

Przyjmje kowala, slusarza, spawacza nawet do przyuczenia, Mickiewicza 7. 26823g

Krawcowa i uczennica po trzebne. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26817g.

Slusarza — tokarza przyjmje. Praca stala. Warsztat, Kościelna 58a. 26457g

Do prac domowych 3X w tygodniu dobre warunki potrzebna. Siemiradzkiego 3a m. 4. 26112g

Opiekunka do półrocznej dziewczynki przyjmje. Osie dla Przyjaźni 4D m. 93, tel. 200-790. 26515g

Małżeństwo bezdzietne — przyjmje dozorstwo. Warunek mieszkanie. Jako rencista wykonuje wszelkie drobne naprawy. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26247g.

Opiekunka do półrocznego dziecka potrzebna. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26525g.

Przyjmje dozorstwo, warunki mieszkanie. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26262g.

Mistrz lub czeladnik krawiecki na miarową pracę potrzebną, stałe zajęcie. Ul. Kościuski 71 naroż. ul. Skłodowej. 26285g

Pomoc dochodząca lub na stałe do samodzielnego prowadzenia domu lekarskiego (4 osoby) potrzebna. Warunki b. dobre. Referencje wskazane. Telefon 501-74 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26287g.

Opiekunka do 3-letniego chłopca potrzebna natychmiast na Podolach. Informacje ul. Słoneczna 35 m. 2, tel. 679-531. 26355g

Panie umiejace szyć bluszonezse zatrudnie. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26365g.

Pomoc domowa dochodząca do trzech osób, bardzo dobre warunki, potrzebna. Al. Wielkopolska 61. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26387g.

Cukiernik i uczeń potrzebni zaraz. Czerwonej Armii 26. 26400g

Złecę sprzątanie 3X tygodniowo do południa. Sołacz, Dworowska 14 m. 6. 26176g

Potrzebna pani do sprzątania 2-3 razy w tygodniu zaraz. Warunki do uzgodnienia. Telefon 676-115, godz. 18-20.00. 26189g

Przyjmje stolarza. Suchy Las, ul. Szkolna 18. 26200g

Szklarzowi dam drobna pracę chaluportniczą. Tel. 32-10-34. 26108g

Dochodząca osoba do palenia c.o. i zamiatania ulicy potrzebna zaraz. Poznań, ul. Chopina 2 m. 1, (przy parku Moniuszki). 26137g

Potrzebna spodniarka na spodnie miarowe. Adres wskaze „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26211g.

Oddam dziecko 2½-letnie pod dobrą opiekę na kilka godzin dziennie na Wnogradach. Tel. 200-351 po 19.00. 26555g

Przyjmje dziecko do pilnowania, dzielnicia Wilda. Adres wskaze „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26565g.

Opiekunka do zdrowej starszej pani przyjmje z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26584g.

Prywatne gospodarstwo zatrudni na stałe samodzielnego sadownika. Oferty „407549” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 2345-K2

Ucznia lub uczennicę do cukierki przyjmje. Cukier nia, Poznań, Śródka 3. 26700g

Fryzjerka potrzebna na cały lub 1/2 etatu. Fabryczna 11. 26698g

Potrzebna pomoc do 2,5 letniego dziecka na 4 lub 8 godzin. Warunki dobre. Os. Kosmonautów 11 m. 6. 26697g

Panią do opieki nad 7-mie siecym niemowleciem zatrudnie. Lodowa 20 m. 0. Zgłoszenia po 16. 26695g

Potrzebna bielizniarka. Poznań, Winogrody 102 a. 26690g

Slusarz skrobacz do remontu maszyn oraz tokarz potrzebni. Poznań, Żeromskiego 7. 26674g

Lekarka poszukuje opiekunki i gosposi do 4 osób. Warunki bardzo dobre. Ul. Olszyna 1 m. 15 (przy Palacu) po 15. 26666g

Potrzebna pracownica rolna z utrzymaniem. Góratowo 7 p-ta Swarzędz. 26752g

Pomoc domowa z mieszkaniem potrzebna. Zgłoszenia: Hoffmann, Grunwaldzka 105. 26749g

Przyjmje pracownica do gospodarstwa rolnego. Kołarzewo k/Poznań. Szkoła 15. 26747g

Sprzedam tanio kredens, zegar stojący Becker oraz stare miesięczniki. Tel. 536-63. 26429g

Sprzedam japoński zestaw elektroniczny, dyktacyjnie bawiający przyszłych elektroników 150 kombinacjami. Instruktaż, tel. 437-15. 26437g

Sprzedam kalkulator parameciowy. Tel. 437-15. 26438g

Ciągnik Ursus C-330 sprzedam, Skowroński, 63-720 Koźmin, ul. Pleszewska 37, woj. Kalisz. 26442g

Sprzedam motocykl BSA-600 w dobrym stanie i MZ ES-250/2. Świerczewskiego 17 m. 5. 26469g

Gładiole wielkokwiatowe, białe, czerwone, łososowe, 50 sztuk — 100 zł — wysyłam. Edward Wiekiera, Kraków, Romera 7. 26472-K2

Sprzedam betoniarke, Jerrzykowo 17, p-ta Biskupice Wlkp. 26628g

Sprzedam biały kożuch damski. Wiadomość: Bogusławskiego 10 m. 1. 26587g

Sprzedam futro baranie prawie nowe wzrost 165 cm. oraz baterie do wanny. Hiberna 6 B m. 11 Poznań. 26650g

Zachodniomiejcka maszynę dziewiarską „Ideal” (2X160 igiel) sprzedam. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26758g.

Sprzedamy łóżka z materacami jak nowe, 150 szt. nadające się do hoteli ro botniczych lub ośrodków wczasowych. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26640g.

Dwa kożuszki damskie nowe, oraz piaszcz męski czarny skórzany, nowy egipski rozm. 52 sprzedam. Husarska 10 m. 19. od godz. 17. 26639g

Sprzedam kaloryfery żelazne wysok. 78 ul. Częstochowska 2 m. 3. 26638g

Złoty pierścionek z brylantem 0,5 kara sprzedam. Telefon 671-484. 26021g

Tokarnię 750 mm toczenia sprzedam, Warsztat Magazynowa 9 tel. 33-13-25. 26888g

KOMUNIKAT

W związku ze zmianami wprowadzonymi od 1. października 1975 r. w obowiązkowych ubezpieczeniach komunikacyjnych Oddział Wojewódzki

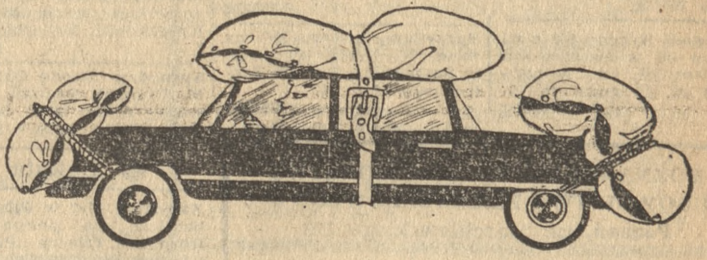
PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ

informuje, że kupony ubezpieczeniowe na dodatkowe ubezpieczenia:

- a) odpowiedzialności cywilnej, auto-casco i następstw nieszczęśliwych wypadków w przypadku czasowego użyczenia samochodu osobowego osobie obcej jako posiadaczowi zależnemu na okres do 3 dni w cenie 50,— zł.,
- b) następstw nieszczęśliwych wypadków pasażerów korzystających czasowo z samochodów osobowych na okres 1 dnia w cenie 20,— zł. względnie na okres 3 dni w cenie 50,— zł.

nabywać można w następujących placówkach:

- biurach Inspektoratów PZU,
- u pośredników ubezpieczeniowych,
- Urzędach pocztowych,
- PKO,
- Bankach Spółdzielczych.



Równocześnie Oddział Wojewódzki informuje, że od 1 października br. istnieje możliwość zawarcia dodatkowego ubezpieczenia dobrowolnego na obniżenie udziału własnego w ubezpieczeniu auto-casco do 1.000,— zł. To dodatkowe ubezpieczenie mogą zawrzeć wszyscy prywatni właściciele samochodów osobowych objętych obowiązkowym ubezpieczeniem auto-casco, przy czym PZU oferuje to ubezpieczenie przede wszystkim tym właścicielom samochodów osobowych, którzy przed wprowadzeniem obowiązkowego ubezpieczenia auto-casco korzystali z dobrowolnego ubezpieczenia auto-casco według I wariantu tj. z udziałem własnym 1.000,— zł. 5618-K1

Kupię bony PeKaO. Tel. 520-63 po 13.00. 26405g

Kupię pianino Calisia, Le gnica. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26097g.

Kupię motor z przyczepą. Bader, Nowy Świat 10 m. 32. 26182g

Bony PeKaO kupię. Tel. 660-980. 26740g

Kupię koło wodne, samochód na gaz drzewny (Holzgas), generator prądu, Harabasz Poznań, Chociszewskiego 21 m. 4. 26105g

Kupię bony PeKaO. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26913g.

Bony PeKaO kupię. Tel. 562-73 lub 672-346. 26740g

Kupię wózek dwu lub 4-kołowy, nie duży do przewożenia bagażu oraz parasol ogrodowy. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26729g.

Kupię bony PeKaO. Stęszew tel. 88. 26682g

Buraki pastewne kupię. Sołtyśiak, Rumianek p-ta Tarnowa Podgórze. 26699g

Materiał na ciepłarnię może być z rozbiórki kupię. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26675g.

Obraz Wojciecha Kossaka, innego wybitnego malarza temat „Koh” kupię. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26751g.

Bony PeKaO kupię. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26748g.

Chryzantemy wielokwiatowe, cięte białe i kolorowe sprzedam większą ilość. Baranowo k. Poznań, Rolna 22. 26627g

Kożuch damski, męski sprzedam. Tel. 723-30 po 15.00. 26593g

Sprzedam sadzonki truskawek Senga-Sengana, tel. 474-95. 26261g

Sprzedam przyczepę ciągnikową, hamulce powietrzne. Tadeusz Gawron, Opalenica, ul. Leśna 51. 26138g

Sprzedam zgrzewarkę do folii 1000 Watt, stan idealny. Prusa 18 m. 18. 26208g

Sprzedam okazyjnie tapczan, tel. 461-19. 26340g

Sprzedam pierścionek z brylantem. Cena około 100 tys. zł. Adres wskaze „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26171g.

Sprzedam wykładzinę dywanową 34 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26174g.

Kożuch męski, damski sprzedam. Osiedle Kosmonautów 2 m. 106. 26699g

Mierzwe po piecach 20 ton sprzedam. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26684g.

Sprzedam pianino „Forster”. Głogowska 66 m. 7. 26682g

Samochody

Skodę 1000 MB stan idealny sprzedam, tel. Poznań 431-54. 26688g

Sprzedam nowego Fiat 126p. Informacja Swobod 9a. 26607g

Kupię nową Skodę te 497-01 godz. 17-21, lub certy „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26679g.

Kupię Zaporozia lub Syrenę rok 1975. Tel. 597-51. 26750g

Sprzedam Simkę 1500. u Kniewskiego 6. 26363g

Sprzedam Wartburga 106 w b. dobrym stanie. Poznań, ul. Jaworowa 32 m. 30 po godz. 16. 26737g

Sprzedam „Syrenę 104 Kobylnica k/Poznań u Wilcza 69 po 15. 26735g

Sprzedam nowego „Fiat 1300, rok 1974 Poznań — Władia Pionierska 14 god. 8-10. 26641g

Sprzedam Citroena BL-1 Szamotulska 73 m. 8 po 1. 26500g

Sprzedam Skodę 100 i Telefon 47-905 po godz. 1. 26500g

Przyczepkę campingową kupię. Tel. 423-60. 26237g

Syrenę 103 po remoncie sprzedam. Tel. 41-18-85, r. 13. 26250g

KOMENDA OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY FEDERACJI SZMP

przy Wielkopolskich Zakładach Teleelektronicznych
Telkom — Teletra
w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/73, tel. 67-10-72

OGŁASZA ZAPISY

do Roczego — Dochodzącego

OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY FSZMP

w ramach programowych zajęć hufca junacy uczęsz-
czać będą na kursy w następujących zawodach:

ślusarz — tokarz — frezer — telemonter
nawijaczka — stolarz.

Po ukończeniu kursu junak otrzymuje zaświadcze-
nie o przyuczeniu do zawodu.

Junakiem może zostać każdy młody zdrowy czło-
wiek, który nie ukończył 18 roku życia.

Wynagrodzenie junaków wg obowiązujących prze-
pisów.

Zgłoszenie o przyjęcie do OHP należy kierować
do Komendy Ochotniczego Hufca Pracy w Poznaniu
przy WZT Telkom — Teletra, ul. Bułgarska 67/73
pok. 202 i 203, tel. 67-10-72.

Blizszych informacji i skierowań udzielają Woje-
wódzka Komenda OHP FSZMP w Poznaniu przy
ul. Stalingradzkiej 16/17 pokój 970 oraz Urząd Miejski
Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych w Po-
znaniu, ul. Zamkowa 1 III p. 5543-K1

Małżeństwo bezdzietne po-
szukuje pokoju. Może być
nieumeblowany. Okres 1
rok. Płatne z góry. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 26264g.

Samodzielny pokój z kuch-
nią w Szczepankowie wy-
najmę na 3 lata. Płatne
całości. Oferty: „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 26265g.

Spokojny student poli-
techniki szuka pokoju,
może być nieumeblowany,
najchętniej Rataje, śródmie-
ście. Oferty: „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 26333g.

Szczecin! Zamienię 2 po-
koje kuchnia centrum,
kwaterunkowe na miesz-
kanie w Poznaniu. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 26345g.

Pani po studiach poszu-
kuje pokoju, chętnie Ła-
zarz. Oferty: „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 26354g.

Poszukuję kawalerki bli-
sko Uniwersytetu z tele-
fonem, możliwość zamia-
ny na M-3 Warszawa. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 26397g.

Nauczyciel liceum, wy-
kształcenie wyższe huma-
nist. poszukuje pokoju.
Możliwość korepetycji:
franc., rosyj., angielski,
pomoc w nauce, wychowa-
nie dziecka. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
26399g.

Przyjmę na pokój. Mał-
żeństwo wykluczone. Ul.
Stanisława 44 (Winiary).
25053g

Kupię pokój do 20 m² w
starym budownictwie (mo-
że być do remontu). Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 26084g.

Kupię pokój z kuchnią i
łazienką — samodzielne.
Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26107g.

Młody mężczyzna wynaj-
mie pokój jednoosobowy.
Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26718g.

Pokój oddam za palenie
w c.o., chętnie uczniowi
szkolnemu. Poznań — Po-
krzywno 16. Pieczarkar-
nia. 26714g

M-3, M-4, M-5 własności-
wie pilnie kupię. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 26731g.

Kupię własnościowe M-2
lub M-3. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 26719g.

Małżeństwo z dzieckiem
poszukuje pokoju na 8
miesięcy. Płatne z góry.
Tel. 742-51 wew. 230 do
14.30. 26157g

Zamienię pokój z kuchnią
spółdzielczą oraz pokój z
kuchnią na 3 pokoje Wi-
nogrady, Winiary. Ul. Ło-
zowa 95 m. 1. 26543g

Nieruchomości

Małe gospodarstwo do 1
ha blisko Poznania kupię.
Dam mieszkanie w Pozna-
niu. Oferty: „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 26715g.

Sprzedam willę jednorod-
zinną wolnostojącą 5-po-
kojową z wygodami w
dobrym punkcie Pozna-
nia. Warunek mieszkanie
M-3. 26713g

Kupię lub zamienię willę
jednorodziną wolnostoj-
jącą 5-pokojową z wygo-
dami w dobrym punkcie
Poznania na domek 3 po-
koje blisko tramwaju, mo-
że być niewykończony.
Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26712g.

Wydzierżawię garaż —
warsztaty, zabudowanie
na magazyn. Przystanek
autobusowy na miejscu
szosa E-8. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
26709g.

Poznań — sprzedam pół
domu bliźniaczego do wy-
kończenia. Po kupnie moż-
liwość zamieszkania. Wa-
runek mieszkanie. Adres
wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26694g.

Sprzedam działkę budow-
laną 600 m² Poznaniu —
Piątkowie. Oferty: „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
26647g.

Kupię domek jednorodzin-
ny względnie działkę bu-
dowlaną w Poznaniu lub
okolice. Tel. 408-81 wew.
283 do godz. 15 lub ofe-
rty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 26768g.

Działkę nad jeziorem kupię.
Oferty: „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 26762g.

Kupię dom, również do
wykończenia. Górczyn,
Świerczewo, Dębice. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 26734g.

Domek lub rozpoczęta bu-
dowa z większą działką
dogodna komunikacją —
kupię. Oferty z ceną „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
26553g.

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW 61-779 Poznań, ul. Klasztorna 17/18 tel. 599-18

Zawiadamia, że

przyjmuje jeszcze zlecenia na wykonanie w roku 1976
**INSTALACJI ZABEZPIEZAJĄCEJ OBIEKTY
przed napadem i włamaniem:**

- SKLEPÓW
- MAGAZYNÓW
- DOMÓW TOWAROWYCH
- BANKÓW
- POMIESZCZEŃ KASOWYCH

Oferowane urządzenia zabezpieczające są najnow-
szymi osiągnięciami techniki elektronowej.

Prace prowadzimy również poza granicami woje-
wództwa poznańskiego.

Wykonujemy dokumentację projektową, montaż
wraz z dostawą sprzętu oraz przyjmujemy stałą kon-
serwację urządzeń.

POZA TYM POLECAMY RÓWNIEŻ:

BADANIA ENERGETYCZNE

w zakresie:

- ZEROWANIA
- INSTALACJI ODGROMOWEJ.

Zlecenia należy kierować na adres:

Oddział Techniczno-Instalacyjny
60-147 Poznań, ul. Taczanowskiego b. 2
tel. 675-414. 5582-K1

Samochody

Sprzedam Fiat 126p, rocz-
nik 1975, przebieg 5000 km.
Zgł. ul. Poznańska 68.
26629g

Sprzedam Moskwicę 407 z
radiem, stan dobry. Jan
Poch, Romanowo koło Śro-
dy Wlkp. tel. 25-06.
26601g

Moskwicz 403 w dobrym
stanie sprzedam lub za-
mienię na mniejszy. Mo-
sina ul. Tylina 7.
26597g

Sprzedam Zastawę 750.
Tel. 715-04 po godz. 16.
26586g

Sprzedam śpiesznie Żukę
i Lublinę. Tel. 653-57.
26552g

Sprzedam W-wę typ „223”
z 1973 roku. Adres wska-
że „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 26572g.

Sprzedam Syrenę 103 z sil-
nikiem 104 w dobrym sta-
nie. Poznań, św. Wojcie-
cha 7 m. 10 godz. 16-20.
26582g

Sprzedam „Zastawę 750”
Os. Lecha 56 m. 9.
26273g

Lambrette, NSU, samo-
chód DKW, sprzedam. Myl
na 23 m. 12.
26286g

Sprzedam Syrenę — 103.
Poznań, ul. Bosa 19 m. 1.
Oleńczak. 26289g

Sprzedam Fiat 125p, 1300
odbiór IV kwartał br.
Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26294g.

Sprzedam Volkswagena
1300, rocznik 1967. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 26191g.

Nysę 501 Towos po remon-
cie sprzedam. Adres wska-
że „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 26090g.

Kupię Fiat 1300 — Wart-
burga po wypadku. Tel.
41-83-04. 26102g

Fiat 126p (1973), prze-
dam telefon. 671-484.
26022g

Sprzedam „Stara 25” na
ropę. Niedziela od godz.
10 Szambelan Poznań Ma-
cieckiego 12 m. 2.
26399g

Sprzedam „Warszawę 224”
Poznań, Grochowska 71.
26621g

Kupię Trabantę, Zastawę.
Tel. 465-41. 26853g

Syrenę 104 rok 1969 w dob-
rym stanie sprzedam. Tele-
fon 33-26-46 od 16.
26835g

Sprzedam Stara na ropę
lub zamienię na samo-
chód osobowy. Umulowo
pow. Poznań, Jeziora 3.
26869g

Sprzedam Wartburga 312,
ul. Arciszewskiego 1 m. 8
godz. 16-18. 26871g

Skodę, Wartburga, Tra-
banta — nowy wzgl. po
małym przebiegu za bony
PeKaO kupię. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 26896g.

Sprzedam Wołgę M-21.
Tel. 755-28 po godz. 16.
26897g

Mercedesa 220 S, 1959 r.
sprzedam cena 55 tys.
Kruszwicki, Matejki 68 m.
7. 26815g

Sprzedam Skodę Oktawie
M. Dudziak Poznań, Czer-
wonej Armii 20 m. 31.
26781g

Lokale

Zamienię M-2 w Pile spół-
dzielczą na podobną w
Poznaniu. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 26319g.

Młody mgr inż. czł.
spółdz. miesz. poszukuje
pilnie pokoju. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 26649g.

Student pierwszego roku
medycyny poszukuje po-
koju jednoosobowego z
c.o. najchętniej Śródmie-
ście, Grunwald. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 26617g.

Pilnie kupię mieszkanie
własnościowe 3 pokoje
komfort w centrum Poz-
nania lub mały domek
jednorodzinny. Wiado-
mość tel. 588-43. 26616g

Studentka germanistyki
szuka pokoju w Poznaniu.
Kaniewski 62-100 Wągro-
wiec Libelta 11. 26613g

Kupię pilnie dwa miesz-
kania M-2 własnościowe
w nowym budownictwie.
Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26424g.

BYTOM — mieszkanie M-3
zamienię na podobne lub
większe w Poznaniu. Of-
erty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26433g.

Młode, bezdzietne małże-
ństwo studenckie, członko-
wie SM poszukuje pokoju.
Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26452g.

Zakopane! Zamienię po-
kój z kuchnią na podob-
ne lub większe w Pozna-
niu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25893g.

Kupię 1 lub 2 pokoje
kuchnia. Oferty: „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 26489g.

Poznaniu, okolice, pokój,
z kuchnią wynajmę młode
małżeństwo (SM). Ka-
nak tel. 602-51 wew. 298
po 16. 26511g

Kupię niedrogą kawaler-
kę lub podobne. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 26520g.

Kupię M-2, M-3 Poznaniu,
również stare budownic-
two. Oferty: „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 26248g.

Katowice! 2 pokoje (su-
perkomfort, telefon) za-
mienię na podobne w Po-
znaniu. Listy: Biuro Ogło-
szeń, Katowice d’a „sz41”.
2333-K2

Zamienię mieszkanie włas-
nościowe M-4 z wygodami
w Lublinie, na równo-
rzędne lub M-3 w Pozna-
niu I-II piętro. Poznań,
tel. 711-37. 26583g

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W GOSTYNIU

PRZYJMIE DODATKOWO KANDYDATÓW DO I KLASY ZSZ

do nauki w zawodzie

MURARZ - TYNKARZ

Nauka trwa 2 lata. Uczniowie odbywają zajęcia praktyczne
na budowie w m-cach letnich, natomiast zajęcia teoretyczne
odbywają się w okresie zimowym w szkole przyzakładowej.
Kandydaci zamiejscowi mogą kontynuować naukę w ramach
hufca OHP.

Wynagrodzenie w okresie nauki wg stawek przewidzianych
dla uczniów.

Uczniowie otrzymują:

- odzież roboczą, ochronną i narzędzia pracy,
- odzież szkolną — uczniowie cywilni, umundurowanie or-
ganizacyjne — junacy OHP,
- posiłki regeneracyjno-wzmacniające,
- podręczniki szkolne.

Informacji udziela komórka szkolenia.

2320-K2

Poszukuję lokalu lub pi-
wnicy na magazyn w cen-
trum lub śródmieściu.
Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26730g.

Sprzedam M-4. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 26689g.

Pani poszukuje pokoju,
centrum, Jeżyce. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 26686g.

Baranowo, Tarnowo Pod-
górze, Swarzędz, Kórnik!
Lokalu na cele rzemiosła
(precyzyjne) poszukuję.
Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26680g.

Kupię pilnie mieszkanie
własnościowe M-2. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 26770g.

Młode, bezdzietne małże-
ństwo, członkowie SM po-
szukuje pokoju. Tel.
33-20-88. 26754g

M-3 nowe Łazarz odstą-
pię na dwa lata. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 26124g.

Dwa pokoje kuchnia (do-
zorstwo) zamienię na po-
kój kuchnia bez dozoru.
Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26152g

Sprzedam domek jedno-
rodzinny w rozliczeniu
dwa mieszkania samodziel-
ne. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26489g.

Swarzędz, dom pięciopo-
kójowy blisko dworca ko-
lejowego wylączony spod
kwaterunku sprzedam za
prawem pozostania doży-
wotnio 200 tysięcy. Wyl-
ącznie poważne oferty
piśmienne „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26778g.

Kupię działkę budowlaną
— Poznań. Oferty: „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
26320g.

Kupię piętrowy willę lub pół
domu bliźniaczego (może
być niewykończony) naj-
chętniej Grunwald. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 26160g.

Sprzedam w Smochow-
cach pół domu jednorod-
zinnego wolnostojącego.
Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26344g.

Sprzedam gospodarstwo 7
ha zabudowaniami 30 km
od Poznania w tym 0,5 ha
sadu. Adres wskaże „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
26160g.

Kupię w Poznaniu willę,
część willi, domek 1-2-ro-
dzinny wzgl. mieszkanie
własnościowe. W rozlicze-
niu mieszkanie M-4. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 26167g.

Wesnę w dzierżawę (ku-
pię) gospodarstwo rolne
w okolicach Kalisza.
Zdziubany, 60-547 Poznań,
Galla 11 a m. 1a. 26623g

Sprzedam 3 morgi ziemi
w tym działka pod budo-
wę. Anna Hanyżak, Sza-
motuły ul. Długa 52.
26104g

Kupię w Poznaniu domek
dwupokojowy, względnie
pokój kuchnia, lub dział-
kę prawem zabudowy to-
warom względnie rozpo-
czętą budową. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 26204g.

Domek do wykończenia
lub remontu, piętrowy
albo parterowy pod budowę
w Poznaniu kupię. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 26115g.

Ogrodnik (rolnik) kupi do
1 ha ziemi blisko zachod-
niej strony Poznania. Of-
erty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26123g.

Kupię działkę rekreacyj-
ną, letniskiem przy lesie
lub jeziorze okolicie Po-
znania. Oferty: „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 26148g.

Działkę z letniskiem kupię.
Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26589g.

Różne

Szukam garażu blisko
Grochowskiej Świerczew-
skiego. Oferty: „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 26673g.

Przyjmę współnika z
większą gotówką do za-
prowadzonego zakładu
rzemieślniczego. Poważne
oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26661g.

Poszukuję garażu Dębice
— Wilda, cena do uzgod-
nienia. Oferty: „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 26259g.

Z powodu choroby odstą-
pię „dobry” zapowiadany
warsztat kalciniczny. Of-
erty: „Prasa” Grunwaldzka
dla 26500g.

Garaż, baraku na prze-
chowanie materiałów bu-
dowlanych Jeżyce, posza-
kuję. Tel. 464-57. 26486g

Przedsiębiorstwo transpor-
towe przyjmie zlecenia
na usługi transportowe sa-
mochodem ciężarowym
4t. lub zawrze umowę z
przedsiębiorstwem pań-
stwowym. Adres wskaże
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 26546g.

Cyklinowanie parkietów.
Rybarczyk tel. 32-16-89.
26589g

Matrymonialne

Pani 35 lat pozna pana
samotnego z mieszkaniem
do lat 40. Cel matrymo-
nialny. Oferty: „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 26015g

Dwie panny przed trzy-
dziestką z wykształceniem
niezwykłym, niecierpliwie
powierzchności, pozna-
ją panów wysokich z wy-
szym wykształceniem do
lat 42. Cel matrymonial-
ny. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26425g.

Przystojny emeryt z mie-
szkaniem, posłubi samot-
ną rencistkę. Cel matry-
monialny. Oferty: „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
— 701g.

„ELMET”

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW METALOWYCH Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań, ul. Szewska 16

zawiadamia, że n/w magazyny będą zamknięte
z powodu inwentury

MAGAZYNY przy ul. OBOTRYCKIEJ 3 i ŚREDZKIEJ 20

- | | |
|-----------------------------|----------------------------|
| nr 1 narzędzia tnące | od dnia 28.10.75 — 9.11.75 |
| nr 2 noże tokarskie | „ 28.10.75 — 5.11.75 |
| nr 4 ścierne - spawalnictwo | „ 28.10.75 — 3.11.75 |
| nr 9 wiertła | „ 28.10.75 — 5.11.75 |
| nr 12 armatura | „ 28.10.75 — 5.11.75 |
| nr 6 sanitaria i piece | „ 28.10.75 — 3.11.75 |

CZYNNE BĘDĄ NASTĘPUJĄCE MAGAZYNY

- nr 3 narzędzia rzemieślnicze
- nr 5 kotły i grzejniki c.o.
- nr 8 instalacyjny - sanitarne (oddz. w Szczepiornie).

PT ODBIORCÓW UPRASZA SIĘ
O TERMINOWY ODBIÓR TOWARÓW.

5552-K1

Praca Nauka

Stażystki oraz ucznia przyjmie, zakład krawiecki, dla damsko - męskiego. Mosina Czerwonej Armii 26898g

Przyjmie ucznia w zawo- dzie blacharz - samocho- dowy, Poznań, Dąbrow- skiego 183. 26828g

Przyjmie pracę zmiennika na taksówce. Tel. 33-34-00. 26829g

Blacharzy, dekarzy i po- mocników zatrudnię za- raz na stałe lub okreso- wo mogą być emeryci. Bartkowiak, Poznań, Grottegera 9 m. 10, tel. 660-361. 26841g

Ucznia krawieckiego przyjmie zaraz Poznań, Wielka 27, Chrapan. 26920g

Przyjmie wszelką pracę w godz. 19-23.00. Adres wska- ze „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27084g.

Dochodzący dozorca domu ul. Staroleśkiej 49 potrzeb- ny. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 27071g.

Spawacza elektrycznego, tylko dobry fachowiec, praca w akordzie przyjm- ie zaraz. Tel. 66-03-91 po- 20.00. 27044g

Przyjmie fryzjerkę. Chwał- kowskiego 11. 26960g

Przyjmie uczniów i mala- rzy. Minikowo, Iżañska 62. 27161g

Ślusarza-spawacza — mi- strza wszechstronnego fa- chowca z praktyką, oraz ślusarza-spawacza zatrud- nie na stałe. Spawaczy, ślusarza przyuczonego za- trudnię dorywczo. War- szat — Świerczewskiego 11A. 27072g

Przyjmie kobiety oraz uc- znia do pracowni cukier- niczej. Poznań, Nizinna 16 przy ulicy Czechosłowac- kiej. 26858g

Kobiety i mężczyźni po- trzebni do zbioru marchwi i porów. Staroleśka 169a. 27025g

Cukiernia przyjmie pomoc- do pracowni. Poznań, ul. Kosztyńska 2, Osiedle Warszawskie. 27091g

Introligatorkę przyjmie za- raz na stałe. Mosina, ul. Chopina 40, tel. 347. 25727g

Tańców towarzyskich wy- ucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkow- skiego 2a, parter. 25436g

Matematyka — korepety- cji student udziela. Tel. 423-28. 27145g

Poszukuje korepetytora z zakresu kl. VII (Łazarz). Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 26408g.

Studenci udzielają kore- petycji matematyki, fizy- ki, chemii, biologii, nie- mieckiego. Mossor tel. 32-02-57. 26893g

Kupno Sprzedaż

Kupię stary samowar. Of-erty „Prasa”, Grunwaldz- ka 19 dla 27978g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 33-34-92. 27109g

Stół kuchenny około 65X 125 kupię. Tel. 640-25. 27112g

Kupię bony PeKaO. Tel. 476-40. 27112g

Jamniki gładkowłose, ro- dowodowe szczeniaki do sprzedania. Stanisław Ja- niszewski Książ Włko. tel. 83. 26110g

Sprzedam nową dwupły- tową maszynę dziewiar- ską Veritas — 360. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26538g.

Sprzedam biżuterię. Tel. 465-51. 26852g

Sprzedam kiosk warzy- wa - owoce. Tel. 521-47. 26864g

Sprzedam kozuch damski ul. Arciszewskiego 1 m. 8. 26870g

Sprzedam elektryczny ro- bot do obróbki drewna. Michał Kiebasinski 62-031 Luboń 3 ul. Cmentarna 35. 26845g

Sprzedam rozsadę tataraki. Michał Kiebasinski 62-031 Luboń 3 ul. Cmentarna 35. 26845g

Fikusy wysokie rozgałę- zione sprzedam. Wyspiań- skiego 18 m. 8. 27162g

Sprzedam motocykl WSK- 175. Tel. 674-560 po 18.00. 27102g

Sprzedam kozuch damski ul. Arciszewskiego 1 m. 8. 26870g



WSS POZNAŃ
ODDZIAŁ PUSZCZYKOWO

ZAWIADAMIA P.T. KONSUMENTÓW
O OTWARCIU NOWEJ RESTAURACJI

„METRO”
w Luboniu, ul. Kościuszki 47

lokal czynny od godz. 11—22.00 — parking

Dojazd autobusem z Dębca linia 55
z Górczyna linia 56

SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU:

- polędwica faszerowana
- sznycel po szwajcarsku
- golonka po bawarsku
- kureczak z różną

Organizujemy wszelkie uroczystości oko- licznościowe, ponadto dla zakładów pracy polecamy posiłki regeneracyjne.

W KAŻDĄ SOBOTĘ OD GODZINY 19 DANCING

ZAPRASZAMY! 5608-K1

SPÓŁDZIELCZE BIURO TURYSTYCZNE „TURYSTA”
Poznań, ul. Wodna 23
wynajmie na cele biurowe

POKÓJ
o powierzchni ca 15—18 m²
w rejonie Starego Rynku lub Placu Kolegiackiego oraz przyległych ulic.
Oferty z podaniem ceny prosimy kierować pod wyżej wymienionym adresem. 26435g

Lokale

Młode małżeństwo wynaj- mie zaraz pokój. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26980g.

Bardzo duże mieszkanie I ptr. dobrym punkcie za- mienię na dwa mniejsze. Telefonować: 626-46 wie- czorem. 27143g

Zamienię mieszkanie M-3 w Toruniu na równorzę- dne lub większe w Po- znań. Warunki do omó- wienia. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27093g.

Zamienię mieszkanie M-5 z telefonem w Tarnow- skich Górach na podobne w Poznaniu. Dzwonić 443-02. 27093g

Wynajmę pokój — miesz- kanie w pobliżu pływalni krytej GKS Olimpia. Of- ery „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27182g.

Poszukuję pokoju Poznań lub okolicy. Dobrze zapła- ce. Jankowiak. Husarska 10 m. 7, tel. 672-103. 27173g

Nauczyciel poszukuje po- koju. Możliwość korepe- tycji. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27014g.

Panienci pracujące poszu- kują dwuosobowego poko- ju. Oferty: „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 26736g.

Poszukuję lokalu na za- kład fryzjerski na per- feriach lub okolicach Po- znań. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27100g.

Samochody

Pilnie sprzedam „Zasta- wę” 750 po wypadku, „Sy- renę” godz. 9—13.00 Lesz- no, ul. Sikorskiego 24 Sołtysik. 27122g

Sprzedam Flata 125p. Od- biór IV kwartał 75. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27076g.

Volkswagena 1200 po gene- ralnym remoncie spiesz- nie sprzedam. Jasminowa 2 m. 5 (od Opatowskiej). 27153g

Spiesznie kupię szybę przednią do Volkswagena (garbus) kabriolet. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27181g.

Fiat 125p — 1500 brązowy rok prod. 02. 1975. dodatko- we wyposażenie sprze- dam. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27120g.

Różne

Naprawa lodówek sprężar- kowych. Łukaszeński tel. 740-87. 25862g

z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 października 1975 r. zmarł w Bogu mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradzia- dek, przeżywszy lat 77, sp.

JÓZEF WICIAK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu parafialnym w Skó- rzewie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Skórzewo, ul. Poznańska 11. 27201g

Dnia 9 października 1975 r. zmarł w Bogu, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, sp.

JAN KOTECKI
mistrz obuwniczy

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

27183g

Dnia 10 października 1975 r. zmarł, po dłu- gich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sa- kramentami św., mój najdroższy mąż, nasz uko- chany tatus, teść i najczulszy dziadziuś, prze- żywszy lat 60, sp.

ANTONI RATAJSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim

o czym z głębokim żalem zawiadamia

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Madalińskiego 11 m. 8.

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Koleżankom i Kolegom z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Drzewnego w Poznaniu, którzy wzię- li udział w pogrzebie mojego syna i naszego brata

mgra inż. ANDRZEJA WIESNERA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

ojciec i siostry z rodzinami

27204g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym którzy towarzyszyli w ostatnim pożegna- niu mojego męża

ZYGFRYDA PLUCIŃSKIEGO

oraz za złożenie wieńców i kwiatów

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z córkami

ul. Dzielwiska 51. 27060g

Za okazaną pamięć, wieńce, kwiaty i udział w pogrzebie

KAZIMIERY BARANOWSKIEJ

krewnym, przyjaciółom, sąsiadom i wszystkim życzliwym serdeczne podziękowanie składa

mąż z rodziną

26631g

Koleżance
Wandzie Kubosz

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu

MĘŻA

składają

Dyrekcja i Pracownicy Centrali Rybnej w Poznaniu

1107-K3

Wszystkim, którzy brali udział w uroczysto- ściach pogrzebowych, złożyli wieńce i kwiaty, oraz w jakikolwiek inny sposób uczcili pamięć sp.

WŁADYSŁAWA POHLA

oraz tym, którzy okazali nam pomoc, serce i współczucie w tak ciężkich dla nas chwilach wyrazy głębokiej wdzięczności

składa

ks. Hieronim Pohl z rodziną

Oborniki Wlkp. ul. gen. Świerczewskiego 34. 26935g

W dniu 9 października 1975 r. zmarł nagle

mgr ALEKSANDER WEINERT

Z-ca Dyrektora Naczelnego d.s. Handlowych Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu.

Straciłmy życzliwego i rozumnego przełożo- nego, współpracownika pracy i przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Kierownictwo, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Biura Zbytu Mebli

27228g

Dnia 9 października 1975 r. zmarł nasz długo- letni, ceniony pracownik, wybitny specjalista i serdeczny Kolega

STANISŁAW STEFANIAK

Kierownik pracowni malarskiej i asystent scenografa.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Wirach.

Dyrekcja, Rada Zakładowa ZZPKiS oraz Zespół Państwowej Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu

1115-K3

W dniu 9 października 1975 r. zasnęła na zaw- sze nasza kochana, niezapomniana matka, teś- ciowa i babunia, przeżywszy lat 86, sp.

PELAGIA MIKOŁAJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu solackim przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążeni

syn, synowa i wnuki

Ul. Hoża 1. 27141g

Dnia 9 października 1975 r. po długotrwałej chorobie, zasnęła w Bogu, nasza ukochana, peł- na poświęcenia i nigdy niezapomniana matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 54

CECYLIA ŚWIDŁOWSKA

z domu KUDLIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu na Młostowie (Główna).

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Os. Oświecenia 74 m. 4. 27202g

Wszystkim krewnym, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym, Pracownikom Poznańskiego „Mo- stostalu”, PPG, którzy dzielili z nami głęboki żal i towarzyszyli w ostatnim pożegnaniu mo- jego drogiego męża, kochanego tatusia i dziad- ka

ALEKSANDRA DAWIDOWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona z rodziną

26986g

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu nagłego zgonu drogiego nam i cenio- nego przełożonego i przyjaciela

mgra ALEKSANDRA WEINERTA

Dyrektora Handlowego Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego

Rodzinie Zmarłego

składają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu

27156g

W dniu 9. X 1975 r., po długich cierpieniach, zmarła w wieku 84 lat, opatrzona Sakramen- tami św., nasza kochana matka, babunia i pra- babunia, sp.

ANASTAZJA NADGRABSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina i przyjaciele

Poznań, ul. Przybyszewskiego 43a m. 18. 27177g

Dnia 10 października 1975 r., po długich i cięż- kich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakra- mentami św., nasza najukochańsza matka, teś- ciowa i babunia

WŁADYSŁAWA ORYWAŁ

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni synowie z rodzinami

Ul. Podkomorska 34. 27203g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 października 1975 r. odszedł od nas na zaw- sze w wieku 55 lat, najdroższy mąż, syn, ojciec, teść i dziadek

WŁADYSŁAW BAŚKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu w Sławiu.

W żalu pogrążona

rodzina

Ul. Dziadoszańska 2. 27185g

Dnia 9 października 1975 r. zasnął w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach przeżyw- szy 49 lat, mój kochany mąż, najlepszy tatuś, brat, szwagier i wujek

HENRYK GOLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

Os. Piastowskie 21 m. 44. 27220g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i Pracownikom „OTEXU” w Poznaniu za udział w pogrzebie mojej drogiej żony i naszej matki

JADWIGI SEKUŁOWEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

mąż z rodziną

26662g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji Za- kładów „Stomil”, Radzie Zakładowej, Bazie Transportu, Krewnym, Przyjaciółom, Kolegom, Lokatorom i Znajomym za okazaną pomoc, ser- ce, współczucie, kwiaty i wieńce, oraz udział w pogrzebie mojego najukochańszego męża, sp.

HENRYKA BALKOW

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

ŻONA

26667g

Koledze
Kazimierzowi Świadkowi

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu

O J C A

składają:

współpracownicy Zakładu Remontowo Budowlanego

1097-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 października 1975 r. zasnął w Bogu mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradzia- dek, przeżywszy lat 77, sp.

JÓZEF WICIAK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu parafialnym w Skó- rzewie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Skórzewo, ul. Poznańska 11. 27201g

Dnia 9 października 1975 r. zasnął w Bogu, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, sp.

JAN KOTECKI
mistrz obuwniczy

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

27183g

Dnia 10 października 1975 r. zmarł, po dłu- gich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sa- kramentami św., mój najdroższy mąż, nasz uko- chany tatus, teść i najczulszy dziadziuś, prze- żywszy lat 60, sp.

ANTONI RATAJSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim

o czym z głębokim żalem zawiadamia

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Madalińskiego 11 m. 8.

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Koleżankom i Kolegom z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Drzewnego w Poznaniu, którzy wzię- li udział w pogrzebie mojego syna i naszego brata

mgra inż. ANDRZEJA WIESNERA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

ojciec i siostry z rodzinami

27204g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym którzy towarzyszyli w ostatnim pożegna- niu mojego męża

ZYGFRYDA PLUCIŃSKIEGO

oraz za złożenie wieńców i kwiatów

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona z córkami

ul. Dzielwiska 51. 27060g

Za okazaną pamięć, wieńce, kwiaty i udział w pogrzebie

KAZIMIERY BARANOWSKIEJ

krewnym, przyjaciółom, sąsiadom i wszystkim życzliwym serdeczne podziękowanie składa

mąż z rodziną

26631g

Koleżance
Wandzie Kubosz

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu

MĘŻA

składają

Dyrekcja i Pracownicy Centrali Rybnej w Poznaniu

1107-K3

Wszystkim tym, którzy po śmierci mojego drogiego męża sp.

STANISŁAWA JAKUBOWSKIEGO

okazali mi dużo serca i pomocy, a szczególnie sąsiadom i lokatorom domu przy ul. S. Engla 38 b, serdeczne podziękowania składa

żona z dziećmi

1113-K3

Wszystkim Koleżankom i Kolegom, Drogim Współpracownikom, Przyjaciółom i Znajomym, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze moje- go męża

dr med. TEODORA BORÓWKI

składamy

NAJSERDECZNIJSZE PODZIĘKOWANIE

żona, dzieci i rodzina

26600g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Delegacjom, Krewnym, Przyjaciółom, Współpracownikom i Znajomym za okazane wyrazy współczucia, zło- żone wieńce i kwiaty oraz udział w ostatnim pożegnaniu, sp.

TADEUSZA RITTERA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona z rodziną

27144

Jego Magnificencji Rektorowi UAM, Senato- wi, Profesorom i Współpracownikom, Dyrekcji Instytutu Zachodniego, Krewnym, Przyjacio- łom, Znajomym, Młodzieży Studenckiej i wszy- stkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie mojego męża

JANA CHODERY

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona z córką i rodziną

26837g

Wszystkim, którzy brali udział w uroczysto- ściach pogrzebowych, złożyli wieńce i kwiaty, oraz w jakikolwiek inny sposób uczcili pamięć sp.

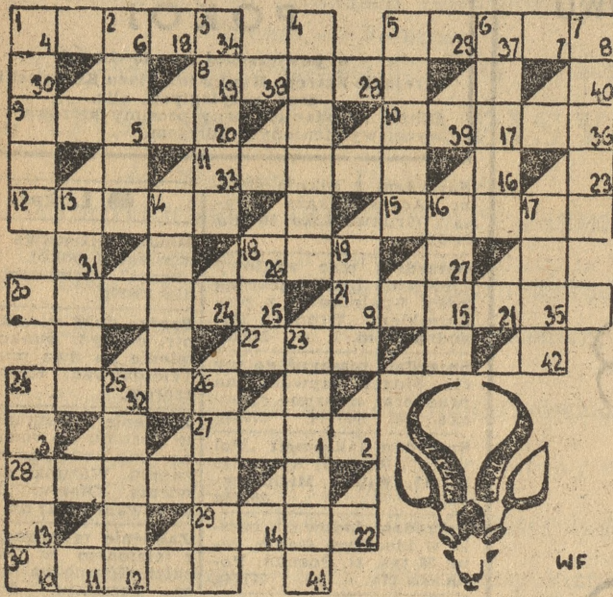
WŁADYSŁAWA POHLA

oraz tym, którzy okazali nam pomoc, serce i współczucie w tak ciężkich dla nas chwilach wyrazy głębokiej wdzięczności

składają

ks. Hieronim Pohl z rodziną

Oborniki Wlkp. ul. gen. Świerczewskiego 34. 26935g



Poziomo: 1. mleko, kawa, herbata, kakao lub woda, 5. miękka, gęsta masa powstała z rozrobionego w płynie ciała stałego, 8. drzewo iglaste o stożkowej koronie i gałęziach ułożonych w okółki, 9. imię żeńskie, 10. dziewczyna, chata i... 11. figura szachowa, 12. imię żeńskie, 15. teka na zakup, 18. pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 39, 20. nie od razu zbudowano, 21. nasycenie wodą gleby, atmosfery itp., 22. gatunek papugi, 24. podręcznik gramatyki łacińskiej używany w szkołach jezuickich dawnej Polski, 27. naczynie służące do przechowywania prochów zmarłego, 28. kwiat jesienny, 29. znak wysokościowy na mapie, 30. grający mebel.

Pionowo: 1. barania z nausznikami, 2. Orzeszkowa, 3. mara, duch, 4. okres obejmujący cztery niedziele przed świętem Bożego Narodzenia, 5. wieje ku równikowi, 6. hazardowa gra w karty, 7. antonim katody, 13. mieszkanka Tatr, 14. cena, opłata stała, 16. samochody nie naszej produkcji, 17. może być biała lub palna, 18. gatunek wierzby, 19. kulczowa, 23. imię żeńskie, 24. bohater spod Troi, 25. ognisko góralskie, 26. może być z kremem.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, uporządkowane w kolejności od 1 do 42 utworzą hasło, które wystarczy przesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Ułożył: Władysław Firlik

Na autorów poprawnych rozwiązań niniejszej krzyżówki czeka nagroda w postaci żywego zwierzątka, ufundowana przez dyrekcję poznańskiego Ogrodu Zoologicznego. Na rozwiązanie czekamy do 17 bm. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-559 Poznań. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 41”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 39

Rozwiązanie krzyżówki brzmi: „Obuwie i galanterię skórzana kupuj tylko w sklepach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwem w Poznaniu”.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów towarowych po 100 zł, ufundowanych przez dyrekcję Wojewódzkiego Przed-

siębiorstwa Handlu Obuwem w Poznaniu otrzymują: Jadwiga Kicińska, ul. Ostle Manifestu Lipcowego 34 m. 8 Poznań; Józef Maj, ul. Prądzyńskiego 57 m. 2 Poznań; Artur Malinowski, Maniewo pta. Wargowo, Szkoła Podstawowa. Nagrody wysłamy pocztą.

między WIERSZAMI

ZEMSTA ZAWIEDZONEGO

Urząd finansowy w Mediolanie otrzymał drogą pocztową anonimową przesyłkę, zawierającą księgę buchaltaryjną jednego z tamtejszych kupców. Czerwonym ciałkiem zaznaczono w nich wszelkie błędy w podsumowaniach i inne miejsca, gdzie kryły się oszustwa podatkowe. Sledztwo wykazało, że jakiś czas przedtem do firmy dostał się wia mywacz, który nie znalazł gotówki i zabrał dokumenty finansowe, które stały się narzędziem zemsty.

PORCJA DLA WIELORYBY

Allen J. Gross z Sun Valley (USA) jest hodowcą dżdżownic i rosówek, w które zaopatrują się amatorzy sportu wędkarskiego. Ostatnio pewnego ranka stwierdził, że na jego „fermie hodowlanej” nieznaną sprawcy dokonali grabieży paru worków zawierających około 100 000 sztuk cennego towaru. Ponieważ zniknęły również pokaźne ilości pożywki, którą karmił robaki, doszedł do wniosku, że kradzież należy przypisać złodziejom, którzy mają zamiar założyć konkurencyjną firmę.

KIBIC NA AMBONIE

Brytyjska drużyna futbolowa Derby County posiada bodaj jedynego w swoim rodzaju kibica, który nie tylko dopinguje jeźdźców na stadionie, ale również organizuje klakę z... ambony. Jest to młody pastor z Mickover, który apeluje do wiernych aby w sobotnie popołudnia rezygnowali z wszelkich innych form odpoczynku, a nawet by nie zawierali wówczas małżeństw, ponieważ wtedy właśnie na miejscowym stadionie gra Derby County.

PAMIĄTKI NA TONY

Państwo Mike i Kate Winton nebyli 6 ton cegieł ze zrujnowanego częściowo pradawnego zamku królewskiego Sandringham (W. Brytania). Z cegieł tych mają zamiar wyprodukować 30 000 przycisków do papieru, które — ich zdaniem — znajdą wielu nabywców wśród turystów, poszukujących historycznych pamiątek.

RACJONALIZACJA

Dyrekcja kolei w Wielkiej Brytanii, kierując się względami oszczędnościowymi, zarządziła, aby w nowych wagonach osobowych nie instalowano popielniczek. W uzasadnieniu tej decyzji stwierdzono lakonicznie: „Pasażerowie i tak strąsają popiół na podłogę”.

REKORD SĄDOWY

Sędzia Keith Hayes z Las Vegas (USA) postanowił usprawnić procedurę rozwodową w tym mieście. Wezwał na jedną i tę samą godzinę piętnaście rozdających się par, po czym zadawał pytania — czy przebywali

95-owska gospoda była zadymiona i ponura, ale ludzie w niej siedzieli weseli. Nad kuflem piwa lub herbatą starzy wspominali dawne, niekiedy bardzo dawne czasy, opowiadali dowcipy, dosadne, choć nie polityczne, dyskutowali zawzięcie o chwilach obecnych i minionych, porównując je chętnie acz rozważnie.

W rogu sali, tuż pod seledynową zastawą, siedziało dwóch mężczyzn. Ten, w zimnym uniformie listonosza pił piwo powoli w zastuchanej za dumię; ten drugi, w kożuchu z PKO rozłożył nieporadnie ręce na laminatowym blacie stolika i raz po raz przypalał zgasłego „Sporta”. Nie przerywał wszakże swego opowiadania.

— Pamiętacie, że Józek mój urodził się w Wigilię, ale nie wiecie pewnie, że był to chłopa urodzony w czepku. Zabrała mu go akuszerka i pewnie od tego zaczęły się moje z nim kłopoty. Z początku chłopak był mizerny i chorowity, więc mozołna była jego pielęgnacja, ale nie szczędziłem mu niczego, bo widziałem w nim oparcie na stare lata. Do szkół go posłałem, odmawiając pozostałym dzieciom wiele — chciałem z niego zrobić gospodarza całą gębą, na ludzi go

co najmniej 6 tygodni w Nevada (wymaga tego przepis), czy wpisali w kwestionariusze prawdziwe swoje nazwiska, czy podały przez nich powody rozwodu są zgodne z rzeczywistością, czy jest szansa pojednania, czy podział majątku przeprowadzają sprawiedliwie. Odpowiedzi padły zgodnym chórem, po czym sędzia uznał małżeństwa za rozwiązane. Cała operacja trwała niecałe sześć minut.

SPECJALISTOM OD WYSTISKANIA

Jeszcze po śmierci 76-letni był by burmistrz Altringham (W. Brytania) dał odczuć swoje niezadowolone miejscowym władzom finansowym. Wykonawca jego testamentu, zgodnie z ostatnią wolą zmarłego, przed obliczeniem podatku spadkowego kupił cytrynę, rozciął ją na pół i wręczył urzędowi podatkowemu i urzędowi finansowemu po jednej połowie, wraz z adnotacją zmarłego: „Teraz wyciśnijcie jeszcze i to!”

Nie dam zmarnować chłopaka

wykierować. Chłopak rósł jak malowanie, a ziemia czekała.

— Jeszcze przed wojkiem poznał taką jedną, z sąsiedniej wsi; dziewczyna była niezłego pilnować, bo to teraz wszyscy stkie niepewne, a chłopak był ambitny i śmiać się z siebie nie pozwalał. Ale jak świat światem, ludzie o cudze szczęście zawistni, przewrócili mu w głowie. Gadali, że niegospodarna, że tylko jej w głowie zbyt, że nocami gachy się pod stodołę złażą i nie wychodzą z niej aż do świtu. Kiedy Józek z wojska wrócił, przed domem ją sprzął, a i ja jej dołożyłem, bo chłopaka nie dam zmarnować. I tak się ta znajomość skończyła, choć my już na zapowiedzi dali. Kilka miesięcy minęło i już my sara delę posiali, kiedy Józek przyszedł i powiedział: — „Zenić się ojciec będę”.

„A niech ci to będzie na zdrowie” — odparłem, bo już czas był najwyższy po temu i brak kobiety doskwierał nam okrutnie, odtąd jak się moja Maryśka na drugi świat przeniosła.

Od dłuższego już czasu Józka poznać nie mogłem. Pan sam mu gazety zamawiane woziłem, nieraz go w polu napotykałem, jak leżał i w niebo patrzył, książkę czytał, markotny i smutny wzdychał. Widać przypiliło chłopaka.

Pojechaliśmy kiedyś do miasta, za przechodzącym „Tarpasem” się rozejrzeć i jakoś obojętnie niespiesznie nam było wracać. Siedliśmy więc, tak jak tu z wami siedzę, a Józek nie mówi, jak by mu „Zytina” nie smakowała.

— A kiedy nam chłopce goś podynie pokazesz — zagadnąłem, bo nie ma nic gorszego, jak chłopak przed ojcem się nie użali.

— To, ojciec, chcę wam po wiedzieć, że Ewa żadną gospodynią nie będzie, bo dziewczyna jest miastowa i uniwersytet skończyła!

Jak by mnie wtedy piorun strzelił, ale nie po sobie poznać nie dałem, tylko jak by

mnie to nic nie obchodziło, pytam:

— A co ona takiego robi, że gospodynią być nie może?

— Już wam to ojciec dawno chciałem powiedzieć, że gospodarke trzeba na Janka przepisać, albo państwu oddać, bo ja do miasta się przebieg i kto wie, czy do technikum nie pójdę.

Muszę wam, panie listonoszu, powiedzieć, że sobie na taką krzywdę zasłużyłem, i wtedy już postanowiłem, że chłopaka zmarnować nie dam. On mi mówi, że ta jego Ewka — zaraz, tu mam na kartce zapisane — to jest panie — magister filologii, czy jakoś tam.

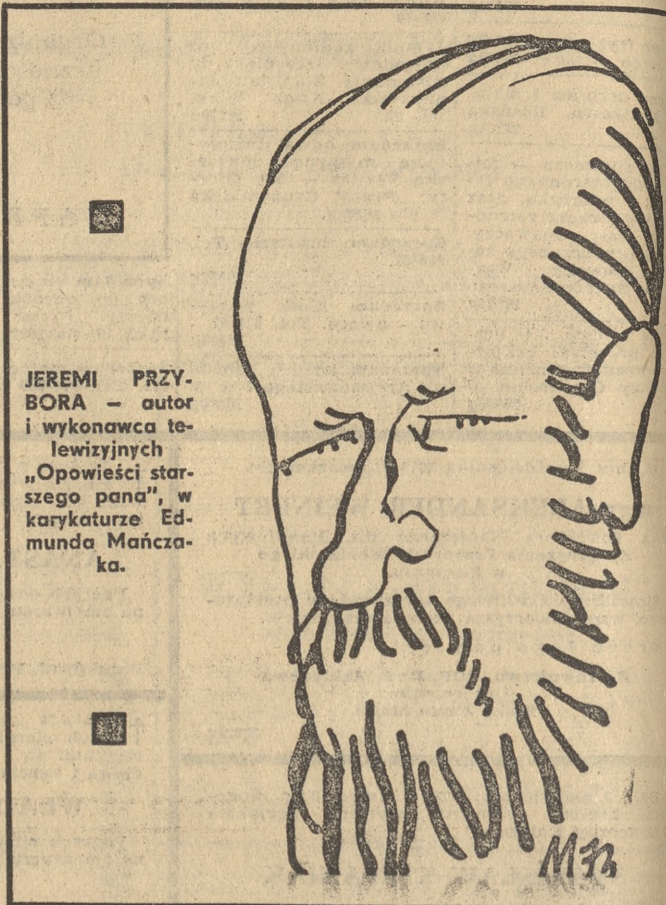
— Czy ty się Józek Boga nie boisz — pytam, a złość we mnie wzbiera. — Po co takie coś babie i co ona z tym robi?

— Ona bada język i historię literatury — ojciec. On mi to, a ja nie wytrzymałem przy ludziach dałem mu pisku.

Jak ona języki bada — to karz, jak literaturę — to literat, a jeszcze mi o historii wspominał. Ja historycznego chłopaka nie dam, dość swoją przeszedłem. Już przejrzałem to jego matactwo. Ludzie i świat tego nie dzieli, żeby baby teraz na lozofów kształcić.

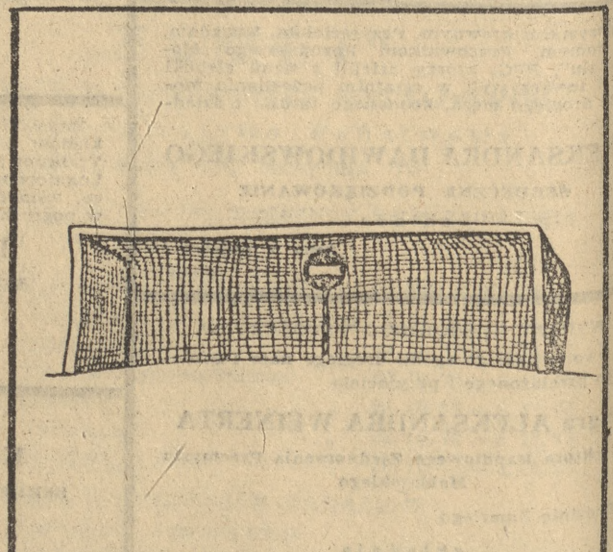
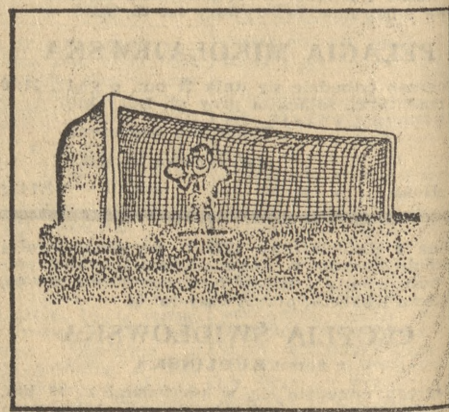
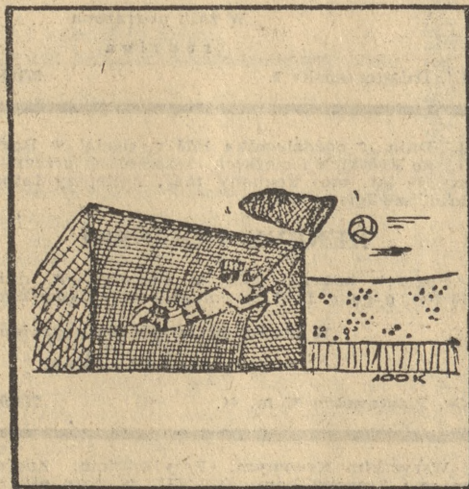
Nie pozwolę, a wy mnie niecie, że jak sobie coś postanowię, to tak być musi. I dlatego dzisiaj z wami gadam, nie listonoszu, żebyście mi mogli takie pismo sporządzić, co je do gazety wysłamy, niech się cała Polska dowiedzi, jakie mi się świństwo przytrafiło.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK



JEREMI PRZYBORA — autor i wykonawca teledewizyjnych „Opowieści starszego pana”, w karykaturze Edmunda Mańca-ka.

Przed rewanżami



Rysowali: A. Podulka, W. Zięba, A. Stok. (PAI)

LECH KONOPINSKI

Ostrożne rady

Przez życie śmiało trzeba kroczyć, czy będzie dobrze, czy też źle! Prawdę należy mówić w oczy! Lecz — coż jest prawdą?!

Kto to wie?! Kto zawsze mówi, to co myśli, chyba nie myśli wcale ten! Chcesz umknąć złości?

i zawiści,

nie mów, co myślisz, choć przez sen!

A gdybyś musiał coś powiedzieć,

to już na pewno nie pisz nie!

Piszącym zbytnio się nie wieszcie.

Atrament plami, co tu kryć!

Jeżeli splamisz się pisaniem,

to co innego lepiej rób,

Nie czyni drugiemu, mości panie!

Kwiatki zarobić chcesz na grób?!

Jeśli zaś mówisz, to co myślisz,

pisz na Berdyczów, rób — co chcesz!

Zginiesz jak wszyscy ludzie pyszni!!!

A może będzie z ciebie wieszcz?!!